

a n y
w h e
r e

MAGAZYN PORTU LOTNICZEGO GDAŃSK IM. LECHA WAŁĘSY / GDANSK LECH WALESA AIRPORT MAGAZINE

LIVE&TRAVEL


GDANSK LECH
WALESA AIRPORT.


Radisson BLU
SOPOT

TOMASZ
ORGANEK

NR (143) 2020
ISSN 1899-5098

FREE COPY
pobierz na lotnisku
FREELIVE&TRAVEL



Czytaj #gdziekolwiekjesteś

Farys.
DESIGN

www.farysdesign.pl

 Farys  farysdesign





JAKUB JARECKI
TRENING KONI I JEŹDŹCÓW



+48 534 034 283 | +48 518 966 838



jjakubjarecki



jakub_jarecki

LIVE&TRAVEL

10



28



42

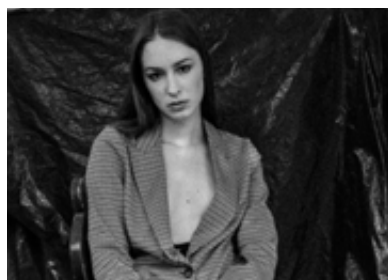


54



96

84



10

STREFA VIP | Tomasz Organek
- Wolność idzie w Pogo

VIP ZONE | Tomasz Organek - Freedom
Goes Pogoing

28

PODRÓŻE | Fotografia nie zapomina
TRAVEL | Photography Does Not Forget

42

POMORSKIE | Pomorskie - kraina miodem
i serem kusząca

POMORSKIE | Pomorskie - the Land of Honey
and Cheese

54

TECHNOLOGIE | 5 minut z - Porsche 718 Boxter
TECHNOLOGIES | 5 Minutes With - Porsche 718 Boxter

84

FOR HER | A&A Just Africa - regeneracja na
najwyższym poziomie

FOR HER | A&A Just Africa - Top-Shelf Regeneration

96

MODA | Między słowami
FASHION | Between words



ZDJĘCIE NA OKŁADCE
Piotr Sobik



Rzeszów



Poznań



Szczecin



Olsztyn



Łódź

Nasze magazyny lotniskowe

WYDAWCA

Anywhere.pl
ul. Haffnera 6 lok. 2/24 K (II piętro)
siedziba Krzywego Domku, 81-717 Sopot
e-mail: biuro@anywhere.pl
kom: 882 072 755.

Wydawca: **Marcin Ranuszkiewicz**
Asystentka wydawcy: **Angelika Balbuza**
Redaktor naczelny: **Jakub Wejksznier**
Dyrektor ds. Komunikacji i PR: **Katarzyna Świacka**
Sprzedaż i Marketing: **Dagmara Zielińska**
Szef działu graficznego: **Alicja Rynkiewicz**
Dział IT: **Aleksander Domański**
Tłumaczenie: **Anna Jasińska**
Zespół redakcyjny: **strony 8-9**
Współpraca fotograficzna: **Monika Szafek, Michał Buddabar,**
Aleksandra Mecwaldowska, Bartosz Maciejewski, Piotr Sobik

Na licencji: asz-reklama / biuro@asz-reklama.eu

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów
i materiałów redakcyjnych oraz nie ponosi
odpowiedzialności za treść nadesłanych ogłoszeń
reklamowych. Redakcja zastrzega sobie prawo do
redagowania i skracania tekstów.

NA ZLECENIE

Port Lotniczy Gdańsk Sp. z o.o.
ul. Słowackiego 200
80-298 Gdańsk
www.airport.gdansk.pl
www.facebook.com/AirportGdansk
Agnieszka Michajłow
e-mail: a.michajlow@airport.gdansk.pl

ANYWHERE.PL | PLATFORMA
MEDIALNA

www.anywhere.pl
www.facebook.com/anywherepl
www.twitter.com/anywherepl
[instagram.com/anywherepl](https://www.instagram.com/anywherepl)
www.linkedin.com/company/anywhere-pl

a n y
w h e
r e

PARTNER

PROT
Brama Wyzynna
Wały Jagiellońskie 2a
80-887 Gdańsk
www.prot.gda.pl



Pomorska Regionalna
Organizacja Turystyczna

PATRONAT



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



Gdańsk



Gdynia



Sopot

HOSSA

EURO STYL

SOFITEL
WARSAW VICTORIA

Nasz Magazyn monitorowany jest przez
Instytut Monitorowania Mediów



oog^{pl} INNY PUNKT WIDZENIA



OPTYK OPTOMETRYSTA GRUNWALDZKA 22 SOPOT

ANYWHERE.PL



ANDRZEJ
SARAMONOWICZ

Reżyser, scenarzysta, pisarz, dramaturg i dziennikarz. Autor największych polskich hitów komediowych w XXI w. W 2015 roku wydał bestsellerową powieść „Chłopcy”.

ENGLISH A director, screenwriter, writer, playwright and journalist. The author of the biggest Polish comedy hits of the 21st century. In 2015, published his bestseller book entitled Chłopcy (Boys).



MICHAŁ
FIGURSKI

Od 45 lat gada jak najęty, od 25 najczęściej do radiowego mikrofonu, czasami z dość skandalicznym skutkiem. Życiowe motto: „Staczać się trzeba powoli, żeby starczyło na całe życie”.

ENGLISH A non-stop talker for 45 years, mostly talking to the radio microphone for 25 years, sometimes with a scandalous outcome. His life motto is: ‘Go down slowly to have enough for all your life.’



GRZEGORZ
KAPŁA

Żyje z pisania. A żyć z tego, co się lubi, to dar. Bardziej od pisania lubi tylko spotykać ludzi. No i lubi być w drodze, kupować płyty w sklepie z płytami a nie w sieci.

ENGLISH He lives by writing. And living by what you love is a gift. The only thing he likes more than writing is meeting other people. He also likes being on the road, buying albums in stores.



DAGMARA
KOWALSKA

Szkołę dziennikarską przeszła w mediach. Warsztat telewizyjny doskonaliła m.in. w TVN Warszawa i TVP 1. W Chillizet codziennie nastawia słuchaczy na chillout.

ENGLISH She went through the journalistic school in the public media., Television technique has been perfected at TVN Warsaw, TVP 1. In Chillizet, she sets the chill-out music on a daily basis.



RAFAŁ
BRYNDAL

Satyryk, autor tekstów, dziennikarz, twórca zespołów kabaretowych, sztuk teatralnych oraz scenariuszy seriali. Pasjonat jazzu, golfa i hokeja.

ENGLISH A satirist, lyricist, journalist, founder of cabarets, playwright and screenwriter. A jazz, golf, and hockey enthusiast.



RAFAŁ
RUTKOWSKI

Aktor, dyrektor artystyczny „Teatru Montownia”. Specjalista od one-man show i stand-upów. Słowem pisanym para się rzadko, ale za to długodystansowo.

ENGLISH An actor and the Artistic Director of the Montownia Theatre. A specialist in one man shows and stand-up comedy. To him, writing is an occasional but long-term activity.



TOMASZ
ORGANEK

Muzyk, wokalista, autor tekstów, kompozytor i powieściopisarz. Lider zespołu Orgenek, z którym nagrał dwa albumy: Głupi (2014) i Czarna Madonna (2016).

ENGLISH A musician, singer, songwriter, composer, and novelist. The leader of Orgenek, with whom he has recorded two albums: Głupi (2014) and Czarna Madonna (2016).



MALWA
WAWRZYNEK

Pasjonatka i analityk mody. Redaktor, stylist, kolorysta i baczny obserwator tego, co w modzie było, jest i będzie. Współpracuje z poczytnymi tytułami oraz instytucjami branży mody.

ENGLISH A fashion fan and analyst. An editor, stylist, colourist, and a watchful observer of past, current, and future fashion trends. She works for popular fashion magazines and establishments.



IGA
GÓRCKA

Emocjonalna ekshibicjonistka. Aktorka, wychowanka szkoły filmowej. Z wykształcenia również mgr pedagogiki pracy. Od 2003 roku użycza swojego ciała i duszy branży filmowej. Od 2013 pisze. Kieruje się zmysłami.

ENGLISH An emotional exhibitionist. An actress and film school graduate. An MA in Pedagogy of Work by training. Since 2003, she has been giving her body and soul to the film industry. She has been writing since 2013. She follows her senses.



TOMASZ
KOWALSKI

Z wykształcenia prawnik. Kato-wiczanie. Pisarz. Autor „Mędrca kaźni”. „Rozmów na trzech grabarzy i jedną śmierć”. „Nie pozwolisz żyć czarownicy” oraz zbioru opowiadań „Przysionek, dom dla pozornie umarłych”.

ENGLISH A lawyer by training. A writer. An author of ‘Mędrzec Kaźni’, ‘Rozmowy na trzech grabarzy i jedną śmierć’, ‘Nie pozwolisz żyć czarownicy’ and a collection of stories entitled ‘Przysionek, dom dla pozornie umarłych’.



KATARZYNA
ZDANOWICZ

Od 2012 roku pracuje w TVN24. W CV ma też „Gazetę Wyborczą” Polskie Radio PiK, Radio Gra, Polsat i Polsat News. Lubi kawę i rozmowy. Nie kończy na jednym pytaniu.

ENGLISH Has been working in TVN24 since 2012. She has also Gazeta Wyborcza, Polskie Radio PiK, Radio Gra, Polsat and Polsat News in her résumé. She likes coffee and conversations. She does not end on one question.



KATARZYNA
WOŹNIAK

Dźwiękoczuła i światłolubna. Na co dzień analizuje rynek w „Media i Marketing Polska”. Po godzinach kolekcjonuje opowieści. Z wykształcenia polonistka i filmoznawczyni.

ENGLISH Sound-sensitive and light-loving. Daily, she deals with market analysis in ‘Media i Marketing Polska’. After hours, she collects stories. A specialist in Polish studies and film expert by training.



WOJCIECH
ZAWIOŁA

Dziennikarz Canal Plus Sport i prezenter wiadomości w TVN i TVN24. Zbikowany na punkcie sportu, oszalały na punkcie muzyki. Wielbiciel twórczości z duszą.

ENGLISH He’s a reporter working for Canal Plus Sport and a news presenter at TVN and TVN24. Crazy about sports and madly in love with music. A fan of creative works with a ‘soul.’



MARIKA
KRAJNIEWSKA

Pisze książki i scenariusze filmowe. Jest reżyserką i producentką krótkometrażowego filmu fabularnego „Głód”. Na co dzień przeciwdziała uprzedzeniom opartym na krzywdzących stereotypach.

ENGLISH A writer and screenwriter. The director and producer of a short feature film ‘The Hunger’. Daily, she breaks down prejudice based on damaging stereotypes.



JAKUB
FIREWICZ

Aktor “jeszcze” młodego pokolenia. Po latach wyczekiwania, że zagra Hamleta, z nudów “odkopał” Petera Sellersa i Monty Pythona i stwierdził, że jego miłością jest komedia.

ENGLISH an actor of a ‘still’ young generation. After years of waiting to play Hamlet, out of boredom he ‘dug out’ Peter Sellers and Monty Python and decided that his heart belonged to comedy.



PIOTR
SOBIK

Od ponad 10 lat przygląda się ludziom. Ich zachowaniom, emocjom, przyzwyczajeniom. Wykonał ponad 400 reportaży i sesji ślubnych w całej Europie. Autor projektu „Najważniejszy dzień w życiu”.

ENGLISH For more than 10 years, an observer of people, their actions, emotions, and habits. He has done over 400 reportages and wedding photo shoots all over Europe. The author of the project ‘The Most Important Day in Your Life.’



MAGDALENA
JUSZCZYK

Dziennikarka telewizyjna i radiowa, m.in. Radiowej Dwójki i TV Kino Polska. Lubi rowery z RFN-u, stylowe motocykle wraz z ich jeźdźcami, a do szybownia wsiada na jedno zawołanie.

ENGLISH A journalist, worked at Polish Radio „Dwójka” and Kino Polska TV. She likes bikes from old West Germany, stylish motorcycles with their riders, and she gets onto a glider on cue.



MONIKA
SZALEK

Fotografka, artystka, pasjonat, osoba zafascynowana ludźmi, twarzami, pozami, życiem ale zawsze z człowiekiem na pierwszym planie. Skończyła Warszawską Szkołę Filmową.

ENGLISH A photographer and artist fascinated with people, faces, poses and life – always with man in the foreground. She finished the Warsaw Film School.



JAKUB
WEJSZNER

Jego główną aspiracją w życiu jest zostanie publikowanym autorem lub przetłumaczenie sobie, że społeczeństwo nie było gotowe. Redaktor prowadzący Anywhere.pl.

ENGLISH His main goal is to become a published author or convince himself that society wasn’t ready. Editor-in-chief at Anywhere.pl.



ŁUKASZ
RADWAN

Dziennikarz i wieloletni zastępca szefa działu kultury tygodnika „Wprost”. Znany z ciętego języka i bezkompromisowych poglądów. Od wielu lat w „DDTVN” realizuje reportaże o sztuce.

ENGLISH A journalist and long-time Deputy Head of Culture Department in ‘Wprost’ weekly. Known for his sharp tongue and uncompromising opinions. For many years, he has been doing reportages about art on DDTVN.

PLATFORMA MEDIALNA

TOMASZ ORGANEK

WOLNOŚĆ
IDZIE
W POGO

TEKST Jakub Wejszner ZDJĘCIA Piotr Sobik STYLIZACJA Ewa Michalik

▶ WYWIAD WIDEO DOSTĘPNY
NA ANYWHERE.PL

Cześć Tomek, witam Cię w undergroundzie Radisson Blu Sopot.
Cześć.

Zaczynałeś od undergroundu, teraz jesteś w undergroundzie w sektorze premium.

Nie wiem jak mam się opisać. Czasami ludzie wytykają mi np. że jestem popowym punkowcem albo alternatywnym rockmanem, albo że totalnie się sprzedałem popowi. To jest kwestia negocjacji. Mówienie dzisiaj o gatunkach, w momencie kiedy wszystkie subkultury i kontrkultura już dawno się skończyły, bo zżarł nas skończony kapitalizm, jest trochę nieporozumieniem. Wszystko dzisiaj jest częścią masowości i sprzedaży. Być może ambitniej wynegocjowanej, ale należy w tym pozostać sobą. Nie można się buntować przeciwko mechanizmom, które zdominowały świat już kilkadziesiąt lat temu, bo jak to zrobić? Możemy oczywiście pozostać w jakiejś ciasnej, brudnej piwnicy i grać dla pięciu osób, pozostać prawdziwymi i nigdy się nie dać kupić, tak jak to się mówi, ale można też próbować na swój sposób. Odnaleźć się w tych warunkach, w postkapitalistycznym świecie i robić to, na co ma się ochotę, co się czuje. Pewnie, poza ramami tego wszystkiego nie da się zaistnieć, być. To często mrzonki, marzenia o powrocie do czystej, nieskrępowanej kultury, która po prostu nie nosi śladu, ingerencji ze zewnątrz. To też nasz zawód, zarabiamy na tym, ale cały sekret polega na tym, żeby nie dać się temu zniewolić, tylko dokonywać wyborów i na tyle zrozumieć te mechanizmy, żeby pozostać sobą. Mówię to z całą odpowiedzialnością – pozostać niezależnym, bo za takiego się mam. Nikt mi nie dyktuje treści wywiadów, nikt mi nie pisze piosenek, nikt mi nie recenzuje ich pod radio, internet, telewizję.

To ja nie wiem gdzie oni upatryli sobie to, że się sprzedajesz.

Ja tego nie odbieram personalnie. To jest często grupa ludzi, która zawsze gdzieś chce

włożyć palec i rozepchać ranę, ale to bywa. Nie dotyczy to tylko tej dziedziny, to jest postawa wobec życia.

Piszesz swoje piosenki, robisz swoją muzykę, wszystko na swoich zasadach. To, że im się nie podoba to nie znaczy, że to jest komercyjne gówno.

Nie mam nic przeciwko krytyce, człowiek jeżeli cokolwiek robi w życiu i jest poddany pod ocenę publiczną, jest również poddany krytyce. Pewien procent ludzi będzie to pochwalał, akceptował i mniej więcej taki sam to odrzuci. To jest dla mnie jasne.

Jasne, ale jest krytyka, która jest konstruktywna i sensowna oraz jest krytyka, która polega na tym, że przyklejają do Ciebie etykiety pod tytułem komercja. Ja zawsze mam z tym problem. To jest takie bycie krytykiem tylko dlatego, że chciałbym zaistnieć. Jeżeli mogę napisać Organkowi na facebooku, że jest debilem to mu napiszę, a nuż to przeczyta.

To jedna strona. Właściwie, to mnie nie dotyczy, tylko tej drugiej strony, która chce coś ugrać na tego typu komentarzu. Ażkolwiek, uczy pokory. Czasami negatywne komentarze zmuszają do przemyślenia niektórych spraw. To nie jest tak, że ludzie zawsze się mylą. Muszę jednak powiedzieć, że nie mam aż tak dużo negatywnych komentarzy. Czasem widzę ich o wiele więcej u niektórych koleżanek czy kolegów, być może to na mnie czeka. To jest nasz sport narodowy. Jak nie masz co robić to zawsze można komuś w sprychny gałązkę wsadzić.

Teraz wystartowałeś z nowym kawałkiem, to jest pierwszy singiel nowej płyty Pogo. Wydaje się, że to jest coś, co może być dużo bardziej dzielące. Tu zajmujesz konkretne stanowisko, którego bronisz.

Tak, bronię się przed kategoryzacją, że to jest piosenka polityczna, bo nie jest. To piosenka publicystyczna. Nigdy nie będę się zajmował

**MÓWIENIE DZISIAJ
O GATUNKACH, W MOMENCIE
KIEDY WSZYSTKIE SUBKULTURY
I KONTRKULTURA JUŻ DAWNO
SIĘ SKOŃCZYŁY, BO ZŻARŁ NAS
SKOŃCZONY KAPITALIZM, JEST
TROCHĘ NIEPOROZUMIENIEM.**





Stylizacja / Stylizator: kurtka / Jacket: Kas Kryst. signet / signet: Juzam, okulary / sunglasses: Soja / Optyk Warszawski

stricte polityką, bo to ma krótkie nogi. Publicystyka, własna ocena rzeczywistości albo nawet bardziej niż ocena, próba stawiania pytań. W ogóle, wydaje mi się, że to jest rola artysty, postawa, w ramach której zajmuje swoje miejsce gdzieś z boku i obserwuje wszystko, komentuje pewne zdarzenia i zadaje pytania. Nie jestem od tego, żeby udzielać odpowiedzi ludziom, tylko żeby pokazywać rzeczywistość. Ja ją widzę tak, więc moje piosenki, a przynajmniej niektóre z nich, niosą takie, a nie inne treści. Możemy

o tym dyskutować i to jest w porządku. Ja tylko chcę bronić swojego prawa do wypowiedzania się we własnym imieniu, bez małostkowej krytyki, że mi ktoś kazał, że jestem przez kogoś opłacony. Ludziom czasem się w głowie nie mieści, że mogę mieć swoje zdanie, bo przecież jestem tym durnym rockmanem, który lata z gitarą, w tatuażach. Co on ma do powiedzenia? Zachowuję w sobie przestrzeń, w której jestem przede wszystkim obywatelem tego kraju, nie tylko muzykiem. Zawód jest wtórną działalnością,

jestem obywatelem tego kraju, więc też mam prawo do tych samych pytań.

Co Cię skłoniło do tego? Miarka się przebrała czy to taka naturalna progresja z artysty, który śpiewa o sobie do artysty, który śpiewa o społeczeństwie? Żyjemy w trudnym świecie, coraz trudniejszym, coraz bardziej skomplikowanym,

NIGDY NIE ASPIROWAŁEM DO ROLI WIESZCZA NARODOWEGO, ALE MUZYKA, ROCKOWA SZCZEGÓLNIE, ZAWSZE ASPIROWAŁA DO CZEGOŚ WIĘCEJ.

coraz więcej pytań przed nami, pytań obywatelskich. Nie wyobrażam sobie, żebym dzisiaj, w 2020 roku, śpiewał piosenki lekkie, łatwe i przyjemne. Muzyka jest częścią rozrywki, to jest jasne. Nigdy nie aspirowałem do roli wieszczki narodowej, ale muzyka, rockowa szczególnie, zawsze aspirowała do czegoś więcej. Zawsze też mi to imponowało w zespołach, które podziwiałem przez całe życie. Nie były to kapele przypadkowe, które zajmowały się tylko glam-rockiem, żeby fajnie wyglądać, ale przemyślały ważne treści albo stawiały pytania. Były zespołami ważnymi w przestrzeni publicznej, częścią dyskursu. Mi dziś tego brakuje w polskiej przestrzeni kulturalno-rozrywkowej. Ogromna część kultury się od tego dystansuje, ale ja uważam, że te tematy są ważne. W latach 80. słuchaliśmy wszyscy Republiki, Maanam, Brygady Kryzys i wszystkim pasowało, że mieli teksty polityczne, wszyscy się tym jarali i kibicowali. Dzisiaj się przeciwko temu buntujemy. Wtedy byliśmy wszyscy po jednej stronie, a teraz podzieliliśmy się na różne frakcje i zaczynamy ze sobą walczyć. Chciałbym, żeby to był początek dyskusji raczej niż próba oceny czy pognębienia drugiej strony. Naprawdę, zawsze w tym co mówię i piszę, staram się nawoływać do rozmowy. Oczywiście, nie jestem pobawiony swoich emocji, wad, jestem tak samo człowiekiem i podlegam emocjom. Moim celem jest jednak wywoływanie rozmowy i dyskusji, żeby nas wszystkich w tej rozmowie chociaż trochę połączyć. Jesteśmy strasznie podzieleni dzisiaj jako naród, na dwie części co najmniej, a nawet trzy, bo 10 milionów zagłosowało na to, 10 na to, a 10 w ogóle zostało w domu. Chciałbym żebyśmy rozmawiali o tych rzeczach, bo dopóki ich nie omówimy to nie się nie zmieni.

To prawda, choć z drugiej strony, wydaje mi się, że jest istniejące obecnie spory ruch ludzi poirytowanych tym, co się dzieje. W podobnym okresie, kiedy wypuściłeś Pogo, wyszedł też singiel Taco Hemingway'a Polskie tango, który jest

w bardzo podobnym nastroju. Widzisz jakąś falę uderzeniową, która nadchodzi?

Widzę. Zaczynamy dopytywać o niektóre rzeczy, o istotę demokracji, o wolność osobistą, o tolerancję, szacunek itd. To są sprawy podstawowe. Wydawało nam się, że to zostało już ustalone. Sukces roku 80. i mamy to za sobą, zobaczymy częścią pięknego, wolnego świata, ale zaczyna się to sypać. I to nie tylko w Polsce. Widzimy to nawet w Europie, starej Europie, starej damie, która wydawałoby się, że jest niewzruszona. Wielka Brytania nie jest częścią Unii Europejskiej, mamy za wschodnią granicą olbrzymie protesty, drugi Majdan, zobaczymy co się wydarzy, trzymam bardzo kciuki za Białorusinów. Ruchy publicystyczne dominują nam dyskurs, psują nam rozmowę, oszukują ludzi, wprowadzają ich w opary absurdu. Ludzie nie rozumieją już dzisiejszego świata. Jest bardzo skomplikowany poprzez technologię, politykę coraz bardziej zawiłą, dezinformację, postprawdę, oszustwa, durne media, które faszerują ludzi jakąś papką zupełnie nie do zrozumienia po to tylko, żeby sprzedawać w jak największej ilości. Ludzie mają tego dość, więc przechodzą populiści i mówią: To ja wam wytłumaczę jak to jest. To jest tak i tak, chodźcie z nami. Jest to wyjątkowo niebezpieczne i trzeba o tym mówić, trzeba ludzi edukować, rozmawiać o podstawowych problemach, sprawach, o codziennych rzeczach, po to, by nie dawać się wpuszczać w maliny przez polityków. Ci są zawsze cyniczni, codziennie możemy to zauważyć.

Zdecydowanie są cyniczni, ale gdzie zaczyna się odpowiedzialność jednostki według Ciebie? W pewnym momencie mamy coś takiego, że ludzie są manipulowani, są ściskani przez siły, pierwszą, drugą, czwartą władzę, piątą władzę, jakąś kulturę i gdzie się zaczyna to, że ludzie powinni stwierdzić. Ja chcę myśleć samodzielnie. Czy możemy od nich tego w ogóle wymagać?



Stylizacja / Stylization: garnitur / suit: Tomasz Ossoliński, sygnet / signet: Józef



JESTEŚMY CZĘŚCIĄ PIĘKNEGO, WOLNEGO ŚWIATA, ALE ZACZYNA SIĘ TO SYPAĆ. I TO NIE TYLKO W POLSCE.



Stylizacja / Stylization: koszula i spodnie / shirt & trousers: Tomasz Ossoliński, sygnet / signet: Juzam

Powinniśmy. Ludzie powinni myśleć samodzielnie, a celem każdej władzy jest im to uniemożliwić. Dzisiaj widzimy, że kompromitują się największe demokracje na świecie, w Starej Europie, wszystko okazało się jednym wielkim fejkem. Samodzielnie myślący człowiek to idea, ale idea niemożliwa do zrealizowania. Wszyscy jesteśmy, tak czy inaczej, zmanipulowani poprzez wychowanie, środowisko, w którym wyrosliśmy, w którym jesteśmy, poprzez treści, którymi nasiąkamy. Dziś jest wybitnie trudno nie być zmanipulowanym. W dobie internetu, post prawd, fake newsów i trolli internetowych, całego przemysłu zatrutowania ludziom głowy przez wielki biznes i korporacje. Weiskają nam jeden wielki chłam po to, żeby naszym marzeniem był ten samochód z reklamy albo te wakacje, bo przecież sąsiad był, a ja nie, więc jestem gorszy. To człowiek 2.0, post-cywilizacyjny. Niby człowiek, który rozumiał mechanizmy gospodarcze, kapitalizm, systemy polityczne, itd., próbuje w tym wszystkim zachować jakąś odrębność i samodzielne myślenie, ale jest to niezwykle trudne.

Stylizacja / Stylization: kurtka i spodnie / jacket & trousers: Levi's



Jest to prawda. Zapytam może jednak w drugą stronę. Co jeśli oni mają rację? Może społeczeństwo post prawdy ma rację? Człowiek nigdy nie wiedział czego chciał, człowiek nigdy nie mógł się zdecydować na cokolwiek, może trzeba mu powiedzieć. kup ten samochód, bo i tak kupi jakikolwiek.

Być może masz rację, tylko tutaj zataczamy koło, bo znowu wchodzimy w takie myślenie imperialistyczne. Przed chwilą poburyliśmy wszystkie mury, wydawałoby się, że mamy wolny świat, że jest to idea, która już zawsze z nami zostanie, koniec historii itp. Wszystko to znamy, ale i tak znowu wracamy do ustrojów autorytarnych. Jest to taka hybryda kapitalizmu, czego przednowkiem jest oczywiście system Trzeciej Drogi Chińskiej. Pełny kapitalizm, ale jednak lekki zamordyzm, ograniczony internet

i traktowanie człowieka jako maszyny, biologicznego robota do zarabiania pieniędzy. Zresztą, słyszeliśmy to w rozmowach polityków wielokrotnie, że ma jeden z drugim zapierdalać, za przeproszeniem, za miskę ryżu, cytuję, tak powiedział premier naszego kraju w prywatnej rozmowie, więc takie myślenie jest pewnie bliskie wszystkim politykom. Ja jako lewicujący umysł się z tym kompletnie nie zgadzam, bo to jest wbrew mojej naturze, ale rozumiem, że do tego będziemy dążyć, widzę co się dzieje na świecie. Jak tego uniknąć? Poprzez edukację. Musimy się wszyscy edukować, być świadomi w czym bierzemy udział, czym jest wiek XXI. Dopiero zaczynamy się orientować, co się wokół nas dzieje. Jeździmy sobie na te wakacje, mamy fajne samochody, siedzimy w fajnym hotelu, ale nam instalują w komórkach boty, które nas podsłuchują, śledzą.

Tylko widzisz, mój problem jest taki, że ja nie wiem, czy gdyby za dostęp do jakiejś aplikacji dostawałbyś darmowego cheesburgera, to ludzie jednak by odpuścili zainteresowania swoimi danymi. Możesz wiedzieć, gdzie jestem, ale ja dostanę bułkę z mięsem, więc to mi to nie przeszkadza.

Oczywiście.

Apoteoza wolności. Wydaje mi się, że większość ludzi ma tak- lubią mówić, że chcą wolności, móc mieć wybór, ale tak naprawdę ten wybór dla nich jest nic nieznaczący. Gdyby dostali w zamian gratyfikację w systemie kapitalistycznym to by tę swoją wolność, tę swoją prywatność i informacje sprzedali za bezcen.

Musimy zmienić naszą nomenklaturę. Skonstruować te idee na nowo. Wydaje mi

DEMOKRACJA OPIERA SIĘ NA KONCEPCIE, ŻE ZWYCIĘZCA WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW POWINIEN ZADBAĆ O MNIEJSZOŚĆ, A NIE SPYCHAĆ JĄ DO NAROŻNIKA, AŻ ZACZYNA SIĘ DUSIĆ.

się, że żyjemy tymi ideami z wieku XIX, XX i pojmujemy je w kategorii 19-wiecznej jeszcze. Co to znaczy wolność? To znaczy, że mamy czołgi. Ten nas nie napadnie. Mamy NATO, sojusz wojskowy. Żeby nam nikt nie nabił guza na ulicy, mamy policję. Tak pojmujemy wolność. Możemy sobie chodzić, robić co chcemy, imprezujemy, wszystko jest wolne. Teraz nam wolność odebrano, bo te maseczki trzeba nosić.

Ludzie nie mogą tego znieść.

W międzyczasie natomiast, wprowadza się zmiany w konstytucji, które dają coraz większe uprawnienia politykom, policji, całemu aparatowi państwowemu, ale co nas to obchodzi? Przecież my siedzimy, jest fajne słońce, basen, przecież ja jestem wolny, mogę sobie kupić wszystko w barze, mam hajs, przecież zarobiłem, pracuję w jakimś korpo czy mam swój biznes. Co mnie to obchodzi? Czy ja oglądam telewizję? Powolutku nam się trochę zacienia krąg wolności, nie możesz już tego zrobić albo tego. Taką soczewką, w której możemy to zauważyć jest koronawirus. Teraz się okazało na przykład, że istnieje propozycja ustawy, nie wiem czy ona przeszła czy nie, w której wszelkie działania rządu podjęte podczas pandemii będą wyjęte spoza wszelkich sankcji. Być może niedokładnie streszczam sens tej ustawy, ale takimi małymi kroczkami próbuje się nam różne rzeczy podbierać. To jeszcze długą chwilę potrwa, kilka dekad pewnie, zanim zrozumiemy w jakim świecie żyjemy. Zaraz jeszcze mamy rzeczy, o których zapomnieliśmy podczas tego COVID-u. Już nawet nie mówię o kryzysie gospodarczym, bo dotarło do wszystkich, że on będzie, ale mamy ekologię, o której jakoś zapomnieliśmy, bo przecież słońce świeci, spadł deszcz, więc jest ok.

Jest duży problem z walczeniem z problemami, których efekty nie występują od razu.

To jest kwestia edukacji. Jeżeli z urzędu mówi się, że problemy klimatyczne nie istnieją, że to jest wymysł, to już kwestia poglądów i retoryki. Zabierze nam to jeszcze dużo czasu zanim objawi się to w znaczący sposób. Populizmy, które ograniczają w ten sposób demokrację, że dochodzą do głosu partie skrajne, które np. zaczynają palić kukły, flagi. Niektórzy wysocy urzędnicy mówią, że LGBT to nie

są ludzie tylko ideologia i powinni siedzieć. Każę im się stąd wyprowadzić, jak im się nie podoba – różne rzeczy się zaczynają dziać. Marginesy, kiedyś bardzo poszerzone, teraz zaczynają się kurczyć. Jak ci się nie podoba, to wyjedź, tak się zaczyna mówić.

Niestety tak jest. Dla mnie to nie jest rozwiązanie, za każdym razem jak komuś się coś nie będzie podobać to musi wyjechać. To co, nic nie zmieniamy i zostaje tak jak jest?

Nie polega to na tym, że wygrany może robić wszystko. Demokracja opiera się na koncepcie, że zwycięzca większością głosów powinien zadbać o mniejszość, a nie spychać ją do narożnika, aż zaczyna się dusić.

Stąd też pojawiło się pojęcie dyktatura większości, to też nie jest pozytywne.

To jest bardzo wygodna pozycja.

Nigdy nie wiesz kiedy się staniesz jakąś mniejszością. Nagle się okaże, że nie lubimy farmerów.

To jest bardzo krótkowzroczne podejście. Dlatego też mam w sobie wiarę i nadzieję, że zrozumiemy pewne sprawy, choć to płonne pewnie.

Kijowo, ale stabilnie.

Kiedyś wieszano ludzi na szubienicach w centrum miasta, dzisiaj mamy jednak system prawny i człowiek trafia pod sąd. Ewoluuemy jako społeczeństwa i wypracowujemy sobie nowe mechanizmy, więc myślę sobie, że i to przed nami. Kolejna faza cywilizacji.

Przeniesiemy nasz umysł do komputera.

Komputery, internet i robotyzacja społeczeństw jest już faktem. To kolejny problem, który stoi przed nami. Dziś człowiek jest wykluczony. Siedzimy tu, mamy ładne i drogie kamery i przestrzenie, ale może jutro wylądujemy na bruku. Coraz większa grupa ludzi wykluczonych jest problemem. Ludzi, których się zostawia na ulicy i mówi: Jak sobie nie poradziłeś to spadaj, bo my nie mamy czasu na takie sprawy.

Tak, choć to też się trochę poszerza, są spadochrony społeczne.

Szczególnie w Europie, która jest socjalna i wypracowała te mechanizmy.

Nasz słynny, konserwatywny, socjalistyczny rząd.

Ja jestem za 500+. Dawno uważałem, że polskie państwo stać już było od jakiegoś czasu na coś takiego. To jest pewna powinność, obowiązek jednego z najbogatszych krajów na świecie jednak, żeby o ludzi wykluczonych dbać. To jest duży problem na świecie. 40 milionów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych, większość bez ubezpieczenia zdrowotnego

To jest dziki kraj.

A jednak największe imperium świata. Ono też powstało na wyzysku, niezgodzie. Oglądaliśmy wszyscy Joke-ra, nie musimy już do tego wracać, bo takie sceny możemy sobie obejrzeć we Włoszech, we Francji, w Starej Europie. Problem wykluczenia będzie tylko narastał

► PODZIĘKOWANIA DLA NISSAN POLSKA

za udostępnienie aut na podróż do Sopotu

WOLNOŚĆ IDZIE W POGO



Stylizacja / Stylization: kurtka i spodnie / jacket & trousers: Levi's

i znowu wracam do robotyzacji, bo ona opłaca się wszystkim. Robot może pracować 24 godziny na dobę, nie będzie strajkował, nie potrzeba przerw na jedzenie. Po prostu, będzie robotem i te wszystkie czynności, które może wykonać robot, będzie wykonywał robot, bo już to robi. Fabryka to relikw z XIX, rewolucji przemysłowej, może do czasów wojny.

Może pogadajmy chwilę też o muzyce, żeby nie było. Pamiętam jak rozmawialiśmy kiedyś o tym, że Pogo to nie tylko rozwój jeśli chodzi o intelektualne przejście do problemów społecznych, ale to też przejście stylistyczne. Ta inspiracja latami 60. u Ciebie w pewien sposób się wyczerpała i szukasz nowych wzorów. Myślisz, że to też jest związane z tym pokoleniem wkurwionych czy to jest po prostu naturalna progresja w Twojej muzyce?

Pewnie i to, i to. Z jasnych przyczyn się ta fascynacja wyczerpała, bo każda się wyczerpuje, po 5 latach, po 2 płytach, ale to nawet nie to. Wciąż mogę słuchać w nieskończoność muzyki z lat 60. czy 80., bo te kawałki są po prostu doskonałe. Może do tego brzmienia jeszcze wrócę, ale dziś pomyślałem sobie, że jeżeli chcę mówić o współczesnych sprawach, muszę mówić do nowym językiem. Pogo to jest powrót do idiomu punkowego, post punkowego, który dzisiaj jest coraz popularniejszy na świecie,

szczególnie na Wyspach. Jestem absolutnym fanem takich zespołów jak Idols. Scena zaczyna żyć, ma znowu społeczne paliwo, bo punk w latach 90., jak się cała Europa dorabiała, miał dużo do powiedzenia, ale przestał być popularny. Dziś ma nowe paliwo, jest coraz więcej problemów do omówienia, ale właściwie wciąż tych samych. By w ogóle zabrać głos w jakiegokolwiek sprawie, było dla mnie oczywistym, że trzeba coś nowego również w języku muzycznym proponować.

Połączyłeś to z nowoczesnymi brzmieniami, współczesną muzyką elektroniczną.
W ogóle lubię się bawić muzyką. Ktoś napisał w komentarzu pod Pogo, że teraz to już tylko wszystko, żeby się sprzedać. To jest śmieszne. Jakby Pogo było tak komercyjnym produktem, że poleci w samych mainstreamowych mediach i zarobię na tym miliony. Można to i tak postrzegać – jak ktoś został w latach 60., to pewnie syntezator jest dla niego zdradą, ale zawsze traktowałem muzykę jako zbiór elementów, z których należy czerpać, z których możesz sobie dowolnie wybierać, układać klocki. Co mi z tego, że zatopię się w tym idiomie hipisowskim i będę 10 płyt nagrywał? To jest śmieszne. Nie ma lat 60., 70. Mam śpiewać o dzieciach kwiatkach?

Ale wróciły lata 20.
Oby nie.



Stylizacja / Stylization: garnitur / suit: Tomasz Ossoliński, sygnet / signet: Juzam, okulary / sunglasses: Tom Ford

Powoli będziemy przebierać się ponownie w garnitury.
A propos, widziałem trailer do Króla, czekam na film.

A my czekamy na płytę, kiedy premiera?
Premiera była przewidziana na jesień tego roku, ale zobaczymy, bo to jest wszystko płynne. Jak nie otworzą nam koncertów to trochę będzie problem z promocją płyty. Najpóźniej wiosna przyszłego roku, ale jesteśmy gotowi na jesień.

Może jeszcze w ramach akcji promocyjnej, kogo zaprosiłeś do współpracy?
Nikogo.

Orgenek gra na wszystkim.
Ja rzadko kogoś zapraszam, bo nie lubię zapraszać kogokolwiek po to tylko, żeby zaistniał na płycie i ładne nazwisko widniało. Ja muszę mieć na to pomysł. Jeżeli ktoś mi pasuje i czuję, że dopełni całości to będzie jakiś ogromny plus, ale tylko po to, żeby się płyta lepiej sprzedała to chyba nie.

Wokal featuring Tomasz Orgenek.
To ja.

Dzięki bardzo za rozmowę.
Dzięki. II

DZIŚ MA NOWE PALIWO, JEST CORAZ WIĘCEJ PROBLEMÓW DO OMÓWIENIA, ALE WŁAŚCIWIE WCIAŻ TYCH SAMYCH.

ENGLISH

TOMASZ ORGANEK – FREEDOM GOES POGOING

Hello, Tomek, welcome to the underground of Radisson Blu Sopot Hotel.
Hello.

You began with the underground, now you're in the premium sector of the underground.
I don't know how to describe myself. People sometimes accuse me of being a poppunk or alternative rock man or



they say I've sold out to pop. It's a matter of negotiations. Nowadays, when all subcultures and counterculture are long gone, since we've been devoured by total capitalism, speaking about genres is a little ludicrous. Now, everything is a part of mass culture and sales. It might be negotiated more ambitiously but what matters is to be yourself. You can't rebel against mechanisms that dominated the world several dozen years ago – how to do it? Of course, you can remain in a cramped, dirty basement and play for five people, stay true and never sell out, as they say, but you can also try to have it our way. To feel fulfilled in the post-capitalist world and do whatever you want or feel. You can't exist outside the frame. These are often fantasies, dreams about returning to pure, unhindered culture, unblemished by external influences. It's also our profession; we make money out of it. The secret is not to let it enslave you but make choices and understand the mechanisms well enough to be yourself. I'm saying this with full responsibility – to remain independent, as I think of myself. Nobody dictates to me what to say in interviews, writes my songs, or reviews them for the radio, Internet or television.

Around the same time that Pogo came out, Taco Hemingway released a single Polskie Tango, which has a similar vibe. Can you see a crashing wave coming?

I can. We're starting to ask about certain things, such as the essence of democracy, personal freedom, tolerance, respect etc. These are fundamental matters. We thought it was settled. The success of 1980 and that's it, we're a part of the beautiful free world. But it's starting to crumble. Not only in Poland. We can see it even in Europe, old Europe, the old lady that seemed unshakeable. The United Kingdom is no longer a member of the European Union, strong protests are organised beyond our eastern border, another Maidan, we'll see how things go, I'm keeping my fingers crossed for the Byelorussians. Publicity movements dominate our discourse, spoil our conversation, deceive people, take them to an absurd level. People no longer understand the contemporary world. It's very complicated due to technology, increasingly intricate politics, disinformation, post-truths, lies, the dumb media swamping people with nonsense only to generate massive sales. People are fed up with it, so populists come and say, 'I'll tell

you how it works. It's like that, come with us.' This is extremely dangerous, and we need to talk about it, educate people, talk about basic problems, issues and everyday matters, so that they don't let themselves be taken in by politicians. The latter are always cynical; we can see it every day.

I remember when we talked about the fact that Pogo isn't only an intellectual shift to social problems but also a stylistic change. The 60s inspiration has worn thin, and you're looking for new ideas. Is it related to the pissed-off generation or is it natural progression in your music?

I think both. For obvious reasons, that fascination has worn thin, just like every fascination does, after five years, two albums, but that's not all. I can still listen to the 60s or 80s music, because these pieces are just perfect. I might come back to it someday, but for now, I think that if I want to speak about contemporary matters, I must use a new language. Pogo is a return to the punk or post-punk idiom, which is becoming increasingly popular in the world, especially on the Isles. I'm a huge fan of bands like The Idols. The stage comes alive and it has social fuel again. In the 90s, when Europe was working its way up, punk had a lot to say, but its popularity waned at some point. Now, it has new fuel – there are plenty of problems to talk about although they're all the same. It was obvious to me that to raise a point in any matter, I have to offer new quality in music.

We're waiting for the album, then. When is it coming out?

The premiere was planned for autumn 2020, but we'll see how it goes, because everything is fluid. If concerts won't be allowed, the promotion of the album will be hindered. I think spring 2021 at the latest, but we're ready for autumn.

As part of the promotion, who did you work with?

Nobody.

Organek plays it all.

I rarely invite anyone to work with me, because I don't like to invite people only to write their name on the cover. I have to have an idea for it. If I feel that a given person will make up a satisfying whole with the material, it'll be a huge plus, but I don't do that only to boost sales.

Vocal featuring Tomasz Organek.

That's me.

Thank you for the meeting.

Thanks. II

Stylizacja / Stylization: garnitur / suit: Tomasz Ossoliński, sygnet / signet: Juzam, okulary / sunglasses: Tom Ford



PLUM!

TEKST Tomasz OgraneK ZDJĘCIE Pexels.com



**TOMASZ
ORGANEK**

Muzyk, wokalista, autor tekstów,
kompozytor i powieściopisarz.
Lider zespołu OrganeK, z którym
nagrał dwa albumy: Głupi (2014)
i Czarna Madonna (2016).

Kiedy wydawca poprosił mnie o dostarczenie kolejnego felietonu, długo się zastanawiałem o czym mam znowu napisać. Przecież tyle się dzieje w mediach, w przestrzeni publicznej, polityce, dookoła mnie, na świecie. Aż nie wiadomo, w co ręce włożyć. „Musisz. Będzie fajnie, wszystko pójdzie razem z twoim wywiadem. Dasz radę”. Spanikowałem. Właściwie to chciałem się poddać, ale mniej więcej w tym momencie mój telefon zrobił plum. A jak telefon robi plum, to znaczy, że coś się dzieje. Rządy padają, narkotyki w bananach, nowe regulacje w funkcjonowaniu bibliotek szkolnych, susza, honor, bóg, ojczyzna, statystki, lgbt - i to jeszcze z plusem - terroryzm światowy, Bill Gates, wojsko na ulicach, uciekać! Tym razem wyskoczyły mi na ekranie różowe kulki. Takie przelewające się przez szybkę atomy, które raz po raz klejąc i odpychając się do siebie, zrobiły mi dobrze. Na moment cała reszta stała się odległa i nieważna. Przestałem nawet słyszeć młot pneumatyczny za oknem. Jednym słowem, hipnoza. Reset i restart. I komentarz Sylwii Chutnik - bo to jej post zrobił plum - że mamy święte prawo nie komentować wszystkiego, nie zajmować co chwilę stanowiska w każdej sprawie, która robi plum. I natychmiast zrozumiałem, że dokładnie to nosiłem w sobie przez te dwa dni swojej niemocy. Czy naprawdę musimy żyć mediami cały czas? Czy jesteśmy w stanie się od nich chociaż na

moment odłączyć? Czy od razu umrzemy ze strachu, że świat o nas zapomniał, bo przecież tak bardzo nas potrzebuje? Media społecznościowe działają na emocjach, pisze Sylwia, i czasami trudno jest zachować równowagę. Tak, to prawda, bo najczęściej jej nie zachowujemy, a rachunek wystawia nam psychiatra wypisując tabletki na sen. Pamiętajmy o tym następnym razem kiedy nasz telefon zrobi plum. Dzięki Sylwia. II

ENGLISH

BEEP!

When the publisher asked me to send a new op-ed, I was not sure what I should write. There is so much going on in the media, in the public space, politics, around me, in the world. I do not know where to start. ‘Give it a try. It’ll be fun; it’ll go together with your interview. You can do it.’ I panicked.

Actually, I wanted to give up, but then, my phone beeped. And when my phone beeps, it means something is going on. Governments are falling, drugs in bananas, new regulations on school libraries, the draught, duty, god, country, statistics, LGBT – with a plus – global terrorism, Bill Gates, the army on the streets, run! This time, some pink balls appeared on the screen. Atoms flowing across the screen, getting closer to one another and moving away again, and it was good. For a moment, everything else seemed distant and insignificant. I did not even hear the pneumatic drill outside. In a word, hypnosis. Reset and restart. And Sylwia Chutnik’s post – which beeped – that we have every right not to comment on everything or take a stand on every matter that beeps. At that instant, I realised I had been carrying it inside for the last two days of my block.

Do we really have to live and breathe the media all the time? Can we take a break from them at least for a while? Will we be scared to death that the world has forgotten us, because it needs us so much? The social media play with people’s emotions, Sylwia writes, and it is sometimes hard to maintain a balance. Yes, that is true, because we usually do not keep it and later have to pay for sleeping pills. Keep that in mind when your phone beeps again. Thank you, Sylwia. II

FOTO — — GRA FIA — NIE ZAPOMINA

— ROZMOWA Z PIOTREM SOBIKIEM

TEKST Jakub Wejskzner
ZDJĘCIA Piotr Sobik



Kuba Wejkszner: **Piotrze, jesteś podróżnikiem, ale nie takim typowym. Ludzie zazwyczaj jeżdżą do różnych miejsc w celach rekreacji, odpoczynku. Jak Ty to traktujesz?**

Piotr Sobik: Kiedy pojawił się pomysł podróżowania i mojego projektu fotograficznego, siłą rzeczy zacząłem o tym myśleć na poważnie jak o nowej drodze w życiu. Projekt foto to jedna rzecz, ale chodziło również i podróżę jako ważną część autorozwoju i poznania siebie. Zabieram plecak, wyjeżdżam w ciemno i staram się odnaleźć w danej sytuacji, gdzieś w zupełnie innym świecie.

KW: **Miałeś kiedyś taką sytuację, że czułeś się naprawdę w zagrożeniu? Czy raczej świat traktował Cię życzliwie?**

PS: Ja traktuję świat życzliwie i jak dotychczas on mnie też. Nie oznacza to jednak, że bhp podróżnika nie jest dla mnie najważniejszym elementem podróży. Tego typu sytuacje oceniam po powrocie i czasem mam wrażenie, że chyba mnie „pojechało”, że wsiadłem do tej przeciekającej motorówki o północy z jakimś nieznany typem na środku Amazonki, ale, przy tej całej adrenalinie podczas pobytu na „końcu świata”, mam wrażenie, że prowadzi mnie intuicja. W momencie, kiedy odczuwam niepokój zawracam lub nie wchodzę w alejkę. Mam też w sobie sporo pokory, zdaję sobie sprawę, że miałem szczęście, które może się szybko skończyć. Świadomie biorę za to odpowiedzialność i nigdy nie wiem, jak to się skończy.



NA MOICH FOTOGRAFIACH CZŁOWIEK JEST CHYBA ODBICIEM MNIE. ANALIZUJĘ SWOJĄ FOTOGRAFIĘ, NADAJĘ JEJ SENS I SZUKAM ODPOWIEDZI.



KW: **Z drugiej strony natomiast, co Cię zachwyciło? Zaskoczyło może podczas zwiedzania planety-matki?**

PS: Oprócz oczywistych rzeczy takich jak ogrom świata, kultury, pięknych widoków, to chyba ja sam. Dla mnie to tak naprawdę jedna wielka podróż w głąb siebie. Ta samotność, bliskość siebie z dala od „bezpieczeństwa”, czyli własnego środowiska, pozwala mi stwierdzić, że żyję. Dodatkowo, czuję, że radzę sobie. Radzę sobie jako człowiek, który potrafi współżyć z innymi ludźmi, żyjącymi w innych religiach i środowisku. Poznałem też swoje miejsce w szeregu stosunku do matki natury – Ziemi. Jestem jej szczęściem, ale w każdej chwili może mnie zabrać i nie nie poradzę.

KW: **A jaki jest człowiek w Twoim obiektywie? Ja wiem jaki jest Polak na pewno, widziałem kilku Niemców, Czechów, ale Ty masz zdecydowanie szerszą optykę na to, jakie ogólne cechy ma nasz gatunek. Czego się dowiedziałeś o nas?**

PS: Na moich fotografiach człowiek jest chyba odbiciem mnie. Analizuję swoją fotografię, nadaję jej sens i szukam odpowiedzi. To wszystko prowadzi trochę do mnie samego.

W momencie, w którym nie myślę, ale fotografuję instynktownie, moje fotografie są głębsze, w mojej oczywiście interpretacji. „Ten człowiek” w moim obiektywie jest jak ja, ciekawy świata, ciekawy drugiego człowieka. On chce więcej, cierpi, jest zagubiony, ale ma ciepłe serce.

KW: **Czego natomiast dowiedziałeś się o człowieku w ogólności? Jaki jest?**

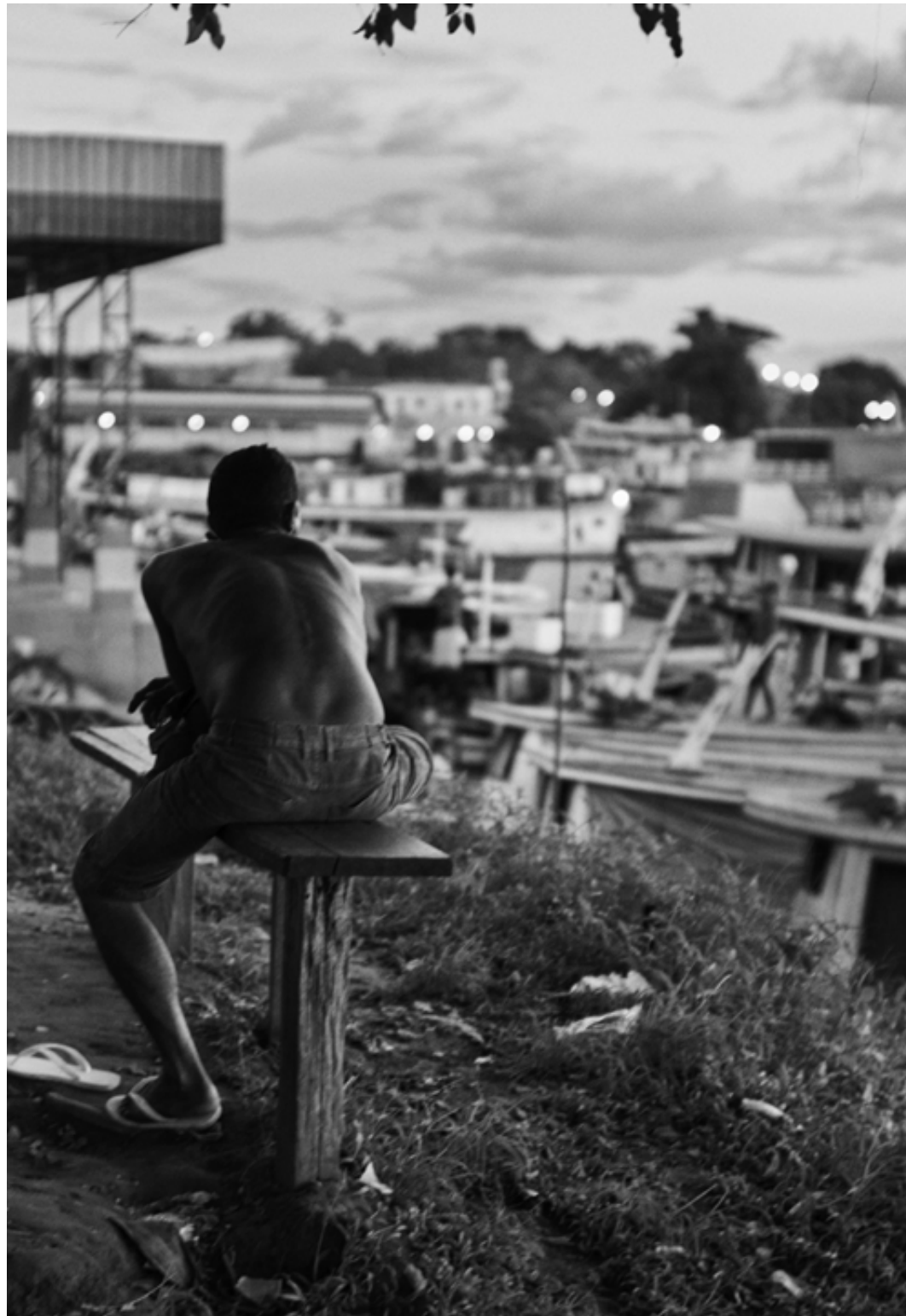
PS: Dokładnie taki sam, jak w najbliższym otoczeniu. Jesteśmy tacy sami. Rzućmy na nas kultura, w której się urodziliśmy. Życiem dla mnie jest pozbycie się tych naleciałości. Co dziwne, uważam, że łączy nas, a nie dzieli, religia. Pijąc piwo z chłopakami w Etiopii rozmawiamy o kobietach, za chwilę przekonują mnie do jedynej prawdy, która jest zawarta w Biblii, zapalając jointa w tym samym momencie. Na stadionie w Brazylii, podczas copalibertadores, widzę 60 tysięcy fanatyków po dwóch stronach barykady i obie strony modlą się do Jezusa o wygrany mecz. W Azji piję jakiś bimber w lokalnej wiosecie, tłumacząc gdzie Polska i w co wierzymy. W busie w Etiopii, kierowca i dwóch chłopaków wyrzucają kolesia siedzącego obok mnie, okazuje się, że chciał mnie

okraść. Nie odnalazłem jakiejś złotej myśli o człowieku, ale patrząc w siebie, staram się zawsze zrozumieć zachowania drugiego, bo pewnie każdy z nas ma ciemne i jasne strony.

KW: **Oczywiście, koronawirusy skutecznie uniemożliwiły nam idealne podróżowanie tam, gdzie byśmy chcieli, ale jeśli udałooby się to przeskoczyć – gdzie planowałbyś pojechać do kolejnej destynacji?**

PS: Trzy kierunki. Srebrenica-Rwanda-Kambodża. W dwóch pierwszych nadal żyją ludzie, których dosięgło piekło ludobójstwa. Dojrzewa też nowe pokolenie dotknięte traumą po tych wydarzeniach. W Polsce narasta podział społeczeństwa, a to w dłuższym czasie prowadzi do tragedii. Wykreowano nam wrogów, atakuje się mniejszości. Każda tragedia zaczyna się od tego. Chcę pokazać ten koszmar, być może ktoś zrozumie ten niebezpieczny mechanizm. Poza tym, prześladowane mniejszości mają zniknąć, wymazać się z historii. Tematy powinny być ciągle poruszane, aby nie zniknęły nigdy.

KW: **Dziękuję za rozmowę. II**





ENGLISH

PHOTOGRAPHY DOES NOT FORGET
– AN INTERVIEW WITH PIOTR SOBIK

Kuba Wejksznar: Piotr, you're a traveller but not a typical one. People usually travel to rest and relax. What are your travelling goals?

Piotr Sobik: When the idea for my travel photography project emerged, I naturally started to treat it seriously

as my new way of living. The project is one thing, but travelling itself is also an important part of self-development and exploration. I take a backpack, set off without a plan and try to find my feet in a given situation, in a different world.

KW: Have you ever felt in serious danger? Or has the world treated you kindly?

PS: I treat the world kindly, and it does so, too. But it doesn't mean I don't care about travel health and safe-

ty rules. When I look at certain situations in retrospect, I sometimes think I must have gone mad to get into that leaking motor boat with a stranger in the middle of the Amazon at midnight. But at that time, with the adrenaline of being 'at the end of the world', it seems I'm driven by intuition. When I feel uneasy, I turn back or don't take a certain path. I'm also humble. I know I've been lucky so far, and my luck

may come to an end. I take responsibility for my actions and I can't be sure where life will take me.

KW: In other news, what has amazed you? Or surprised you during your exploration of Mother Earth?

PS: Apart from the obvious stuff like the vastness of the world, culture, beautiful views, I think it's me. It's a long journey inside myself. That solitude, closeness of myself far from 'safety' guaranteed by my own environment, makes me feel alive. Also, I feel I can cope with different things. I can cope as a person who can be around other people living in other religions and circles. I've also got to know my place on Planet Earth. I'm its joy, but it can take me any time it wants, and I can't do anything about it.

KW: What are people like in your photographs? I know what Poles are like for certain, I've seen a few Germans, Czechs, but you probably have a broader perspective on our features as a species. What have you learned about us?

PS: I suppose in my photographs, people are my reflections. I analyse my photographs, give them meaning and look for answers. It all leads me to who I am. When I take photographs instinctively, without reflection, they're deeper, of course in my interpretation. 'That man' in my photographs is like me, curious about the world and other people. He wants more, suffers, is lost, but has a good heart.

KW: What have you learned about people in general? What are they like?

PS: Just like the ones closest to us. We're all alike. We're shaped by the culture we grow up in. Leaving these influences behind is life to me. What's strange, I believe we're united, not divided, by religion. Once, I was drinking beer with guys in Ethiopia, we were talking about women and, in a moment, they were trying to convince me of the only truth in the Bible, lighting a joint at the same time. At a stadium in Brazil, during Copa Libertadores, I could see 60 thousand fanatics on two opposing sides, praying to Jesus for victory in the match. In Asia, I was drink-





ing some moonshine in a local village, explaining where Poland is and what we believe in. On a bus in Ethiopia, the driver and two guys threw out a guy who was sitting next to me. It turned out he wanted to rob me. I haven't discovered any golden thoughts about man, but looking inside me, I always try to understand other people's actions, because I believe everyone has the light and the dark side.

KW: Of course, coronaviruses have effectively prevented us from travelling where we would want to go, but if you could overcome these restrictions – what would be your next destination?

PS: Three directions. Srebrenica–Rwanda–Cambodia. In the first two, people who experienced the hell of genocide are still alive. The next generation is growing up in the shade of those traumatic events. Polish society is more and more divided, which may lead to a tragedy in the long run. Enemies have been created, minorities are attacked. That's the beginning of every tragedy. I want to show that nightmare; perhaps some people will understand that dangerous mechanism. Besides, persecuted minorities are supposed to disappear from the pages of history. These topics should be brought up so that they'll never disappear.

KW: Thank you for the interview. II



NOWY 5 GWIAZDKOWY

HOTEL W KRAKOWIE

MĘSKA MĘSKOŚĆ

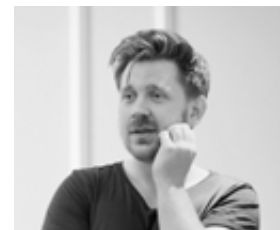
W SOSIE Z MĘSKOŚCI

TEKST Jakub Wejskzner
ZDJĘCIE Pexels.com



> WIĘCEJ FELIETONÓW

znajdziesz na www.anywhere.pl



JAKUB WEJSKZNER

Jego główną aspiracją w życiu jest

zostanie publikowanym autorem
lub przetłumaczenie sobie, że
społeczeństwo nie było gotowe.
Redaktor prowadzący Anywhere.pl.

Każdy mężczyzna musi zrobić w życiu trzy rzeczy. Zasadzić dom, zbudować dziecko i spłodzić drzewo. Czy coś takiego.

Potem jednak, w trakcie życia i pożycia, okazuje się, że mężczyzna musi robić także wiele innych rzeczy, o których nikt go nie informował wcześniej. Na przykład, musi przybijać rzeczy do ściany jako wiekuisty obowiązek. Musi także przyklejać różne rzeczy do innych. Powinien także umieć piłować oraz używać wiertarki.

To jednak nie wszystko! Mężczyzna, jak się okazuje, musi być agresywny, ale nie za bardzo. Czyli, na tyle, by jego stanowczość była widoczna i godna podziwu, ale nie na tyle, by zagrażała innym ludziom. Wtedy jest się uznawanym za łobuza, który może i kocha najmocniej, ale dość krótko.

Ponadto, męski punkt widzenia nie zawiera w sobie takich elementów jak wrażliwość. To znaczy, można płakać nad poległym towarzyszem broni, walcząc w nieswojej wojnie na terenie innego, suwerennego kraju, ale nie można płakać podczas oglądania filmów na ten sam temat, chyba że akurat w wojnie, która jest tematem owego filmu, brał ów mężczyzna udział.

Ale, ale, jest tego więcej! Mężczyzna powinien mieć wiele kobiet. I rozpocząć wspólżycie bardzo wcześnie. Wynika to z faktu, że mężczyźni to w końcu prymitywy po prostu, paskudne testosteronowe stworzenia napędzane adrenaliną, więc fakt zdobywania kobietych łón (musiałem) jest czymś, co czyni chłopca chłopcem ostatecznie.

No i najważniejsze, mężczyzna musi być męski. Określenie to wciąż spędza sen z powiek językoznawcom. Niektórzy uważają, że jest to idea negatywna, czyli męskim jest wszystko to, co nie jest niemęskie, czyli np. mycie się albo ubieranie czegokolwiek innego niż bluza/jeansy lub garnitur. Inni natomiast twierdzą, że pojęcie to zawiera w sobie

MĘSKA MĘSKOŚĆ...

wszystkie cechy biologiczne mężczyzn, czyli np. mężczyzna musi być chujem. Ogólnie natomiast, przyjmuje się, że męskie jest to, co akurat dany oponent wymaga w określonym momencie. Męskie może być dbanie o siebie, może być nie dbanie o siebie, może być zarabianie pieniędzy, a może też być szlachcicem na utrzymaniu. Zasadniczo – nikt nie wie o co chodzi, ale każdy udaje, bo nikt nie chce się okazać niemęski. Szczególnie w stosunku do wszystkich. II

ENGLISH

MANLY MASCULINITY IN ITS OWN MASCULINE GRAVY

Every man must do three things in life: plant a house, build a son and raise a tree. Or something like that.

Later in life, however, it turns out that a man must do a lot of other things nobody told him about. For example, his eternal duty is to hang things on the wall. He must glue things. He should also know how to use the saw and the drill.

But that is not all. A man, as it turns out, must be aggressive but not too much. It means that his firmness should be visible and admirable, but it should not be a danger to other people. Then, you are regarded as a bad guy who perhaps loves the most but for quite a short time.

Moreover, the male perspective does not include such elements as sensitivity. Well, you can cry over a fallen brother in arms, fighting someone else's war on the territory of another independent country, but you cannot cry at films on the same topic unless you had fought in the war depicted in the film.

But there is more! A man should have many women. And become sexually active at an early age. This is because men are barbarians, rotten testosterone creatures driven by adrenaline, so winning women's wombs (I could not resist) is what makes a boy a boy in the end.

And, most importantly, a man must be manly. This term is a fever dream of linguists. Some believe that it is a negative idea, which means everything that is not unmanly, for example, washing or wearing anything else than a blouse/jeans or a suit, can be considered manly. In turn, others say that the term covers all biological attributes of men, for example, a man must be an asshole. In general, it is assumed that everything required by a given opponent at a given time is manly. These may include taking care of yourself, not taking care of yourself, making money, or being a noble dependant. In principle, nobody knows what it is all about, but everyone accepts it not to be considered unmanly. Especially towards everyone else. II



KŁADKA NA WYSPĘ SPICHRZÓW JUŻ DZIAŁA!

MIESZKAŃCY I TURYSŤCI MOGĄ KORZYSTAĆ Z NOWEGO MOSTU

KŁADKA, KTÓRA ŁĄCZY DŁUGIE POBRZEŻE NA WYSOKOŚCI ULICY ŚW. DUCHA Z WYSPĄ SPICHRZÓW MA 57 METRÓW DŁUGOŚCI I 4,5 METRA SZEROKOŚCI ZOSTAŁA URUCHOMIONA 1 SIERPNIĄ.

TEKST Zuzanna Gajewska ZDJĘCIA Dominik Paszliński/gdansk.pl

Kładka jest przeznaczona do ruchu pieszego, otwiera się poprzez obrót przesła na wyspie centralnej i jest dostosowana dla osób z niepełnosprawnościami.

Fundament kładki, o wadze co najmniej 100 ton, przypomina wynurzającą się na powierzchnię łódź podwodną. To na nim będzie obracać się pomost. Wynurzający się ele-

ment ma pełnić przede wszystkim funkcję ochronną na wypadek uderzenia przepływającego statku.

Kładka będzie obracana na każde żądanie kapitanatu gdańskiego portu jachtowego. Sygnał wysłany będzie do pracownika obsługi, który otwierać będzie kładkę za pomocą pilota. Harmonogram otwarć kładki jest skoordynowany

z istniejącą kładką na Ołowiankę oraz umożliwia płynny ruch jednostek pływających.

Obiekt wyposażony jest w ciekawe szklane elementy pomostu podświetlone od spodu, pochylone balustrady oraz zgodną z wytycznymi konserwatorskimi iluminację. Doskonale komponuje się w krajobrazie Starego Miasta, stanowi atrakcyjny punkt widokowy dla użytkowników oraz pozwoli lepiej skomunikować obszar północnego cypla Wyspy Spichrzów z Długim Pobrzeżem.

Kładka została zrealizowana w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego przez spółkę Granaria Development Gdańsk, która zabudowuje północny cypel gdańskiej wyspy. Koszt budowy przeprawy to około 10 mln złotych.



Powstający w ramach PPP na Wyspie Spichrzów nowoczesny kompleks handlowo-mieszkaniowo-usługowy o łącznej powierzchni użytkowej około 60 tys. m², składa się z hotelu i budynku mieszkaniowo-apartamentowego.

Partnerstwo, oprócz powstania kładki, zakłada również przebudowanie mostu Stągiewnego na most zwodzony, renowację Długiego Pobrzeża, przebudowanie ul. Chmielnej (już zrealizowane) i jej połączenie z Podwalem Przedmiejskim. Inwestycja jest realizowana etapami i zakończy się w 2023 roku. II

ENGLISH

NEW FOOTBRIDGE TO GRANARY ISLAND COMMISSIONED AND OPEN FOR GDAŃSK INHABITANTS AND TOURISTS

The Development Directorate of the City of Gdańsk and the Roads and Greenery Authority, together with the Captain of the Port of Gdańsk, have commissioned the rotating footbridge to Granary Island. The new footbridge is already open for Gdańsk inhabitants and visitors.

The footbridge connecting Długie Pobrzeże Street near Św. Ducha Street and Granary Island is 57 metres long and 4.5 metres wide. It is designed for the pedestrian traffic, opens through rotating a span on the central island, and is adapted for the disabled.

Its foundation, weighing at least 100 tonnes, looks like a submarine emerging from the river. The bridge will rotate on it. The main function

of the emerging element is to protect the footbridge against being hit by a passing ship.

The footbridge will rotate at every request of the captain of the yacht port. The signal will be sent to a staff member who will open the footbridge with a pilot. The opening schedule has been drawn up in coordination with the schedule of the existing footbridge to Ołowianka Island, which facilitates smooth traffic of sailing vessels.

The structure features eye-catching illuminated glass elements, slanted railings and illumination compliant with conservation guidelines. It blends into the landscape of the Old Town, is an attractive viewpoint for its users and will facilitate improved communications between the northern headland of Granary Island and Długie Pobrzeże Street.

The investment was carried out as part of a publicprivate partnership by Granaria Development Gdańsk, a company developing the northern headland of the island. The investment cost was about PLN 10 million.

A modern residential and commercial complex of the total surface of about 60 thousand square metres, built as part of the partnership on Granary Island, comprises a hotel and a residential and apartment building.

The partnership also involves constructing the footbridge near Św. Ducha Street as well as reconstructing the Stągiewny Bridge into a drawbridge, restoring Długie Pobrzeże Street, restoring Chmielna Street (completed) and connecting it to Podwale Przedmiejskie Street. The investment is implemented in several stages and will have been completed by 2023. II



POMORSKIE

KRAINA MIODEM I SEREM KUSZĄCA

ZAPRASZAMY W PODRÓŻ PO REGIONALNYCH, POMORSKICH SMAKACH. TYM RAZEM BĘDZIE TO OPOWIEŚĆ O MIODACH I SERACH. AROMATYCZNYCH. DELIKATNYCH. ROZPŁYWAJĄCYCH SIĘ W USTACH. TAKICH, KTÓRE ZAGRAJĄ GŁÓWNE ROLE NA TALERZU. ALE RÓWNIEŻ DOSKONAŁE SPRAWDZĄ SIĘ JAKO DODATKI. INSPIRACJI SZUKALIŚMY W NAJLEPSZYCH POMORSKICH RESTAURACJACH.

TEKST www.pomorskie-prestige.eu

POMORSKIE - KRAINA MIODEM I SEREM KUSZĄCA



- Najpierw wypiekamy foremki ciastka. Następnie, forma wypełniana jest farszem porowym z gałką muszkatołową, śmietanką i kozim serem własnej produkcji. Ser tworzony jest z mleka koziego przez 48 godzin w Elikirze. Danie wykańczane jest strużkami miodu z kaszubskich pasiek i dekorowane drobno posiekany szczypiorkiem oraz kawałkami karmelizowanego orzecha włoskiego - mówi Paweł Wątor, szef kuchni restauracji Elikir.

Drugą wytrawną propozycją jest sandacz z kruszonką z koziego sera od restauracji Gdański Bowke. Całość jest serwowana na puree ziemniaczanym z karmelizowaną marchewką w miodzie lipowym i smażonymi brokułami w sosie pietruszkowym. Sekret tego dania tkwi w połączeniu klasyki z nowoczesnym twistem. Intensywny aromat koziego sera z dodatkiem słodczy miodu - to brzmi naprawdę wybornie!

A MOŻE SŁODKI SERNIK?

Przyjęło się, że deser jest najlepszym zwieńczeniem każdej uczty. Nie stoi jednak na przeszkodzie, aby stał na stole jako pierwszy - po kaszubsku, albo nawet stał się jedynym bohaterem wieczoru. Bo jeżeli deser jest tak dobry, że rozplywa się w ustach, czy czegoś więcej do szczęścia potrzeba? Taki deser - a dokładniej sernik na kaszubskim twarogu z kremem waniliowym i owocami

Województwo pomorskie to kraina mlekiem i miodem płynąca. Zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę krajobrazy pełne lasów, łąk i jezior oraz bogactwo regionalnych produktów. Lokalne pyszności to prawdziwa perła regionu. Zaczynając od grzybów i dziczyzny, poprzez soczyste owoce i przetwory (próbowaliście obłędnie pysznej truskawki kaszubskiej?), na miodach i produktach mlecznych kończąc. Jest w czym wybierać!

Dzisiaj skupimy się na tych dwóch ostatnich, czyli miodach i serach. Na pierwszy rzut oka, oba produkty nie mają ze sobą wiele wspólnego. Nie bardziej mylnego. Miód i ser mogą doskonale ze sobą współgrać, będąc składnikami tego samego dania. Dobrze wybrzmiać również osobno - w końcu to prawdziwe gwiazdy pomorskich gospodarstw.

DEGUSTACJA NAJLEPSZYCH POLSKICH SERÓW

Zacznijmy od klasyka, ale w bardziej wykwintnym wydaniu. Na pewno kosztowaliście kiedyś serów, serwowanych na desce. Podobną, ale zdecydowanie bardziej fantazyjną propozycję przygotowała restauracja Białe Królik z Gdyni. Do skosztowania otrzymamy 8 rodzajów najlepszych polskich serów, wyselekcjonowanych w taki sposób, aby jak najlepiej pokazać różnorodność gatunków, tekstur i kolorów. Będą sery krowie długo dojrzewające, szlachetne pleśniowe oraz aromatyczne kozie.

To oczywiście nie koniec niespodzianek. Sery będą podane w towarzystwie konfitur szefa kuchni Marcina Popielarza oraz miodu ziołowego i wypieków - brioszek, tartinek chlebowych i podplomyków z papryką. Brzmi wybornie, prawda? Degustacja może stano-

wić zwieńczenie eleganckiej kolacji, przedłużając nasz wieczór z butelką wina i przy blasku świec o kolejne godziny.

SER I MIÓD NA WYTRAWNIE
Propozycja restauracji Elikir w Gdańsku przypadnie do gustu miłośnikom wytrawnych smaków, przełamanych nutą słodkości. Główne role w tym daniu grają: kozi ser oraz por, ale nie zabrakło miejsca również dla miodu.





mi sezonowymi - zaserwują nam w restauracji Polskie Smaki w Sopocie.

- Głównym bohaterem sernika jest świeży twaróg, który trafia do nas z lokalnego przetwórstwa mlecznego. Kremową konsystencję zawdzięczamy trzykrotnemu mieleniu. Za kruchość spodu odpowiada masło, również od lokalnego dostawcy, a także dłuższy okres pieczenia - mówi Krystian Szidel, szef kuchni restauracji Polskie Smaki. II

ENGLISH

POMORSKIE – THE LAND OF HONEY AND CHEESE

Set out on a journey across regional tastes of Pomorskie. This story is about honey and cheese – aromatic, delicate, melting in your mouth; those that can play the prominent role on your plate as well as be on the side. We looked for inspiration in the best restaurants in Pomorskie.

Pomorskie Province is the land of milk and honey, boasting beautiful landscapes with forests, meadows and lakes as well as the richness of regional products.

Local delicacies are a true pearl of the region. Starting from mushrooms and game, through juicy fruits and preserves (have you ever tried heavenly Kaszuby strawberries?), to honey and dairy products – there is plenty to choose from.

Today, we will focus on the last two – honey and cheese. At first glance, it seems they have little in common. Quite the contrary! Honey and cheese can go together perfectly in the same dish. Each of them is also delicious on its own – after all, they are true stars of Pomorskie kitchens.

CHEESE TASTING

Let us start with a more sophisticated version of a classic. For sure, you have tasted different types of cheese served on a board. Biały Królik Restaurant in Gdynia offers something similar but much more fanciful. You will get eight kinds of the best Polish cheese, carefully selected to present a variety of types, textures and colours, including long-ripened cow cheese, noble mould-ripened cheese and aromatic goat cheese.

But there is much more. The cheese is served with preserves made by Chef Marcin Popielarz, herbal honey and pastries – brioche, bread tartines and flatbread with pepper. Sounds delicious, doesn't it? The cheese tasting will be a great crowning of an elegant dinner, which will make your evening at candlelight with a bottle of wine last longer.

SEASONED CHEESE AND HONEY

If you are after seasoned flavours with a sweet note, visit Elik্সir Restaurant in Gdańsk to taste a dish combining goat cheese, leek and honey.

'First, we bake bases. Next, we fill them in with leek with nutmeg, cream and home-made goat cheese made from goat milk for 48 hours in Elik্সir Restaurant. Then, we finish the dish with trickles of honey from Kaszuby and decorate it with finely-chopped chives and candied walnuts,' says Paweł Wątor, Chef at Elik্সir Restaurant.

In Gdański Bowke Restaurant, you will find zander with goat cheese crumble served on potato puree with candied carrots in lime honey and fried broccoli in parsley sauce. The secret of the dish is the combination of classics and a modern twist. The intense aroma of goat cheese with sweet honey – it sounds truly delicious!

HOW ABOUT SWEET CHEESECAKE?

It is customary that a delicious dessert is the best way to finish a feast. But it does not mean the dessert cannot be served first, like in Kaszuby, or even become the hero of the evening. If it is so good that it melts in the mouth, what more do you need? You can find such a dessert – cheesecake with cottage cheese from Kaszuby with vanilla cream and seasonal fruit – in Polskie Smaki Restaurant in Sopot.

'The highlight of the dish is fresh cottage cheese from a local dairy company. Its creamy consistency is achieved by triple grinding, while butter from a local supplier and longer baking time make the base crunchy,' says Krystian Szidel, Chef at Polskie Smaki. II

Zdjęcia: Łukasz Stańke (4)

ODKRYJ KULTURĘ WIELU WYMIARÓW

WYSTAWY

NAUKA

KULTURA

EDUKACJA

BIBLIOTEKA

CENTRUM KONFERENCYJNE

APARTAMENTY

SKLEP MUZEALNY

KINO MUZEUM

GASTRONOMIA

MUZEUM II WOJNY ŚWIATOWEJ

pl. W. Bartoszewskiego 1
80-862 Gdańsk
tel. +48 58 760 09 60
info@muzeum1939.pl

muzeum1939.pl

MW
Muzeum II Wojny Światowej

WIĘCEJ NA ANYWHERE.PL



POLSKIE JADŁO, CZYLI GOLONKA

PRZEPIS STWORZONO WE WSPÓŁPRACY Z RESTAURACJĄ GDAŃSKI BOWKE.

TEKST I ZDJĘCIA Aleksander Domański



ALEKSANDER DOMAŃSKI

Połowę czasu spędza przed komputerem

w redakcji Anywhere, a drugą gotując w swojej kuchni i pakując do słoików wszystko, co nadaje się do jedzenia. Znajomi mówią, że jego dewiza życiowa mogłaby brzmieć: „Aby dobrze żyć, trzeba dobrze zjeść i wypić”. Żyje, aby jeść. Nie na odwrót.

Golonka to tradycyjna potrawa kuchni polskiej i regionalnej. Smak, którego nie da się zastąpić niczym innym. Choć ciężka, podawana z piwem i kapustą, gości u mnie na stole przynajmniej kilka razy do roku. Do golonki potrzeba przede wszystkim cierpliwości, bo bez tego niestety jej smak wyjdzie nieodpowiedni. Mimo tego, że wymaga to czasu, nigdy mnie to nie odstraszało. Poznać tutaj dwa przepisy na przyrządzenie tego dania. Tekst ten powstał zresztą przez przypadek, podczas moich odwiedzin restauracji Gdański Bowke, gdzie ową golonkę zamówilem, do której to zresztą serdecznie zapraszam, bo naprawdę warto. Zamówilem ją natomiast, ponieważ, nie ukrywam, że bywam leniwy, a i dieta moich dzieci na golonce póki co się nie opiera. Po powrocie w rejony, w których mieszkam zasięgnąłem języka i tak postarałem się zrobić golonkę pilzneńską, a właściwie coś na jej wzór. W ten sposób powstały dwa przepisy oraz zaproszenie dla tych bardziej leniwych do miejsc, gdzie na golonkę po prostu oplaca się wrócić.

Co więc jadłem? Golonkę peklowaną, pieczoną w warzywach korzennych, a następnie gotowaną z piwem, marchwią, selerem i pietruszką. Całość podawana jest z sosem piwnym oraz młodą kapustą z boczkiem. Smakowo całość dopełniło w Gdańskim Bowke piwo naturalne. Delikatny jasny lager z dolnej fermentacji pachniał słodko i świetnie komplementował całość dania.

Można by zapytać – czemu tak mało o samym procesie tworzenia golonki? Takowego do końca nie poznałem, ale poznałem wskazówki co zrobić, aby mięso z golonki było lepsze. W swoim przepisie postaram się ująć ich trochę więcej dla fanów gotowania.

Golonkę pilzneńską wkładamy do drewnianego lub szklanego naczynia i zasalamy. Już pierwszego dnia golonka zaczyna puszczać soki. Regularnie podlewamy ją nimi przez następne 7 dni. Po tygodniu, mamy dwa sposoby na jej przygotowanie. Albo wędzenie i parzenie, albo gotowanie i pieczenie. Wędzimy w dymie drzew owocowych zgodnie z wagą golonki. Następnie wyparzamy całość z warzywami korzennymi, majerankiem, czosnkiem oraz cebulą. Jak wiadomo, mieszkając w bloku z tego przepisu niewiele skorzystamy, możemy więc wybrać drugą opcję. Golonkę gotujemy w wywarze podobnym jak podczas wyparzania jej



po wędzeniu. Gdy golonka zrobi się już miękka, a proces ten może trwać nawet kilka godzin, przekładamy ją na blaszkę, nacinamy skórę, smarujemy oliwą i pieczemy aż skórka się zarumieni. Do całości polecam również młodą kapustę zasmażaną z samym koperkiem lub boczkiem, decyzję zostawiam wam.

P.S. Marcinie [Marcin Faliszek, były szef kuchni w Gdańskim Bowke – przyp.red.], dziękuję za roz-

moowę, bo dzięki niej golonkę udało się zrobić jeszcze lepiej niż poprzednim razem. Moja kolejna podróż do Trójmiasta na pewno skończy się także wizytą na golonce z małym piwem w Gdańskim Bowke. II

ENGLISH

POLISH FOOD, OR PORK KNUCKLE

The recipe was written in cooperation with Gdański Bowke Restaurant.

Pork knuckle is a traditional Polish and regional dish whose taste is one-of-a-kind. Although it is quite heavy, especially when served with beer and cabbage, I make it at least a few times a year. Pork knuckle requires patience or else its taste is unsatisfactory. Although it takes time, I have never been discouraged by it. Today, I will give you two recipes for the dish. The idea occurred to me during one of my visits to Gdański Bowke Restaurant, where I ordered pork knuckle, and I recommend it to you, too. I must admit I ordered it because I happen to be lazy and my children's diet is not based on pork knuckle yet. When I returned to my region, I made some enquiries and tried to prepare Pilzno pork knuckle, or something similar. Two recipes were written as a result, and they come along with an invitation for the lazy ones to a place where you will want to return to.

What did I have? Corned pork knuckle roasted in root vegetables, then cooked with beer, carrots, celery and parsley. The dish is soaked in beer sauce and served with young cabbage and bacon. In Gdański Bowke, it was paired with natural beer. Delicate, low fermentation lager had a sweet smell and was a perfect pair for the pork knuckle.

You may ask – why so little about the process of making pork knuckle? I did not get to know it, but I got some pieces of advice on how to make the meat better. In my recipe, I will try to include more of them for cooking fans.

For Pilzno pork knuckle, put the meat into woodenware or glassware and salt it. It will give off juice on the very same day. Water it with the juice regularly for the next seven days. After a week, you have two options: either smoking and steaming or cooking and roasting. Smoke it in fruit tree smoke by its weight. Next, steam it with root vegetables, marjoram, garlic and onion. As you probably know, this recipe is useless if you live in a block of flats, so you can move on to the next one. Cook the pork knuckle in a stock like the one for steaming after smoking. When tender – and this may take up to a few hours – place it on a tin, cut the skin, oil it with olive oil and roast until brown. Serve it with young fried cabbage with dill or bacon, it is up to you.

P.S.: Marcin [Marcin Faliszek, former Chef at Gdański Bowke – Editor's note], thank you for your advice. It helped me make better pork knuckle than my previous one. My next trip to Tricity will definitely include pork knuckle with a small beer in Gdański Bowke Restaurant. II



czytaj
skład

**DOBRE SAMOPOCZUCIE
NA LIŚCIE ZAKUPÓW!**

CO DZISIAJ ZJESZ?


> PÉLICANRESTAURANT

Bohaterów Monte Cassino 63. 81-767 Sopot

www.pelicansopot.pl

Instagram: pelican_sopot

FB: facebook.com/PelicanWineGrillTapas

tel: +48 58 341 54 17



**PÉLICAN TO JEDNO
Z NAJCIEKAWSZYCH
I NAJBARDZIEJ
ATRAKCYJNYCH KULINARNIE
MIEJSC NA MAPIE SOPOTU.**



RESTAURACJA PÉLICAN

TEKST Katarzyna Woźniak **ZDJĘCIA** Mat. Prasowe

Pélican to jedno z najciekawszych i najbardziej atrakcyjnych kulinarnie miejsc na mapie Sopotu. Wyśmienita lokalizacja w Centrum Haffnera przy ul. Bohaterów Monte Cassino zaprasza turystów i wszystkich gości, którzy wybrali Sopot jako miejsce wypoczynku.

Restauracja Pélican słynie z dopracowanego i różnorodnego menu. Klienci szczególnie chwalą różnorodną ofertę tapas, nieoczywiste połączenia smaków w zupach, zaskakujące dania z grilla lawowego, a także sycące i pyszne dania główne. Owoce morza, pizza i różnorodne desery tworzą bogatą ofertę smaków, która pozwoli zaspokoić najbardziej wybredne gusta. Gościom polecamy również ofertę autorskich koktajli. Bogata karta wyselekcjonowanych win umili każde mniej formalne spotkanie. Wieczorami barmani zaskakują gości kreatywnością i zaskakującymi pomysłami na drinki.

Nowoczesny, industrialny, a przy tym jasny i gościnny wystrój restauracji zachęca do częstych powrotów. Klienci chwalą przestronność restauracji Pélican – można tu zorganizować nieformalne spotkanie w większym gronie, rodzinną uroczystość albo niezapomnianą kolację. Lokalizacja tuż przy głównej arterii turystyczno-rozrywkowej sprzyja również większym grupom. W ciepłych miesiącach restauracja zaprasza do letniego tarasu, z którego goście mogą obserwować tętniący życiem Monciak.

Pélican to obowiązkowe miejsce na mapie Trójmiasta. II

ENGLISH
PÉLICAN RESTAURANT

The Pélican is one of the most interesting and culinary attractive places on the map of Sopot. Perfectly located in the Haffner Centre by the main street, Bohaterów Monte Cassino, it warmly welcomes tourists and all

guests that chose to spend their leisure time in Sopot.

Restaurant Pélican is famous for its well-planned and diverse range of gourmet options and is especially appreciated for its extensive tapas menu, unusual flavors mixed in soups, unexpected dishes from lava stone grill, not to mention filling and delicious main courses. Seafood, pizza, and surprising desserts create a wide offer of flavors that will definitely satisfy even the most demanding guests. A great choice of carefully selected wines will tastefully complement every less formal meeting. One should also try original cocktails, especially in the evenings when the

bartenders surprise guests with creative and fabulous drinks.

The modern and industrial, yet bright and hospitable interior of the restaurant encourages guests to visit it more often. Clients are also pleased by the open space of the Pélican – one can organize informal meetings, family ceremonies, or unforgettable dinners. The excellent location close to the main tourist street is a great option for the biggest groups. In warmer months, guests can enjoy sitting outside on the summer terrace and observe lively Bohaterów Monte Cassino Street.

Pélican is a must-visit place on the map of Tricity. II



ONO — — MATO PEJA —



**KRZYSZTOF
KOCZOROWSKI**

Od kilkunastu lat zajmuje się projektowaniem marki. Na swoim koncie ma ponad 150 nazw, które stworzył na potrzeby powstających firm, wprowadzanych na rynek produktów oraz usług. Opracował i wdrożył kilkadziesiąt strategii komunikacyjnych zarówno dla międzynarodowych korporacji, jak i firm rodzinnych. Miłośnik dobrego jedzenia, kina oraz podróży.

W tym roku nie odbyły się festiwale piosenki w Opolu i Sopocie. Na brak rozrywki nie można jednak narzekać dzięki mediom społecznościowym, które serwują nam nieprzerwany festiwal tandety oraz głupoty. W programie m.in. największe zasięgi i największe zarobki osiągane przez ludzi, którzy nie mają żadnych wyjątkowych umiejętności. Od czasu do czasu wydają z siebie pojedyncze dźwięki, nie potrafiąc skleić poprawnie żadnego zdania w rodzimym języku, ale za to lokowanie produktu mają w małym palcu.

Tradycyjne media, nie tylko te narodowe, równie mocno promują przeciętność. Zaniżają skutecznie loty, hacząc przy tym nierzadko podwoziem o dno. Może się

starzej, ale z sentymentem wspominam czasy, gdy bohaterami okładek magazynów byli ludzie utalentowani, wybitni, doświadczeni, mający coś do powiedzenia. Dziś wywiady przeprowadza się głównie z patostreamerami, patocelebrytami, osobami występującymi w show o siedzeniu na kanapie albo marzącymi o tytule prawdziwej lady (czyt. lejdi) czy dżentelmena. Tytuły artykułów publikowanych w Internecie jeszcze kilka lat temu miały jakikolwiek sens i bezpośrednio nawiązywały do treści. Dziś są pustymi wydumskami, których jedynym zadaniem jest wzbudzenie miętnej „klikalności” w narodzie.

Pomimo zaledwie trzydziestu kilku lat na karku, pamiętam jeszcze świat urządzony według nieco innych zasad i trochę za nim tęsknię. Zdaję sobie sprawę, że czasy się niezwykle szybko zmieniają. Akceptuję to, ale nie przekonują mnie rozwiązania typu instant. Chyba jestem ostatnim pokoleniem starej szkoły – rozumianej zarówno dosłownie, jak i metaforycznie. Pamiętam z czasów podstawówki gwardię nauczycieli-seniorów, którzy znali odpowiedź na niemalże każde pytanie. Pamiętam, że znaczną część ramówki stacji telewizyjnych stanowiły wartościowe programy, a artykuły w czasopismach zajmowały więcej niż jedną kolumnę. Dorastałem w przekonaniu, że aby coś osiągnąć trzeba w to włożyć choć odrobinę wysiłku, zdobyć wiedzę i kompetencje. Dziś jest zgola inaczej. Oczywiście nie jest to powód do użalania się nad stanem społeczeństwa w Polsce, w Europie, czy na świecie. Na szczęście mądrzy, inteligentni, mający coś do powiedzenia erudyci jeszcze

nie wymarli. Wierzę, że tylko chwilowo spychani są na margines. Popyt jest dziś na onomatopeje. Oratorom pozostaje czekać na lepsze czasy! II

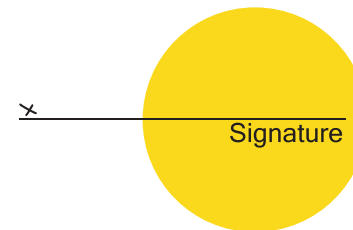
ENGLISH

ONOMATOPOEIA

This year's festivals in Opole and Sopot were postponed or cancelled. But no worries – there is still lavish entertainment laid on by the social media, which are giving us a continuous festival of trash and rubbish. The programme includes the highest reach and earnings of people who have no special abilities whatsoever. From time to time, they utter a few sounds, unable to string two words together in their mother tongue; still, they have product placement at their fingertips.

The traditional media, not only the national ones, promote mediocrity just as hard. They let their standards drop, often reaching the lowest of the low. I might be getting old but I look back with fondness on the times when covers of magazines presented talented, outstanding, experienced people who had something to say. Nowadays, interview guests mostly include pathostreamers, pathocelebrities, people appearing in shows about sitting on the couch or dreaming about the title of a true lady or gentleman. Until a few years ago, titles of articles published on the Internet made sense and were directly related to their content. Now, they are empty shells whose only purpose is to encourage visitors to click on the link.

Although I am only in my thirties, I still remember the world played by different rules and I must admit I miss it a little. I am aware that times are changing very fast. I accept that but I cannot settle for instant solutions. I must be the last generation of the old school – in both literal and metaphorical sense. I remember senior teachers from my primary school who could answer almost every question. I remember that a large part of the TV schedule included quality shows, while articles in magazines were longer than one column. I grew up believing that to achieve something, you must put in at least a little effort in it, gain knowledge and competence. It is quite different nowadays. Of course, this is not a reason to complain about the condition of the society in Poland, Europe or the world. Luckily, wise, intelligent erudites with something to say have not died out yet. I believe their marginalisation is only temporary. What is now in demand is onomatopoeia. Orators must wait for better days! II



RESTAURACJA SIGNATURE

ul. Poznańska 15 • 00-680 Warszawa
tel. +48 22 55 387 55
www.signaturerestaurant.pl

Signature to restauracja mieszcząca się przy Poznańskiej 15 w Warszawie. Szefem kuchni wielokrotnie wyróżnianej w przewodniku Michelin i rekomendowanej przez Gault & Millau restauracji jest Wojtek Kilian znany z zamiłowania do polskich akcentów kulinarnych. W menu znaleźć można tradycyjne smaki (oparte w 90% na produktach z ekopraw) połączone w niebanalne i autorskie kompozycje.

Restauracja realizuje wiele ciekawych konceptów m.in. projekt Signatury Gwiazd który nawiązuje do nazwy restauracji. Signature to z języka angielskiego „podpis” – w nawiązaniu do tego powstał pomysł na sygnowanie dla restauracji dań pochodzących spod wspólnej ręki Szefa Kuchni oraz zaprzyjaźnionych gwiazd. Obecnie pośród propozycji a la carte dostępne są dania Małgosi Sochy, Anity Sokołowskiej, Borysa Szyca a także Anity Lipnickiej i Marka Graya.

Kolejną ciekawą i pierwszą w Polsce propozycją są dostępne od niedawna pairingi kawy Nespresso z deserami. Takie wyróżnienie osłodzi i ożywi każdemu dzień.



Tatar z zubra



Poledwica wołowa



Kaczka z sosem balsamico



Harmonizacja - tarta pralinkowa i espresso Origin Brasil



5 MINUT Z PORSCHE 718 BOXTER

TEKST I ZDJĘCIA Alexander Pieniążek



**ALEXANDER
PIENIĄŻEK**

Student dziennikarstwa, pasjonat motoryzacji, muzyki i wszystkiego co daje dużo emocji. Przygodę z filmem i fotografią zaczął na torze wyścigowym, a teraz realizuje się na wielu innych płaszczyznach. Zdolny leń.

Sopot. Wtorek, godzina 9 rano. Przed naszym zespołem cały dzień pracy i powrót do Warszawy. Błogi spokój podczas śniadania na hotelowym tarasie przerywa subtelny ryk silnika. Zerknąłem przez barierkę. Pod hotel Radisson Blu podjechało filigranowe coupe w srebrnym kolorze. Lakier mienił się jak nowo wykuta rycerska zbroja. Z samochodu wyszedł nasz wydawca i zawałał mnie na krótką przejażdżkę. To będzie mój pierwszy bezpośredni kontakt z autem marki Porsche. Zaczynam od „płytkiej” wody, bo podstawiony model to 718 Boxter. Model z nie małą już historią i workiem stereotypów, które przyległy do tego auta przez ćwierć wieku. Jak ten czas szybko leci...

“5 minut z...” to nowy format opisujący wrażenie na temat jakiegoś auta, bo spędzeniu z nim tych przysłowiowych pięciu minut. Czy da się w tak krótkim czasie poznać samochód? Przekonamy się.

Porsche było dla mnie zawsze marką, która stała z boku całej sportowej “śmietanki”. Gdy inne auta robione na to samo, lub podobne “kopyto”, Porsche od wielu dekad kultywuje swój nietypowy pomysł na kreowanie samochodu sportowego. Silnik umieszczony na tylnej osi i odciążony przód nie miały prawa działać dobrze, lecz niemieckiej marce się to udało, a ich auta są dziś archetypem solidności i konstruktorskiej dojrzałości.

Przyznam że kiedyś jeszcze ta “inność” Porsche mi nie imponowała, lecz ostatnio zacząłem rozumieć ten fenomen. Boxter 718 w podstawowej wersji jest dopiero przedsmakiem tego, co ma do zaoferowania marka ze Stuttgartu, a zakorkowane ulice Sopotu nie są miejscem, które pozwoli ten przedsmak poczuć.

Co nie zmienia faktu że po zajęciu miejsca za kierownicą okraszoną surowymi aluminiowymi wstawkami przytwierdzonymi na śruby, da się odczuć charakter auta nawet



UNIWERSALNY SAMOCHÓD SPORTOWY, KTÓRY DZIĘKI ZDEJMOWANEMU DACHOWI DAJE NAM ZWIĘKSZONE POCZUCIE WOLNOŚCI, KTÓREJ ZA KIEROWNICĄ 718 NIE BRAKUJE.

nym. Jest to auto, które z przyjemnością zabierzemy nad morze, nie zmęczy nas podczas podróży, da nam dużo frajdy podczas wieczornej jazdy po mieście jak i poza nim. Uniwersalny samochód sportowy, który dzięki zdejmowanemu dachowi daje nam zwiększone poczucie wolności, której za kierownicą 718 nie brakuje. II

ENGLISH

5 MINUTES WITH – PORSCHE 718 BOXTER

Sopot. Tuesday, 9 am. We have a whole day's work and a drive back to Warsaw ahead of us. Our peaceful breakfast on the hotel ter-

w korku. Dla osoby, która ma mniej-więcej 30 minut na zapoznanie się z tak głębokim samochodem w najlepszym tego słowa znaczeniu, to jest duży nadmiar informacji. W tym momencie korek jest po mojej stronie. Jedną ręką sprawdzam niewątpliwie dobre wykończenie deski rozdzielczej, to jak “klikają” się przyciski i co się dzieje po wcisnięciu tej dziwnej “lornetki”.

Druga kurczowo trzyma mięsistą kierownicę podczas toczenia się auta co 2 metry.

Cóż, bez dwóch zdań jest to jedno z aut które można macać godzinami, ale my tyle czasu nie mieliśmy. Po przeprowadzeniu “macanego” egzaminu, trafiło mi się pierwsze miejsce na światłach. Jednym ruchem zmieniłem tryb jazdy na pokrętle na Sport+. Mój wydawca spojrział się na mnie z lekkim zaniepokojeniem, lecz głęboko w jego oczach widziałem dużo zrozumienia. W końcu mamy tylko chwilę na bliższe poznanie się z tym autem, więc trzeba je zmusić do rozmowy. Po zapaleniu się zielonego światła i wcisnięciu gazu do końca, 50 km/h zostało osiągnięte wyjątkowo sprawnie. Frajdzie nie było końca, aż do kolejnych świateł za jakieś 250 metrów. Zdecydowanie, jeśli chcemy poczuć co Ferdinand Porsche chciał przekazać nam w swoich dziełach sztuki na kołach, musimy zabrać nasze auto za miasto.

Jeśli jednak będziemy mieli okazję się wyszaleć poza miastem, powrót naszym zgrabnym cabrio na wąskie uliczki nadmorskiego kurortu będzie wyjątkowo satysfakcjonujący. Auto nie męczy w żaden sposób podczas jazdy po mieście, nie kusi na każdym kroku żeby wdepnąć gaz, a przemierzanie kolejnych kilometrów przez nadmorskie miejscowości to przyjemność.

Po tej przejażdżce potrafię określić do czego stworzony jest ten samochód. Nie do pobijania rekordów prędkości, ani specjalnego afiszowania się statusem społecz-





race is interrupted by the subtle sound of an engine revving up. I look over the rail. In front of Radisson Blue Hotel, I can see a tiny silver coupe. Its paint is glistening like a newly-forged armour. Our publisher gets out of the car and calls me for a short ride. It is my first direct meeting with a Porsche. It is 'shallow' water for a start, because the car is 718 Boxter. The model has a rich history and a bag of stereotypes created for 25 years. How time flies...

'5 Minutes With' is a new format describing impressions of a car after spending five minutes in it. Can we get to know a car in such a short time? Let's check it out.

I have always regarded Porsche as a brand remaining on the sidelines of the crème de la crème of sports vehicles. When other manufacturers have been following the same or similar patterns, for many decades, Porsche has been cultivating its original idea for sports cars. It seemed the engine on the rear axle and the unburdened front could not work, but the German brand did it, and its vehicles have become an archetype of solidity and mature design.

I must admit I was unimpressed by that 'distinctiveness' of Porsche until not so long

ago, but recently, I started to understand its phenomenon. In its basic version, Boxter 718 is only a foretaste of what the brand from Stuttgart has in store, and jammed Sopot streets are not a place where you can have this foretaste.

That does not change the fact that when you get behind the wheel featuring raw bolted aluminium components, you can feel the character of the car even in a traffic jam. It is already an overload of information for a person who has about 30 minutes to explore such a complex – in a positive sense – vehicle. My side of the street is jammed. With one hand, I check the fine finish of the dashboard, the 'clicking' of the buttons and what happens if you press that strange 'binoculars'.

The other hand clings to the wheel while the car is moving slowly, stopping every two metres.

Well, this is the kind of a car you can touch for hours, but we do not have that much time. After the 'touching' test, I am finally first at the light. In one move, I switch on the Sport+ Mode. My publisher looks at me with slight concern, but I can see understanding deep in his eyes. After all, we

only have a few moments to test the car, so we must make it talk. When the green light is on, I put my foot down, and the car reaches 50 km/h very fast. It is super fun until we stop at another light in about 250 metres. If you are wondering what Ferdinand Porsche wanted to convey through his works of art on four wheels, you have to take the car outside the city.

But if you do not have a chance to do so, driving your agile convertible back to the narrow streets of the seaside resort will be highly satisfactory. The car delivers a comfortable driving experience without creating a temptation to put your foot down. With Porsche 718 Boxter, driving down the streets of seaside towns will be a pleasure.

After the drive, I finally know what the car is designed for. It is not breaking speed records or manifesting your social status. This is an easy-to-drive car you can drive to the seaside; a perfect fit both for night driving in the city and outside it. A versatile sporty car whose folding roof will give you a greater sense of freedom. And freedom is something you will definitely experience behind the wheel of 718 Boxter. II



Rocznik się kończy, przygoda zaczyna.

Do każdego Porsche z rocznika 2019 – bezpłatne szkolenie torowe Porsche Driving Experience na Silesia Ring.

Tor wyścigowy wpisany jest w DNA Porsche. A Silesia Ring w Kamieniu Śląskim to tor wyjątkowy. Podczas Porsche Driving Experience właśnie tam pod okiem profesjonalnych instruktorów możesz przetestować całą gamę naszych modeli. I poczuć. Zew prawdziwej przygody.

Porsche 911 GT3 RS. W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym 13,6 l/100 km, emisja CO₂: 308 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie energii elektrycznej i emisja CO₂ zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. O szczegóły zapytaj Autoryzowanego Dealera Marki Porsche lub sprawdź na stronie <https://porsche.pl/porsche-wltp/>

**Porsche Centrum Sopot
Auto LELLEK Group
al. Niepodległości 956
81-861 Sopot
tel.: 58 550 91 10**



PORSCHE



JAK SIĘ ODNALEŹĆ W ŚWIECIE JEŹDZIECKIM – MAŁY PORADNIK DLA WIDZÓW

TEKST Alicja Kocik ZDJĘCIA Aleksandra Ziętak

epidemicznego. Stali widzowie i miłośnicy sportu śledzą na bieżąco zmagania w „swoich” dyscyplinach, a ci, którzy do tej pory omijali sporty jeździeckie jako za bardzo niszowe, mają doskonałą okazję do przygotowania się „na sucho” i dowiedzenia co nieco przed kolejnym, miejmy nadzieję już normalnym, sezonem. Na sopockim Hipodromie kończymy właśnie sezon otwarty, tradycyjnymi już zawodami krajowymi i międzynarodowymi we Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego (WKKW) i być może jest to dobry moment, by przybliżyć nieco tę właśnie dyscyplinę jeździeckim laikom.

WKKW, ze względu na swoją uniwersalność, nazywany jest królową dyscyplin jeździeckich. Zawody te są próbą dla konia i jeźdźcy. Pierwsza konkurencja, ujeżdżenie, sprawdza wzajemne zrozumienie, umiejętność współpracy, a także płynność i elegancję

ruchu konia. Konkurs ten rozgrywany jest na placu zwanym czworobokiem, a para musi wykonać konkretne figury wchodzące w skład wybranego programu: pasaż, piaff, piruet, w których koń musi się poruszać w określony sposób. Kolejnymi elementami są różne rodzaje chodu: stęp, kłus i galop, wykonywane również w odpowiedni sposób. Sędziowie oceniają również przejścia pomiędzy chodami, ich płynność i sposób wykonania, w którym nie powinno się zauważać sygnałów człowieka. Idealem w ujeżdżeniu jest taka praca człowieka i konia, że patrząc z boku mamy wrażenie, że porozumiewają się ze sobą myślami.

Po ujeżdżeniu, kolejnego dnia, następuje druga próba, bieg terenowy z przeszkodami, tzw. kros. Tutaj liczy się wytrzymałość i odporność, gdyż do pokonania jest wielokilometrowa trasa, na której ustawione są przeszkody imitujące naturalne utrudnienia, jakie

**WKKW, ZE WZGLĘDU NA
SWOJĄ UNIWERSALNOŚĆ,
NAZYWANY JEST KRÓLOWĄ
DYSCYPLIN JEŹDZIECKICH.**

Choć trwająca pandemia mocno wstrząsnęła światem sportu, zmuszając między innymi organizatorów letnich igrzysk olimpijskich do przesunięcia imprezy o rok, sportowcy nie osiedli na laurach. Treningi muszą się odbywać ze swoją stałą regularnością, a po krótkiej przerwie w większości krajów powróciły też zawody jeździeckie, choć zazwyczaj bez udziału publiczności i z zachowaniem zwiększonych zasad bezpieczeństwa



ZACHĘCAM ZATEM DO ZERKNIECIA NA KALENDARZ ROZGRYWEK I ZAPLANOWANIE ODWIEDZIN W OŚRODKU JEŹDZIECKIM, NA PRZYKŁAD SOPOCKIM HIPODROMIE...

dawniej jeźdźców spotykały w lesie, a zatem kłody, przeszkody wodne, a także przeszkody imitujące krzewy i zarośla. Para praktycznie całą trasę pokonuje w galopie, a zatem trzeba tu mieć nie lada kondycję. Podczas próby krosowej należy nie tylko bezbłędnie pokonać wszystkie przeszkody, ale także zmieścić się w wyznaczonej normie czasu. Zazwyczaj na trasie krosu znajduje się kilka koni na raz – dwa lub nawet trzy, a jeśli publiczność planuje przemieszczanie się pomiędzy poszczególnymi przeszkodami, trzeba zachować czujność, by nie wejść w drogę pędzącemu koniowi. Zazwyczaj trasy na krosie, w miejscach gdzie może się przemieszczać publiczność, wyгородzone są sznurkami, a bezpieczeństwa w pobliżu przeszkód pilnują sędziowie, którzy gwizdkiem ostrzegają przed nadbiegającym koniem. Przed wejściem na teren, na którym odbywa się próba krosu warto zapoznać się z trasą biegu i poruszać się tylko tam, gdzie są wyznaczone dla widzów przejścia. Choć kibicowanie z bliska na krosie może nas na początku nieco przerażać, warto przyjść na takie zawody, gdyż nie może się równać oglądaniu tej konkurencji na żywo. Żadna relacja telewizyjna nie odda tej siły i prędkości i nie pozwoli docenić wysiłku, jaki zarówno koń i jak i człowiek wkładają w taki przejazd.

Trzeci dzień i trzecia próba to skoki przez przeszkody rozgrywane na placu. Tutaj z kolei sprawdza się kondycję zawodników i koni po krosie a także dokładność i styl pokonywania przeszkód. Jest to o tyle ważne, że potrzeba tutaj zupełnie innego podejścia niż w poprzedniej próbie. O wiele łatwiej jest tu o błąd, zrzutek lub utratę punktów za czas. Można powiedzieć, że sportowy, człowiek i koń, muszą się przed trzecią próbą nieco wysilić i skupić na dokładności, tak, aby w ostatnim dniu prób nie utracić cennych punktów zdobytych w poprzednich dniach.

O zwycięstwie decyduje suma punktów zdobytych we wszystkich trzech próbach, a za-

tem jeździec nie może w trakcie zmieniać konia. Jest to bowiem wynik pary. Jednakże, ponieważ podczas jednych zawodów rozgrywane są konkursy o różnej trudności, wielu zawodników przywozi więcej niż jednego konia, dzięki czemu mogą startować na jednych zawodach kilka razy.

WKKW nie jest jeszcze w Polsce tak popularne jak skoki przez przeszkody, które również nadal uważane są za dość niszowe, a szkoda, bo to piękny sport, którego tradycje sięgają daleko do naszej historii. Jest też, jak większość dyscyplin jeździeckich, łatwy do oglądania, bowiem system przyznawania punktów nie jest specjalnie skomplikowany i już na swoich pierwszych zawodach można się szybko zorientować o co w tym chodzi. Zachęcam zatem do zerknienia na kalendarz rozgrywek i zaplanowanie odwiedzin w ośrodku jeździeckim, na przykład sopockim Hipodromie, na których zawody w różnych dyscyplinach organizowane są w każdym miesiącu, latem na powietrzu, zaś zimą na hali. II

ENGLISH

HOW TO FIND YOUR FEET IN HORSE RIDING – THE BEGINNER’S GUIDE

Although the continuing pandemic has shaken the world of sports, e.g. by forcing the organisers of the Summer Olympics to postpone the event by a year, sportspeople have not rested on laurels. Training must be held regularly, and after a short break, horse riding competitions have been relaunched in most countries although they are usually held without the audience and following the pandemic safety guidelines. Regular spectators and horse riding fans follow their favourite ‘disciplines’ on an ongoing basis, while those who have regarded horse riding as niche now have a perfect opportunity to learn more about the sport before the next, hopefully, normal season. The open

season at the Sopot Hippodrome is going to end with the national and international Eventing Competition, and it may be a good time to introduce this discipline to those who have not heard much of it yet.

Given its universal character, the Eventing is called the queen of horse riding disciplines. It is a trial both for the horse and the rider. The first part, dressage, tests mutual understanding, cooperative skills and the appearance and grace of the horse. Dressage takes place on an arena called the square and consists in tracing figures selected in a programme, including passage, piaffe, and pirouette, in a specific way. Other elements include different kinds of gaits, such as walk, trot and gallop, also in a specific way. The jury also grades the transitions between the gaits, their smoothness and performance. The rider should not give any visible signs to the horse. In a model dressage performance, it

would seem that the rider and the horse communicate through their thoughts.

After dressage, on the following day, comes the second trial – cross-country. Here, what matters is endurance and resilience. The competitors have to cover a route of several kilometres with obstacles imitating the natural ones that occur in the forest, such as logs, water obstacles as well as obstacles imitating bushes and reeds. Almost the whole route should be covered at gallop, which requires considerable stamina. To pass the cross-country trial, the competitors have to negotiate all the obstacles within a specified time. There are usually several horses on the route at the same time – two or even three – and if spectators intend to move between the obstacles, they need to be careful not to get in the way of a galloping horse. In places open to the audience, the routes are usually marked with ropes and judges warn spectators with

a whistle about horses getting closer. Before you enter the cross-country area, get to know the route and move along marked paths. Although watching cross-country up close might seem a little scary at first, do not be discouraged and give it a shot as the emotions are second to none. No TV broadcast will convey the strength and speed and allow to appreciate the effort that both the horse and the rider put in such a ride.

The third day marks the third trial – show jumping in an arena. The trial tests the condition of horses and riders after cross-country as well as their precision and style in negotiating obstacles. It is highly important as the required approach differs from the previous trial. It is easy to make a mistake, get a fault or lose points for timing. Both the horse and the rider should calm down and focus on precision, so that they do not lose valuable points obtained on the previous days.

The final result is determined by a sum of individual results obtained in the three trials, therefore, the rider cannot change the horse during the competition. It is the result of a pair. However, since competitions are held at various difficulty levels, many riders bring more than one horse, which allows them to enter several competitions during the event.

In Poland, the Eventing is not as popular as show jumping, which is still regarded as a niche sport; it is a pity, because the tradition of the sport is rooted in our history. Just like most horse riding disciplines, it is also easy to watch, because the grading system is not complicated and can be understood already during the first event. Check out the calendar of horse riding events and plan your visit to a horse riding centre, for example, the Sopot Hippodrome, which holds competitions in different disciplines every month – outdoors in summer, indoors in winter. II



CZY KOBIECIOM WOLNO PALIĆ OPONY?



PAWEŁ
NOWAK

Urodzony w 1983. Píše. Scenariusze, sztuki, copy i dialogi do gier. Wyższe wykształcenie, ale bez przekonania. Pełen nadziei pesymista. Chciałby umrzeć w chwale albo katastrofie lotniczej. Półżyje i tworzy w Warszawie.

W 1906 w Wielkim Księstwie Finlandii, po raz pierwszy w Europie kobiety otrzymały prawa wyborcze. W Polsce przyznał je kobietom sam Józef Piłsudski.

Jak dawno temu to było?
Moja babcia widziała Piłsudskiego „na żywo”, a ja pamiętam babcię bardzo dobrze, więc chyba nie tak znowu specjalnie dawno. Ale problemy zaczęły teraz, kiedy Unia chce nam narzucić, żebyśmy przestali je bić.
I Polska, sądząc po wypowiedziach niektórych ministrów, generalnie zgadza się z tym poglądem, żeby nie tłuc kobiet, ale już forma w jakiej to zostało nam przez tę Europę zaprezentowane jest jakaś taka wyjątkowo nieelegancka.
Ja też poczułem się urażony. Przede wszystkim dlatego, ponieważ Polska już dawno zagwarantowała kobietom prawo do nietykalności cielesnej.

Tak przynajmniej słyszałem.
A sam byłem świadkiem, jak kiedyś, w podstawówce nauczycielka mówiła, że „kobiety nawet kwiatkiem”, więc wiem, że koncept nie dawania kobietom np. po twarzy był już znany na początku lat 90-tych.
Nie, że ogólnie praktykowany, bo jednak tradycja nawet do dzisiaj zobowiązuje do tego np. niektórych górali, ale znany.
Z drugiej strony mówiła to kobieta, więc nie wiem czy można jej ufać. Nie wiem po prostu, czy jako zainteresowana strona sporu, zachowywała odpowiednią bezstronność.

Wyimaginowana Wspólnota zapisuje również w swojej Wyimaginowanej Konwencji, że kobieta ma prawo uniknąć przemocy również psychicznej i ekonomicznej.
Psychiczna, to rozumiem. To nawet miłe nie być psychicznie przez nikogo dręczonym. Ale zastanawiałem się, co oznaczać może to drugie pojęcie?
Odpowiedzi udzielił mi Artur Dziambor z konfederacji i okazało się, że to po prostu bzdura.
Facet zna się na ekonomii - pomyślałem.
A pytanie, czy skoro te konfederacyjne poglądy gospodarcze są takie super, to czy można przymknąć oczy na to, że mają wyjebane na prawa kobiet i mniejszości, zostawiam Wam pod rozważę.

Od razu dodam, że najprawdopodobniej tak i nie tylko bardzo dużo ludzi przymknie na to oko, ale i zupełnie je pozamykają albo komuś wyklują już przy następnych wyborach.
Dodam też zupełnie bez związku z niczym, że Ku Klux Klan organizuje wiele zbiórek odzieży i produktów spożywczych dla ubogich i bezdomnych, ale to nie z tej działalności są najbardziej znani.
Wracając do Wyimaginowanej wspólnoty. Mało tego, że obrzezanie i sterylizacja kobiet też mają być nielegalne, to Unia kolejny raz próbuje wpływać na polskie małżeństwa!

WYIMAGINOWANA WSPÓLNOTA ZAPISUJE RÓWNIEŻ W SWOJEJ WYIMAGINOWANEJ KONWENCJI, ŻE KOBIECI MA PRAWO UNIKNĄĆ PRZEMOCY RÓWNIEŻ PSYCHICZNEJ I EKONOMICZNEJ.

Zaznacza w zapisach Konwencji, że może kobieta tego małżeństwa zupełnie odmówić, a jak faceta bardzo przypili, to nie może jej nawet porwać w tym celu. Nawet wtedy, jeśli chodzi o jego honor, wychowanie, czy czczone bóstwo.
Ciemnoogród i komunizm, po prostu.
Ale na tym nie koniec, bo dzieci też nie zostaną oszczędzone i będzie im się wmawiać, że dziewczynka może zostać kosmonautką, a chłopiec może sam pozmywać naczynia.
Ja chciałem być górnikiem.
Nie, że jako dziecko, tylko przedwczoraj, kiedy się dowiedziałem, że minister Sasin Od Wyborów będzie likwidował kopalnie.
Górnicy powiedzieli, że skoro nie będą mieli nic do roboty, to przekwalifikują się na palaczy opon przed KPRM i na razie kopalnie pozostaną otwarte.
Ciekawy ten manewr z oponami, prawda? II

ENGLISH CAN WOMEN BURN TIRES?

In 1906, the Grand Duchy of Finland was the first European country to give women the right to vote. In Poland, the right was granted by Józef Piłsudski himself.
How long ago was it?
My grandmother saw Piłsudski in person, and I remember my grandmother very well, so it could not be that much long ago. But the problems with women have started now when the EU seeks to stop us from beating them.
Considering the statements of some ministers, Poland generally agrees that beating women is unacceptable, but the form in which Europe has presented the idea somehow lacks elegance.
I felt a bit offended, too, mainly because Poland guaranteed women the right to bodily integrity a long time ago.
Or at least I have heard so.
When I was in primary school, one of my teachers said girls should never be hit, not even with flowers. Thus, I can assume that the concept of not hitting women, e.g. in the face, was already known in the early 90s.
Not that it was practised by all, because some highlanders still feel obliged – if only by tradition – to do it, but known.

On the other hand, a woman said it, so I am not sure if I can trust her. I just do not know whether she was impartial enough as a party concerned.
What the Imagined Community has also put in its Imagined Convention is that women have the right not to experience psychological and economic abuse.
I can understand the psychological aspect. It is even nice not to be psychologically abused by anyone. But I am wondering what the latter might mean.
Artur Dziambor from the Confederation Party answered my question, and it turned out it was just bullshit.
The guy is good at economics, I thought.
And I will leave it to you to decide whether the Confederation's attractive economic views are enough to turn the blind eye to the fact they do not give a damn about women's and minority rights.
I must add that probably yes and many people will not only turn the blind eye to that but even poke others' eyes out in the next elections.
I will also add, with no connection whatsoever, that the Ku Klux Klan organises many clothing and food collections for the poor and homeless, which is not its core activity, though.
Back to the Imagined Community. Not only will female circumcision and sterilisation be illegal but also the EU is trying to meddle in Polish marriages again!
It dares to state in the Convention that a woman may refuse to marry, and even if the guy is in quite a rush, he cannot kidnap her for that purpose, even if it is about his honour, upbringing or god.
Mere backwardness and communism.
But there is more as children will not be spared, too. They will be told that a girl can be an astronaut and a boy can do the dishes.
I wanted to be a miner.
Not in my childhood but the day before yesterday, when I heard that Minister Sasin the Elector will be shutting down mines.
Miners said that if they have nothing else to do, they will requalify for tire-burners and practise their new profession in front of the Chancellery of the Prime Minister of Poland. Mines will remain open for now.
It is a funny trick with those tires, is it not? II

WELLBEING W CZASIE PANDEMII

TEKST I ZDJĘCIA Mat. Prasowe



Czas pandemii ma niebagatelny wpływ na nasze życie. Wielu z nas odczuwa niepokój z powodu niepewności, co przyniesie przyszłość. Dlatego dobrze jest powstrzymać się od szybkich działań i spojrzeć na obecną sytuację z szerszej perspektywy. Projekt pn. SB WELL - Wellbeing Tourism in the South Baltic Region - Guidelines for good practices & Promotion (pl. Turystyka Wellbeing w regionie Południowego Bałtyku – Przewodnik po dobrych praktykach i Promocja) współfinansowany z Programu Interreg Południowy Bałtyk rozpoczął się w 2018r., czyli na długo przed wybuchem pandemii. Tymczasem okazało się, że jego misja i działania doskonale wpisują się w obecną rzeczywistość.

Założeniem projektu było wypracowanie konkretnych narzędzi, które pomogą przedsiębiorcom branży turystycznej z Polski, Litwy, Szwecji, Danii i Niemiec w przygotowaniu oferty dla turystów chcących podróżować w duchu wellbeing. W projekcie SB WELL noszą oni miano: poszukujących harmonii (ang. Peace of Minds), ciekawych zdobywców (ang. Curious Explorers) oraz zrównoważonych idealistów (ang. Sustainable Idealists). To osoby, które pragną zadbać o harmonię i równowagę swojego ciała, umysłu i duszy na łonie natury, w interakcji z lokalną społecznością, a także preferują rozwiązania ekologiczne z poszanowaniem dziedzictwa naturalnego i kulturowego. Wydawało to się nie lada wyzwaniem, ze względu na to, że termin

entuzjaści pieszych wędrówek mogą odwiedzić Odsherred - pierwszy w tym kraju geopark chroniony przez UNESCO. Jest tam ponad 25 różnych szlaków o łącznej długości 300 km. Można łowić kraby, pływać kajakiem, odwiedzić muzeum. Co ciekawe trawy i krzewy na szlakach przycinane są tylko kilka razy w roku, by zachować urok tego miejsca.

Nieśpieszny odpoczynek nad rzeką zapewnia także Vogelparkregion Recknitztal w Niemczech. Tutejsze łąki, lasy i torfowiska są siedliskiem wielu gatunków zwierząt i roślin. Warto na taką wyprawę wybrać się z przewodnikiem. Niezależnie od tego, czy będzie to trzydniowy spływ kajakowy, czy też krótka wycieczka tratwą lub na paddlebo-

REGION POŁUDNIOWEGO BAŁTYKU MA OGROMNY POTENCJAŁ I CAŁKIEM POKAŹNY WACHLARZ ATRAKCJI ZAPEWNIAJĄCYCH PODRÓŻOWANIE W DUCHU WELLBEING.



„turystyka wellbeing” jest pojęciem nowym (zostało wprowadzone przez dr Linę Lindell z Uniwersytetu Lineusza w Szwecji – koordynatorkę projektu SB WELL). Tymczasem czas pandemii i liczne obostrzenia - zamknięte granice i odwołane wycieczki - spowodowały, że turyści zaczęli poszukiwać rozwiązań nieoczywistych - klimatycznych miejsc, kameralnych wyjazdów, nietypowych przyjemności i lokalnego „slowfood”.

Region Południowego Bałtyku ma ogromny potencjał i całkiem pokaźny wachlarz wellbeingowych atrakcji. Na duńskiej Zelandii,

ardzie – zawsze z takiej podróży wraca się wypoczętym.

Odzyskanie energii proponują także Szwedzi poprzez... kąpiel w lesie (z jęz. szwedzkiego „Skogsbad”). Termin ten trafił w 2017r. w Szwecji na tzw. listę nowych słów. To nowa forma terapii polegająca na spacerowaniu po lesie, napawania się otaczającą zielenią, chłonięciu zapachów i wsłuchiowaniu w odgłosy ptaków. Kąpiel w lesie wpływa pozytywnie na zdrowie psychiczne, redukuje stres, poprawia jakość snu i wzmacnia układ odpornościowy.

Podobnie działa bursztyn, który występuje we wszystkich regionach, a zarazem

jest znakiem rozpoznawczym na Litwie. Starożytny lekarz Kalistrat twierdził, że bursztyn zgnieciony z miodem leczy choroby gardła, uszu i oczu, a picie wody bursztynowej zmniejsza ból brzucha. Przez setki lat uważano, że ma on właściwości odstraszenia złych mocy. Dziś terapie oparte na bursztynie przynoszą ukojenie, a masaż bursztynem pomaga przywrócić harmonię: łagodzi wewnętrzny chaos, nerwowość i napięcie.

Co zaś oferuje polskie Pomorze? Płynne złoto, czyli miód. O jego korzystnych walorach wspominali: Pitańoras, Hipokrates oraz Homer. W starożytnym Babilonie, święte budow-

le „święcono” miodem, a Majowie i faraonowie w Egipcie oddawali kult pszczołom. Poza tradycyjnymi miodami, Pomorze oferuje całe bogactwo miodów smakowych m.in. lawendowe, cytrynowe z imbirem, z czarnuszką, miętą itp. Miód można spotkać też w menu nadmorskich restauracji, w naturalnych kosmetykach i w zabiegach kosmetycznych. Coraz bardziej popularna staje się też uloterapia, czyli inhalacje sterylnym powietrzem pochodzącym z uli. W zależności od wykorzystania, miód wspaniale wpływa na zdrowie - pomaga szybko odzyskać energię, działa antybakteryjnie i detoksykacyjnie. Nawilża i odmładza.

Naukowcy nie mają wątpliwości, że przebywanie blisko natury ma ogromny wpływ na nasze wellbeing. Dotykanie drzew, wdychanie zapachu deszczu, wsłuchiwanie się w śpiew ptaków a nawet w dźwięki wydawane przez owady mają moc terapeutyczną. Projekt SB WELL (więcej na ten temat na stronie www.wellbeingtourism.com; #homesofwellbeing #wellbeing_tourism) ma wskazać miejsca, produkty i usługi, które zapewnią osiągnięcie takiej równowagi. Co więcej, ma wskazać przedsiębiorcom reprezentującym biznes turystyczny jak tworzyć model biznesowy w oparciu o kryteria wellbeing. II

NAUKOWCY NIE MAJĄ WĄTPLIWOŚCI, ŻE PRZEBYWANIE BLISKO NATURY MA OGROMNY WPŁYW NA NASZE WELLBEING.



Jeśli interesuje Ciebie turystyka wellbeing, reprezentujesz firmę z branży turystycznej (zakwaterowanie, gastronomia) lub oferujesz produkty i usługi wellbeing skontaktuj się z nami!

Dodatkowo, dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw (z obszaru Południowego Bałtyku), które spełnią kryteria projektu, oferujemy:

- wsparcie doradcy (mentoring) w przygotowaniu oferty turystycznej w oparciu o koncepcję wellbeing,
- możliwość uczestniczenia w wizytach studyjnych do krajów partnerskich,
- umieszczenie informacji o firmie i jej ofercie w naszym Atlasie Wellbeing.

Więcej informacji na stronie projektu: www.wellbeingtourism.com
na facebooku: Wellbeingtourism
na Instagramie: wellbeing_tourism

Agencja Rozwoju Pomorza, e-mail: sbwell@arp.gda.pl, tel. 58 323 32 37

ENGLISH

WELLBEING DURING THE PANDEMIC

The pandemic has significantly affected our life. Many of us experience anxiety about the uncertain future. Therefore, it is good to refrain from making rash decisions and look at the bigger picture. The project 'SB WELL –

Wellbeing Tourism in the South Baltic Region – Guidelines for Good Practices & Promotion' co-funded from Interreg South Baltic Programme was launched in 2018, long before the outbreak of the pandemic. Meanwhile, it turned out that its mission and activities perfectly fit the current circumstances.

The project objective was to develop specific tools which will help tourism companies from Poland, Lithuania, Sweden, Denmark and Germany prepare an offer for tourists travelling in the wellbeing spirit. In the project, they are called Peace of Minds, Curious Explorers and Sustainable Idealists. These travellers wish to take care of the harmony and balance of their body, mind and soul out in nature, mingle with the locals and opt for eco-friendly solutions, respecting natural and cultural heritage. It seemed extremely challenging since the term 'wellbeing tourism' is quite new (it was introduced by Lina Lindell, PhD, from Linnaeus University in Sweden, who is the coordinator of SB WELL). The time of the pandemic and considerable restrictions, such as closed borders and cancelled trips, resulted in a need for nonobvious solutions – atmospheric spots, small trips, unusual pleasures and local slow food.

The South Baltic region has a huge potential and offers a wide range of wellbeing attractions. On Danish Zealand, hiking enthusiasts can visit Odsherred – the first geopark in the country protected by UNESCO. It boasts over 25 different trails of the total length of 300 kilometres. Its at-



tractions include crab catching, canoeing, visiting a museum. What is interesting is the fact that the grass and bushes along the trails are cut only a few times a year to preserve the natural charm of the place.

Another slow tourism spot is Vogel-parkregion Recknitztal in Germany. Located by the river, it boasts plenty of meadows, forests and peat bogs, which are home to various animal and plant species. We recommend taking a guided tour in the area. Whatever you choose – a three-day canoeing trip or a short rafting or stand up paddle board trip – it will surely recharge your batteries.

Swedes propose another form of relaxation, which will allow you to regain your energy – forest bathing ('Skogsbad' in Swedish). The term was added to the Swedish list of new words in 2017. Forest bathing is a new form of therapy, which involves walking in the forest, enjoying the vegetation and the smell, and listening to the birdsong. It is beneficial for your mental health, reduces stress, improves the quality of sleep and boosts your immune system.

Similar effects are offered by amber, which can be found in all the regions and

is the national gem of Lithuania. Callistratus, an ancient physician, stated that crushed amber with honey could treat throat, ear, and eye diseases, while drink-

ing amber water could cure stomach ache. For hundreds of years, amber was believed to protect against evil forces. Nowadays, amber treatments bring comfort, while amber massage restores inner harmony and soothes chaos, anxiety, and tension.

What does Polish Pomorze have in store? Liquid gold, that is honey. Its benefits were already mentioned by Pythagoras, Hippocrates and Homer. In ancient Babylon, sacred edifices were 'blessed' with honey, while the Maya peoples and Egyptian pharaohs worshipped bees. Apart from traditional types of honey, Pomorze offers a wide selection of flavoured honey, including lavender, lemon with ginger, black caraway, mint, etc. Honey is also a popular ingredient on the menu in seaside restaurants and is used in natural cosmetics and beauty treatments. Another popular activity is beehive therapy, namely inhalation with sterile air from beehives. Depending on its use, honey brings a lot of benefits for your health – it restores your energy and has antibacterial and deoxidation effects. It hydrates and rejuvenates.

Scientists are sure that being close to nature has a considerable impact on our well-being. Touching trees, smelling the rain, listening to the birdsong or even insect sounds have a therapeutic effect. The SB WELL project (read more at www.wellbeingtourism.com; #homesofwellbeing #wellbeingtourism) aims at indicating places, products and services which help tourists achieve such a balance. What is more, it supports entrepreneurs from the tourism industry in creating their business model based on wellbeing criteria. ■

Contact us if you are interested in wellbeing tourism, you represent a tourism company (accommodation, catering) or offer wellbeing products and services.

Our offer for micro, small and medium-sized enterprises (from the South Baltic region) that meet the project criteria includes:

- expert support (mentoring) in preparing a wellbeing tourist offer,
- a possibility of participating in studio visits in partner countries,
- the publication of information on the company and its offer in our Wellbeing Atlas.

For more information, visit: www.wellbeingtourism.com

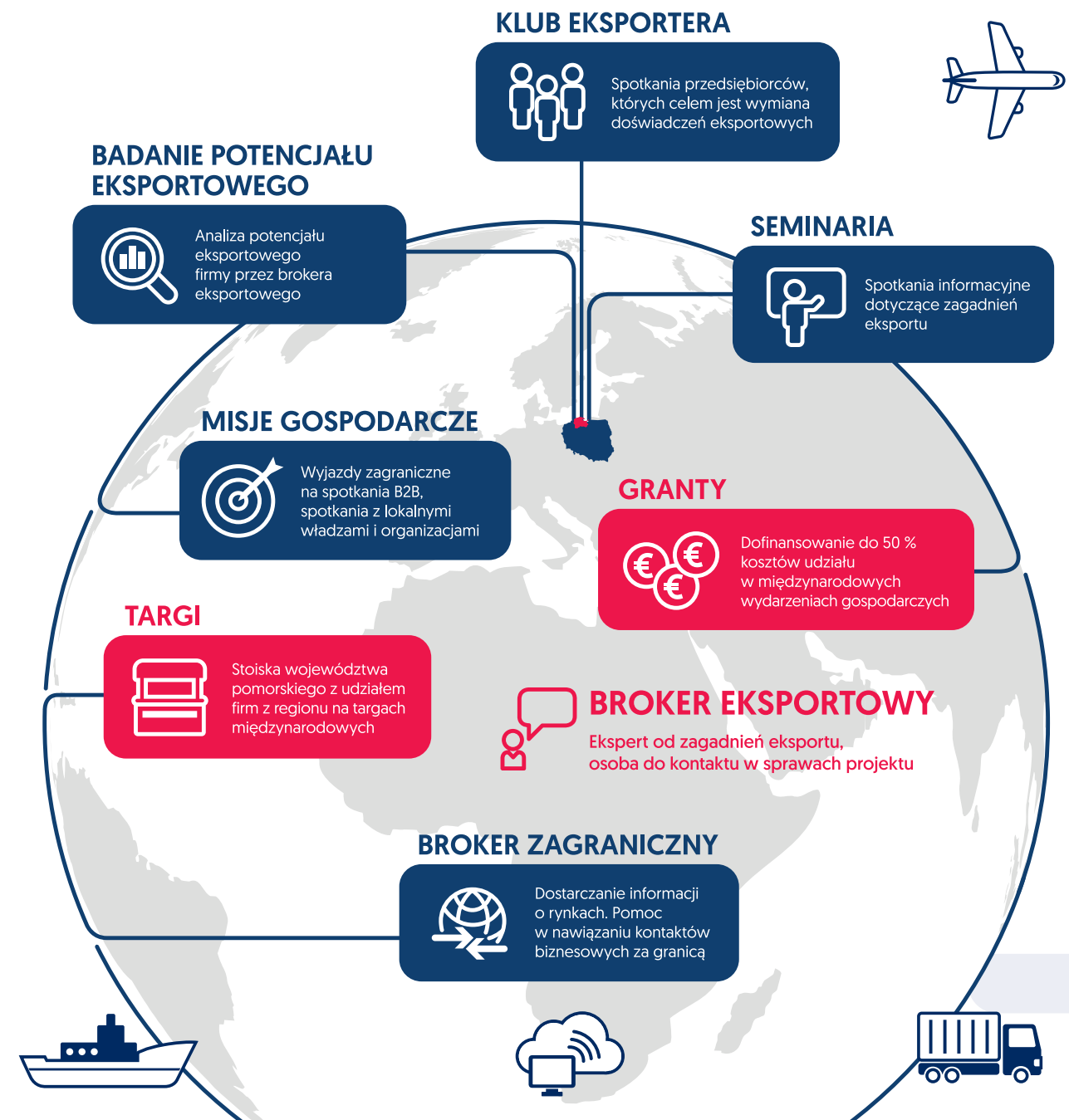
Facebook: [Wellbeingtourism](https://www.facebook.com/wellbeingtourism)

Instagram: [wellbeing_tourism](https://www.instagram.com/wellbeing_tourism)

Agencja Rozwoju Pomorza, e-mail: sbwell@arp.gda.pl, tel. 58 323 32 37



Projekt wsparcia działań eksportowych pomorskich firm



/PomorskiBrokerEksportowy



@EksportPomorski



/company/pomorski-broker-eksportowy

www.BrokerEksportowy.pl

CO TO ZNACZY – DOBRZE MIESZKAĆ?

ROZMOWA Z WICEPREZESEM ZARZĄDU NDI DEVELOPMENT – BARTŁOMIEJEM OSETEM

TEKST Jakub Wejksznar ZDJĘCIA Mat. Prasowe

Dzień dobry panie Bartłomieju. Dzisiaj spotykamy się z wice prezesem zarządu NDI. Czym zatem jest NDI?

Jest to duża grupa kapitałowa. Ja odpowiadam za część, która zajmuje się własnymi inwestycjami w segmencie premium. To jest właśnie NDI Development, natomiast w całej grupie mamy generalnego wykonawcę, czyli NDI i to jest podmiot, który ma wiodącą rolę w ramach naszej grupy. Działalność deweloperska jest jej częścią, nie stanowi więcej niż 20% naszej działalności, ale z mojego punktu widzenia jest tym oczkiem w głowie, o które muszę zadbać

Przepraszam, że tak wprost pytam, nie jestem zaznajomiony z meandrami struktur tych wielkich firm, a myślę, że nasi czytelnicy też mogą być w podobnej sytuacji. Co mnie ciekawi osobiście to to, czego klient z segmentu premium współcześnie oczekuje?

Segment premium jako szeroko rozumiany rynek nieruchomości to nie jest tylko kwestia dobrej lokalizacji czy ceny. To zespół wielu różnych czynników, które wpływają na to, jak wytworzyć produkt o wysokim standardzie. Muszę przyznać, że to bardzo trudne zadanie. Wymaga tego, żeby uważnie wsłuchiwać się w potrzebę klienta. Klient, który szuka nieruchomości inwestycyjnych nie lubi mówić dokładnie czego oczekuje. Najprościej można powiedzieć w ten sposób: przychodzi taki klient do biura sprzedaży i mówi: Chciałbym inwestycję, która będzie miała dobrą rentowność. I wtedy wszyscy się gubią, nie wiedzą co dla niego to oznacza, czy będzie mu zależało bardziej na tym, żeby dbać o wartość nieruchomości w czasie, ewentualnie o jej przyrost, czy bardziej mu zależy na dobrej miejscówce i fajnym widoku. Staramy się patrzeć troszeczkę głębiej. Dopieszczamy klienta dodatkowymi elementami, które wbudowujemy w nieruchomości. Są to części wspólne, które pozwalają przez długi czas wyróżnić się nieruchomości np. siłownia, sala zabaw dla dzieci, pomieszczenia klubowe. Elementy te podwyższają standard budowanej inwestycji. W drugiej części zajmujemy się materiałówką, czyli elementami, które wbudowujemy w taką nieruchomość, mającymi też pozwolić jej na to, żeby się troszeczkę wolniej starzała i użytkowo była atrakcyjna. Funkcjonalność dzisiaj nie dla każdego człowieka znaczy to samo co dla nas. Walczymy o to, żeby kawałek ścianki znajdował się 10 czy 15

centymetrów bliżej po to, żeby móc osiągnąć optymalny widok z kanapy na telewizor. Dziś nie wieszamy 25 cali, tylko chcemy mieć 30 albo 40. To wszystko ma dla nas i dla naszych klientów znaczenie.

Optymalny widok z kanapy na telewizor, jestem zaskoczony. A jest coś takiego co ludzie często powtarzają, coś mocno ekscentrycznego, specyficznego dla klienta premium?

Myślę, że to nie jest taka mała grupa ekscentrycznych rzeczy, bo zdarzają się klienci, którzy zaczynają wybieranie takiej nieruchomości poprzez wybór miejsca postojowego.

Przez parking do domu.

Dokładnie tak. Są osoby, które uważają, że przy zakupie drugiej czy trzeciej nieruchomości, bo najczęściej z takimi mamy do czynienia, wygodne parkowanie w garażu podziemnym to jest coś bardzo istotnego i trudno dzisiaj znaleźć nieruchomość, która będzie miała szerokość miejsca np. 3 czy 3,5 metra. Wszyscy najczęściej produkują wąskie miejsca, zgodne z przepisami, w których po prostu nawet drzwi do końca nie można otworzyć.

Prawdopodobnie też klient premium ma dużo szerszy samochód.

Najczęściej tak jest, że w zwykłe miejsce po prostu nie może się zmieścić. Są też klienci, którzy doceniają widok z apartamentu. Poprzez wiele różnych narzędzi można dzisiaj pokazać nawet model 3D budynku. Pracujemy z firmami architektonicznymi, które projektują dla nas w systemach 3D, dzięki temu, zanim powstanie budynek będziemy mogli do niego wejść, pokazać jaki będzie widok jak będzie wyglądała okolica, co będzie można ustawić na tarasie. Jeżeli dla kogoś widok jest ważny, to nie tylko poprzez stanie na tarasie, ale również spędzanie tam wolnego czasu.

A jak pan analizuje ten rynek współczesny? Czego pan spodziewa się, jeśli chodzi o jego rozwój? Wiadomo, że teraz sytuacja może być trochę trudna z powodu niedawnej pandemii, która podobno się zakończyła, ale chyba jeszcze trwa, co jakiś czas są nowe przypadki, więc zastanawiam się, jak odebraliście to państwo jako grupa zajmująca się nieruchomościami?

Deweloperzy na pewno dzisiaj już wiedzą o tym, że klient inwestycyjny to nie jest klient, który liczył stopę zwrotu. To jest raczej klient, który oczekuje lokaty kapitału, czyli wartość nieruchomości ma pozwolić mu się bronić przed tym, żeby jego oszczędności się nie zmniejszały, a utrzymywały swoją wartość. By móc tego klienta bardziej zidentyfikować, głównie skupiamy się na nieruchomościach, które znajdują się w lokalizacjach premium, centra miast, ewentualnie wyjątkowe lokalizacje, cechujące się np. widokiem na morze.

Tak jak tutaj, w tym pięknym hotelu.

Zdecydowanie. W takich lokalizacjach nie jest łatwo pozyskać nieruchomość. Jeżeli się uda to jest to miejsce, które na pewno będzie w długim okresie trzymało wartość i będzie dobrą lokatą kapitału dla takiego inwestora.

Słynny pokój z widokiem na morze.

Dokładnie. I tego duża część klientów oczekuje, natomiast patrząc na tą perspektywę, która jest przed nami, jesteśmy przekonani, że zadbanie o produkt w dzisiejszych czasach jest tym elementem, który będzie dla nas i dla klientów najważniejszy. Nie tylko postawienie czterech ścian, musimy zadbać o większą liczbę szczegółów. Tak jest nasz kolejny projekt, który przygotowujemy z myślą o docelowym zamieszkaniu. Będziemy chcieli w miarę możliwości formalnych ograniczyć w tym budynku najem krótkoterminowy i doprowadzić do tego, że części wspólne będą zaspokajały potrzebę rodziny czy modelu rodziny, która myśli o tym, żeby się przeprowadzić w to miejsce i móc tam mieszkać i budować swoją przyszłość.

Takie mikro miasteczko.

Może to nawet nie będzie miasteczko, ale chcemy tę część miasta zaimplementować do budynku. W budynku będziemy mieli recepcję, lobby, która będzie rozszerzona o przyjemne miejsce do wypoczyniania. Tak jak tutaj w hotelu. Mamy miejsce, gdzie możemy sobie usiąść z kawą i otworzyć laptopa, trochę popracować. Takie miejsce chcemy w tym budynku, w okolicach lobby stworzyć. Dodatkowo, w ramach części wspólnych, będziemy pozwalali mieszkańcom na wynajmowanie takich przestrzeni jak sala konferencyjna, czy pokój klubowy, po to, żeby np. rodzina mająca nieduże, dwupokojowe mieszkanie mogła zaprosić sobie znajomych i zorganizować jakieś przyjęcie urodzinowe. To wszystko ma być zorganizowane poprzez systemy elektronicznego dostępu, żeby nie było trudności, że musimy z kimś się umawiać, wynajmować. Będzie piękny grafik, w który możemy wpisać: lokal numer 12 rezerwuje sobie przestrzeń na 2 czy 3 godziny w ciągu danego dnia.

To już nie trzeba będzie wychodzić z domu nawet w pewnym momencie. To bardzo ciekawy koncept z tymi bardzo rozwiniętymi elementami budowlanymi, jeżeli chodzi o części wspólne. Tutaj w Gdańsku mamy przykład Garnizonu, który się na pewno bardzo sprawdził i dużo ludzi lubi tam mieszkać, bardzo podoba im się to miejsce właśnie dlatego, że wszystko jest w jednej przestrzeni. Mogą pójść do dentysty, do fryzjera, nie muszą nigdzie jeździć.

Centrum miasta niekoniecznie wymaga tego, żeby tworzyć je na nowo, ono już jest samo w sobie uzbrojone w różnego rodzaju infrastrukturę. Dużo jest w przypadku, kiedy budujemy w takiej lokalizacji, gdzie tej infrastruktury takiej jaka powinna być do końca nie ma.

Tzw. sypialnie.

Tak. My akurat mamy to szczęście, że nasza kolejna nieruchomość będzie znajdowała się na Przymorzu, więc dzielnica jest pełna różnego rodzaju elementów infrastruktury i atrakcji, również sportowych, które pozwalają na spędzanie czasu po pracy. To jest coś, co mamy. Wierzmy natomiast w to, że człowiek, który wchodzi do swojego mieszkania chciałby pod ręką mieć pewne dodatki, które pozwalają mu poczuć się, że ma nie tylko swoje 4 kąty. Stąd też np. pojawił się taras widokowy na dachu, który będzie taką przestrzenią bardziej do wypoczynku. Jeżeli w budynku mamy lokal, który nie ma widoku na morze, to ten widok na morze będziemy w stanie sobie zrealizować poprzez wizytę na ogólnodostępnym tarasie.

A jaka jest inwestycja, która panu sprawiła największą przyjemność? Z której jest pan najbardziej dumny?

Myszę, że nasze dotychczasowe dokonania w postaci apartamentów Chlebowa, które znajduje się w centrum Gdańska, nad Motławą. To jest obiekt, który ma 160 apartamentów i jest przystosowany właśnie do celów inwestycyjnych. Tam się pojawia możliwość wynajmowania na krótki termin i my jako deweloper wsparliśmy proces zapewnienia odpowiednich narzędzi. Wyposażyliśmy budynek w pomieszczenie na przechowywanie bagażu, w recepcję, plus zadbalismy o takie elementy, które są bardziej charakterystyczne dla budynków hotelowych, jak pomieszczenie na czystą i brudną bieliznę hotelową, na narzędzia do sprzątania. Te elementy znowu dały wartość dodatkową klientom, którzy nam zaufali. Na ten moment mamy stan surowy, otwarty budynek. Jeszcze pół roku przed realizacją budowy, sprzedaż przekroczyła 80% dostępnych lokali.

To niesamowite. W takim razie życzę szczęścia i powodzenia w dalszych inwestycjach. Jeżeli kiedyś będę tutaj próbował kupić mieszkanie, na pewno do pana zadzwonię.

Z przyjemnością pomogę. Może nie jestem najlepszym ekspertem na rynku ogólnym, ale w części nieruchomości premium z ogromną przyjemnością postaram się coś fajnego wskazać.

Dziękuję bardzo za rozmowę.
Dziękuję bardzo. II

DEBIUT PROZATORSKI TOMASZA ORGANKA



PORUSZAJĄCA
POWIEŚĆ
POKOLENIOWA



TRUDNA SZTUKA BYCIA SOBĄ



ŁUKASZ STOLARSKI

Współzałożyciel i Dyrektor Zarządzający Firmy Home Zarządzanie Sp. z o.o., licencjonowany Główny Księgowy, wieloletni pracownik Ministerstwa Finansów RP, w tym na stanowiskach kierowniczych. Od kilku lat działa na rynku zarządzania nieruchomościami. Prowadzi własną praktykę księgowo-podatkową.

"Nagle ktoś zaczął biec. Nie minęło 10 minut, a biegł już każdy. Tama! Tama przerwana! Dwa tysiące ludzi biegło w panicznej ucieczce na wschód, byle wyżej, byle jak najdalej". W momencie gdy biegnący ludzie zdali sobie sprawę, że tama mimo wszystko nie została przerwana, czuli się dość głupio. Jednakże o ile głupiej by się czuli, gdyby nie dostosowali się do innych, a tama rzeczywiście została przerwana?

Obawa przed odrzuceniem czy wyśmianiem przez grupę często powstrzymuje nas od wypowiedzania odmiennych opinii. Widząc tłum biegnących i krzyczących ludzi, wielu z nas pomimo wewnętrznych sprzeczności dostosowywałaby się do zachowania innych, ponieważ w ich zachowaniu widziałaby w tej chwili jedyną wskazówkę, co do właściwego sposobu działania. Fragment opowiadania J. Thurbera pt. „Dzień, w którym tama została przerwana”, chociaż ma charakter komiczny, jest doskonałą ilustracją napięcia jakie towarzyszy człowiekowi z faktu bycia istotą społeczną. Większość z nas żyje bowiem w stanie ciągłego konfliktu między wartościami związanymi z indywidualnością a zmianami zachowania lub opinii spowodowanymi rzeczywistym lub wyobrażonym naciskiem ze strony jakiejś osoby lub grupy ludzi.

Współczesna nam epoka emancypacji jednostki dodatkowo ten konflikt pogłębia. Głoszone przez państwa i rynki hasła w rodzaju „stańcie się jednostkami”, „pobierajcie się z kimkolwiek chcecie”, „wykonujcie pracę, jaka wam odpowiada”, „mieszkajcie, gdzie się wam żywnie podoba” oznaczały dla większości wyzwanie się z ograniczeń wynikających z tradycyjnych więzów rodzinnych i wspólnotowych. Emancypacja ta miała jednak swoją cenę.

Państwa i rynki przejmując część tradycyjnych funkcji wspólnot i rodzin oddały do dys-

pozycji swoich obywateli armie urzędników, nauczycieli, policjantów i pracowników społecznych. W zamian pozyskały rzesze wyalienowanych jednostek zaszczerpionych rewolucyjną etyką konsumpcjonizmu. Promowany przez państwa i rynki konsumpcjonizm ciężko się napracował, ręka w rękę z popularną psychologią „Rób na co masz ochotę”, by przekonać ludzi, że folgowanie przyjemnościom dobrze im robi, podczas gdy oszczędność jest samoumartwianiem. I dopiął swego. Państwom i rynkom złożonym z wyalienowanych jednostek o wiele łatwiej jest ingerować w życie ludzi niż państwom i rynkom złożonym ze spójnych rodzin i wspólnot. Kiedy członkowie wspólnoty mieszkaniowej nie potrafią dojść do porozumienia nawet w podstawowych sprawach, to czy można od nich oczekiwać, że będą przeciwstawiać się państwu?

Początkowy zachwyt nad „państwową i rynkową wolnością” powoli więc przemija. Wyemancypowane przez państwa i rynki jednostki czują się coraz częściej wyobcowane oraz zagrożone przez władzę, jaką bezosobowe państwa i rynki sprawują nad ich życiem. Zaczyna im przeszkadzać, że zbyt wiele od nich wymagają i zbyt mało im dają. Ubolewają nad zanikiem silnych rodzin i wspólnot. Za wszelką cenę poszukują akceptacji oraz przynależności do grupy. Obawa przed odrzuceniem determinuje ich działania, są bardziej skłonni do konformizmu.

W obliczu zagrożenia zachowujemy się dwójako. Jedni preferują ucieczkę. Drudzy wybierają aktywną walkę. Czy położyć się więc na plecach i dać unieść strumieniowi? Czy stanąć pod prąd? Niespotykana wcześniej w dziejach ludzkości skala dynamizmu powoduje, że stojemy u progu i nieba i piekła, krząc nerwowo między bramą pierwszego a przedśionkiem drugiego. Bycie sobą w takich okolicznościach to trudna sztuka. II

ENGLISH

THE DIFFICULT ART OF BEING YOURSELF

Suddenly, someone started to run. About 10 minutes later, everyone was running. The dam! The dam broke! Two thousand people were running east in wild panic, escaping higher, further. When the running people realised the dam did not break after all, they felt quite foolish. But how much more foolish would they have felt if they had not followed the others and the dam had really broken.

The fear of rejection or ridicule by the group often stops us from expressing different opinions. When we see a crowd of people running and shouting, many of us – despite inner doubts – would follow them because their behaviour would be the only possible

way of acting in a particular situation. The excerpt from J. Thurber's story The Day the Dam Broke, despite its comical character, perfectly illustrates the tension people experience in the society. Most of us live in constant conflict between individual values and changes in behaviour or opinions under actual or imagined pressure from a person or a group.

The contemporary era of personal empowerment only makes matters worse. For most people, snappy slogans chanted by countries and markets, such as 'be individuals', 'marry whoever you want', 'do whatever work you want', 'live wherever you want', meant overcoming limitations resulting from traditional family and community bonds. But the empowerment came at a price.

By taking over some traditional functions of communities and families, countries and markets provided their citizens with armies of officials, teachers, policemen and social workers. In return, they got masses of alienated individuals instilled with the revolutionary ethics of consumption. Consumerism promoted by countries and markets, together with the popular 'Do whatever you want' psychology, did a lot to convince people that indulging their desires is good for them while economising is self-mortification. And it succeeded. It is much easier to interfere in people's lives for countries and markets composed of alienated individuals than for those composed of tight-knit families and communities. When members of housing communities cannot reach an agreement even on basic matters, can we expect they will stand up to the whole country?

The initial excitement about 'state and economic freedom' is slowly wearing off. Individuals empowered by countries and markets more and more often feel alienated and threatened by the control over their life exercised by impersonal countries and markets. It starts to bother them that countries and markets require too much and give them little in return. They deplore the degeneration of family and community bonds. At all costs, they look for acceptance and a sense of belonging. Their actions are determined by the fear of rejection; they are more prone to conformity.

In the face of danger, we behave in two ways. Some prefer to retreat. Others choose to fight. Should we lie on the back and let the river carry us? Or should we swim against the tide? An unprecedented scale of dynamism has put us on the verge of heaven and hell, where we are wandering restlessly between the gate of the first and the porch of the latter. Being yourself in such circumstances is a difficult art. II

KIM SIĘ INSPIROWAĆ?

5 WSPÓŁCZESNYCH IKON STYLU

TEKST Monika Janusz

Czy we współczesnym ruchomym i dynamicznym świecie można w ogóle mówić o ikonach? Przecież, żeby zasłużyć na to miano potrzeba przede wszystkim czasu. Ikona to osoba warta naśladowania. Taka, która nie podąża bezwiednie za trendami, lecz sama je wyznacza. Ma swój styl, czasami sprzeczny z mainstreamem i konsekwentnie się go trzyma. Żeby być ikoną, nie wystarczy idealna figura, brak cellulitu i rozmiar o. Potrzebne są także: charakter, odwaga i to „coś”, co pozwala wyróżnić się z tłumu. Chociaż obecnie to Instagram decyduje o popularności lub jej braku, warto czasami wyrzucić poza konto najsłynniejszych influencerów. W dzisiejszym zestawieniu nie uwzględnimy więc wpływowego klanu Kardashianów. Damy też spokój siostrze Hadid. Nazwiska, które wam proponujemy są jednak równie catchy.

SIOSTRY OLSEN

Nikt tak jak one nie umie łączyć minimalizmu z boho. Te dwie, wydawać by się mogło przeciwległe estetyki, w wykonaniu sióstr Olsen zaczynają ze sobą współgrać. W 1987 jako urocze dziewczynki w serialu „Pełna chata” rozczuły widzów na całym świecie słodkimi uśmiechami i niewinnymi minkami. Dziś to poważne kobiety i właścicielki jednej z najbardziej wpływowych marek modowych na świecie. The Row z roku na rok osiąga coraz to większe sukcesy. To brand idealny dla psychomanów oversizowych form i dekonstrukcji. Trochę w tym Phoebe Philo, ale widać także wpływ japońskiego designu na czele z Yohji Yamamoto. Bliźniaczki są najlepszymi am-

basadorkami swojej marki. Kochają przeskalowane formy i są im wierne. Konsekwentnie stawiają na ponadczasową jakość. Przestępne skórzane torby, płaszcze aż do ziemi, luźne jeansy, mule i białe koszule rodem z męskiej szafy. Do tego wystarczy dodać jeszcze fryzurę w lekkim nieładzie i voilà – siostry Olsen wypisz wymaluj.

EMMA WATSON

O tym, że Emma Watson zdobyła popularność dzięki roli Hermiony Granger, chyba nie trzeba nikogo informować. Cały świat poznał ją jako nastolatkę, która razem z Harrym Potterem walczyła z Tym Którego Imienia Nie Wolno Wymawiać (w Hogwarcie umieli w RODO). Obecnie aktorstwo nie jest jednak jedyną formą jej aktywności zawodowej. Watson całym sercem popiera feminizm, wspiera społeczność LGBT+ i promuje ekologię. Niedawno dołączyła również do zarządu grupy Kering, która w swoim portfolio ma takie marki jak Gucci czy Saint Laurent. Decyzja nie jest przypadkowa. Aktorka ma zająć się zrównoważonym rozwojem i uczynić koncern bardziej przyjaznym dla środowiska. Stylizacje, które wybiera, choć klasyczne, zawsze przyciągają uwagę. W jej szafie nie brakuje dobrze skrojonych garniturów oraz sukienek i spódnic długości midi. Emma Watson często współpracuje z Stellą McCartney. Nie dziwnego, panie oprócz narodowości łączą również światopogląd.

MARGOT ROBBIE

Gdy Margot Robbie znajduje się w obsadzie filmu, na sukces nie trzeba długo czekać.



MODA / URODA / DESIGN



...DUŻĄ WAGĘ PRZYWIĄZUJE DO EKOLOGII I NAWET NA NAJBARDZIEJ WYSTAWNYCH IMPREZACH NIE BOI SIĘ WYSTĄPIĆ W VINTAGE.

WIĘCEJ NA ANYWHERE.PL

Męska część społeczeństwa idzie do kina, by podziwiać niekwestionowaną urodę aktorki. Panie najczęściej ciekawi, w co tym razem będzie ubrana. Robbie dyktuje także trendy urodowe. Podobno kobiety na całym świecie, zasiadając na fotelach fryzjerskich, mówią do swoich hairdresserów: poproszę na Margot. Wracając jednak do ubrań: czy Robbie można już nazywać ikoną? Cóż, gdy pojawia się na czerwonym dywanie, zawsze zwraca na siebie uwagę mediów na całym świecie. Ponadto, dużą wagę przywiązuje do ekologii i nawet na najbardziej wystawnych imprezach nie boi się wystąpić w vintage. Na zeszłoroczną oscarową galę wybrała suknie z kolekcji haute couture Chanel. W latach 90. podobną na wybiegu prezentowała Claudia Schiffer. Prywatnie aktorkę często widuje się w tych samych kreacjach, co potwierdza jej rozsądne podejście do zakupów.

RIHANNA

Jeszcze kilka lat temu mówiło się, że wszystko, co założy na siebie Rihanna, wyprzedaje się w kilka godzin. Obecnie o Riri jest nieco ciszej, bo już od jakiegoś czasu nie wydała żadnego nowego singla. Mimo to ma ogromny wpływ na modę – chociaż z racji na biznesowe obowiązki, bardziej aktywna jest na backstage'u. Zaczęło się od współpracy wokalistki z Pumą. Projekt bardzo szybko okazał się dużym sukcesem. Później światło dzienne ujrzała autorska marka kosmetyków. Następna była linia bielizny Savage x Fenty. Rok temu Rihanna podpisała kontrakt z koncernem LVMH, który pod swoimi skrzydłami ma takich graczy jak Dior, Celine czy Louis Vuitton. O wydarzeniu było bardzo głośno, ponieważ LVMH od 1987 roku nie przyjęło żadnej nowej marki do swojego luksusowego portfolio. Chociaż Rihanna zdecydowała się krótką przerwę od blasku fleszy, tytułu ikony nikt jej nie odbierze. O tym, jak bardzo jest aktualny, świadczyła skala rozczerowania mediów, gdy wokalistki zabrakło na ubiegłorocznej Met Gala.

VICTORIA BECKHAM

Jej znakiem rozpoznawczym jest oziębła mina, przez niektórych zwana po prostu bitch face. Victoria Beckham to królowa chłodu i kobieta, która dla dobrej stylówki jest w stanie znieść bardzo wiele. Gdy o piątej rano paparazzi łapie ją wbiegającą na lotnisko, ona – w pełnym makijażu i butach na extra wysokich szpilkach – prezentuje się nienagannie. (Jeśli nie wierzycie, wpiszcie w Googlach frazę „Victoria Beckham airport outfit”). Wydaje się, że pojedynczy kosmyk włosów nie jest w stanie opasć bezwiednie bez jej pisemnego przyzwolenia. Jest surową perfekcjonistką, królową business casual i mistrzynią mo-

Zdjęcia: flickr.com (2)

K & L
HAIR DESIGN GROUP



- Strzyżenie damskie i męskie
- Koloryzacje / dekoloryzacje
- Rytuały pielęgnacyjne włosów

- Czesanie i stylizacje
- Diagnostyka skóry głowy i włosów
- Koki i upięcia

► **FORUM GDAŃSK** | poziom -1, Targ Sienny 7,
Gdańsk tel. 888 922 964 & 58 732 61 75

► **GALERIA MOKOTÓW** | ul. Wołoska 12,
Warszawa tel. 794 900 680 & 22 161 36 44

► **CEDET** | ul. Krucza 50,
Warszawa tel. 780 107 920 & 22 290 41 80

nochromatycznego total looku. Uwielbia dopasowane formy: ołówkowe spódnice z wysokim stanem i spodnie rurki, podkreślające jej długie nogi. Zawsze, niezależnie od pory dnia, nosi okulary przeciwsłoneczne. Podobno zdejmuje je tylko w zaciemnionych pomieszczeniach. Może to jest recepta na sukces? II

ENGLISH

INSPIRE YOURSELF: 5
CONTEMPORARY ICONS OF STYLE

Can we speak about icons in the contemporary mobile and dynamic world? After all, it takes a lot of time to deserve this appellation. An icon is an exemplary person who does not follow current trends blindly and sets them herself instead. She has her own style, sometimes different from the mainstream, and sticks to it. To be an icon, it is not enough to have a perfect body, no cellulite and 0 size. What also matters is the personality, courage and ‘that special thing’ which makes you stand out from the crowd. Nowadays, when Instagram decides about popularity or the lack of it, it is good to have a look at something more than the most popular profiles. So, our pick does not include the influential Kardashian family or the Hadid sisters. But the names on our list are catchy, too.

1. THE OLSEN SISTERS

Nobody combines minimalism and boho like them. The Olsen sisters perfectly know how to harmonise these two seemingly opposite aesthetics. In 1987, these two cute little girls appeared in ‘Full House’, melting the hearts of people all over the world with their sweet smiles and innocent faces. Today, they are serious women and owners of one of the most influential fashion brands in the world. The Row is more and more successful every year. It is a perfect brand for fans of oversize forms and deconstruction, with influences of Phoebe Philo and Japanese design, mostly Yohji Yamamoto. The twins are the best ambassadors of their brand. They love scaled-up forms and stick to them, consistently opting for universal quality – voluminous leather bags, long coats, loose fit jeans, mules and men’s white shirts. To that, add slightly dishevelled hair and voilà – you get the Olsen sisters’ look.

2. EMMA WATSON

Everyone knows that Emma Watson owes her fame to the role of Hermione Granger. The world saw her as a teenager who – together with Harry Potter – fought against He-Who-Must-Not-Be-Named (Hogwarts

was good at the GDPR). But acting is not the only form of her professional activity. Watson wholeheartedly supports feminism and the LGBT+ community and promotes ecology. Recently, she also joined the Management Board of Kering Group, whose portfolio includes brands such as Gucci and Saint Laurent. The decision is not accidental. The actress is supposed to deal with the sustainable development of the group and make the company more eco-friendly. Her outfits are classical but captivating, with welltailored suits as well as midi dresses and skirts. Emma Watson often works with Stella McCartney. It is no surprise as they share not only nationality but also a similar outlook on life.

3. MARGOT ROBBIE

When Margot Robbie appears in a film, its success is guaranteed. Men go to the cinema to admire her unquestionable beauty, while women are most often curious about her outfits. Robbie also sets beauty trends. They say women all over the world tell their hairdressers to do their hair like Margot’s. But, returning to clothes, can Robbie be called an icon? Well, when she appears on the red carpet, she catches the eye of the media from all over the world. The actress also pays a lot of attention to ecology and is not afraid to dress vintage even for the most sumptuous events. For the last year’s Academy Awards Gala, she picked a dress from Chanel Haute Couture collection, similar to one of Claudia Schiffer’s dresses from the 1990s. Privately, she often wears the same outfits, which only confirms her reasonable approach to shopping.

4. RIHANNA
A few years ago, Rihanna was a real trendsetter, and every item she wore was sold out in a few hours. Now, Riri is not in the limelight so much because she has not released any new single for some time. Still, she has considerable influence on fashion – although she is more active backstage due to her business duties. It all started with her cooperation with Puma. The project soon turned out to be a huge success. Later, her original cosmetic brand came out. Next, Savage x Fenty lingerie line. Last year, Rihanna signed a contract with LVMH concern, whose brands include Dior, Celine and Louis Vuitton. It was big news as LVMH had not added any new brands to its luxurious portfolio since 1987. Although Rihanna decided to take a short break from the public, her status in fashion is unquestionable. It showed in the disappointment of the media when she did not appear at the last year’s Met Gala.

5. VICTORIA BECKHAM

Her trademark is the so-called resting bitch face. Victoria Beckham is the queen of cold who can endure a lot for a good look. When she is caught by paparazzi rushing to the airport at 5 am, she looks perfect, wearing full make-up and extrahigh heels. (If you do not believe me, google ‘Victoria Beckham airport outfit’). It seems that a single lock of hair cannot move without her written permission. She is a stern perfectionist, the queen of business casual and a mistress of total look. She loves slim fit forms: high-waist pencil skirts and skinny jeans highlighting her long legs. Regardless of the time of day, she always wears sunglasses. Some say she takes them off only in dark rooms. Perhaps that is the recipe for success? II

Zdjęcia: wikipedia.com (3).

- www.galeriaprestige.pl
- **e-mail:** kontakt@galeriaprestige.pl
- **Instagram:** [galeriaprestige](https://www.instagram.com/galeriaprestige)





PRESTIGE

GALLERY OF AMBER

- **UL. MARIACKA 45** | 80-833 Gdańsk | tel. 58 305 55 50
- **UL. PIWNA 1/2** | 80-831 Gdańsk | tel. 58 301 38 32
- **HOTEL RADISSON** | ul. Chmielna 10, 80-748 Gdańsk | tel. 573 959 462

GALERIA BURSZTYNU PRESTIGE | Anna Niedzielska
ul. Mariacka 45, 80-833 Gdańsk

A&A JUST AFRICA

regeneracja
na najwyższym
poziomie

TEKST Katarzyna Paczowska ZDJĘCIA Mat. Prasowe

Kobieta, która postawiła na zdrowie, a wygrała jeszcze więcej. Amelia Leszczyńska-Hołowacz stoi za marką A&A Just Africa. Jakie zatem wartości promuje brand? Jaka jest historia A&A Just Africa?

Zawsze bardzo lubię to pytanie, ponieważ pozwala wspominać. Just Africa to, wydawałoby się, ogromny splot przypadków, ale też ogromnego serca dobrego człowieka. Po dość trudnym okresie w życiu prywatnym i zawodowym usłyszałam wyraźną sugestię od lekarza i organizmu, że powinnam dokonać wyboru – albo życie, albo praca. Wybrałam życie i zdrowie.

Nie zrezygnowałam jednak z podróży. Będąc na kolejnym safari w Południowej Afryce, bez pracy, bez pomysłu co dalej, stojąc w Kapsztadzie, zobaczyłam butik ze wspianymi afrykańskimi produktami. Poczułam, że to jest to i to były te przypadki, które doprowadziły mnie do miejsca, gdzie się obecnie znajduję. Zdrowie wyznaczyło granice wytrzymałości, a moje safari na „końcu” świata wyznaczyło dalszą drogę. A dobre serce? – to mój przyjaciel, z którym podróżowałam po Afryce. Obiecał pomóc stanąć mi na nogi, złapać równowagę. Mieszkając w RPA wykonał ogromną pracę,

nawiązując kontakty, wysłuchując moich (często nie do spełnienia) oczekiwań, a nawet krzyków, płaczy i radości. Przy każdej okazji dziękuję mu za ogromną pomoc i tutaj również – dziękuję.

Jest to niewątpliwie niesamowita historia przypadku i wspianych zbiegów okoliczności. Opowiedz coś więcej o swoich podróżach do miejsc wytwarzania poszczególnych produktów?



JUST AFRICA TO, WYDAWAŁOBY SIĘ, OGROMNY SPLOT PRZYPADKÓW, ALE TEŻ OGROMNEGO SERCA DOBREGO CZŁOWIEKA.

O tym mogę opowiadać godzinami! Z przyjaciелеm, o którym wcześniej wspominałam, organizujemy indywidualne safari po Południowej Afryce, Namibii, Botswanie i Zimbabwe. Więcej można poczytać na naszej stronie www.kenako-africa.com. Dzięki safari mam okazję być w wielu ciekawych miejscach Afryki i za każdym razem doświadczać czegoś nowego, a bardzo lubię patrzeć – moją drugą pasją jest fotografia. Afryka to piękny kawałek świata, Mungo położone jest w malowniczym kurorcie nad oceanem w Plettenberg Bay. To przepiękny obszar obfitujący w niesamowite plaże, lasy i wzgórza, natomiast Mia Mélange jest bliżej Kapsztadu w Stellenbosch, regionie znanym na całym świecie z doskonałych winnic.

To już wiem skąd w Tobie tyle inspiracji. Jaką markę wybrałaś, aby jako pierwsza pojawiła się w Twoim sklepie i dlaczego? Na początku testowałam kilka marek kosmetycznych, szukałam czegoś wyjątkowego. W ten sposób poznałam Godding&Godding. Następnie, gdy poczułam w rękach wysoką jakość ręczników Mungo, zapomniałam o wszystkim i już wiedziałam, że to mój świat. Działam dość szybko – nie lubię długich zakupów, zawsze wybieram produkt na zasadzie

albo go czuję, albo nie. Tak samo jest z markami, które sprowadzam do Polski, najpierw był Godding&Godding, później Mungo i Mia Mélange i jestem pewna, że to nie koniec.

Czyli planujesz w przyszłości wprowadzić nowe marki?

Oczywiście! A&A Just Africa to Multi Store. Zdradzę też, że jestem w trakcie rozmów z marką wytwarzającą afrykańską ceramikę znaną w całym RPA. Trzymajcie kciuki!

Z pewnością będziemy! Wiem, jak niezwykle istotne są dla Ciebie zasady fair trade przy wybieraniu kolejnych marek. W jaki sposób pozyskiwany jest królujący w produktach jedwab i bawełna?

Bawełna wykorzystywana w produktach Mia Mélange i Mungo uprawiana jest w Południowej Afryce. A to już dla mnie dużo znaczy, ponieważ wiem, że dzięki temu wspierana jest lokalna ludność. W Mia Mélange wykorzystywane są lokalne materiały. Produkty wykonane są w 100% z bawełny, która uprawiana jest lokalnie przez rolników, będących członkami Better Cotton Initiative (BCI). Nieie są przedzone w południowoafrykańskich fabrykach, a lina pleciona lokalnie w Kapsztadzie.



ENGLISH

A&A JUST AFRICA – TOP-SHELF REGENERATION

A woman who focused on health and won much more. Amelia Leszczyńska-Hołowacz is the founder of A&A Just Africa. What values does the brand promote? What is the story of A&A Just Africa?

I like this question, because it brings memories back. It would seem that Just Africa is one great coincidence but also a creation from the heart of a good man. After quite a tough time in my private and professional life, I got a strong suggestion from my doctor and my body that I should choose – life or work. I chose life and health.

But I didn't give up travelling. During one of my safari trips in South Africa, in Cape Town, when I was outofwork and didn't have any plans for the future, I saw a boutique with remarkable African products. I felt that was it, and these coincidences brought me where I am today. Health set my limits and bounds, and my safari at the



PRODUCENTOM NIE ZALEŻY NA ILOŚCI, A NA JAKOŚCI PRODUKTÓW I TO JEST DLA MNIE NAJWAŻNIEJSZE. DBANIE O TRADYCJĘ LUDZI I WYSOKĄ JAKOŚĆ.

Marki, które wybieram dają zatrudnienie lokalnej ludności, zapewniają im godne warunki placowe i opiekę socjalną. Producentom nie zależy na ilości, a na jakości produktów i to jest dla mnie najważniejsze. Dbanie o tradycję ludzi i wysoką jakość.

I tym tropem powinni iść inni dystrybutorzy oraz, przede wszystkim, konsumenci. Dlaczego zdecydowałaś się na wprowadzenie marek, które stosują akurat te surowce?

Ponieważ zakochałam się w wysokiej jakości produktów i filozofia firmy pokrywa się z moją, są to marki uznane przez najlepszych południowoafrykańskich designerów. To naprawdę świetne produkty.

Do kogo kierowane są te produkty?

Przed wszystkim do osób, które cenią sobie wysoką jakość produktu i afrykański design jest dla nich zarówno zagadką, jak i uzupełnieniem ich stylu życia.

Jakie wartości chciałabyś przekazać swoim odbiorcom?

Chciałabym przekazać, że za każdym produktem stoją

wysokiej jakości produkty, a przede wszystkim ludzie, nie maszyny – ktoś uprawia bawełnę, ktoś inny tka, inna osoba projektuje, a jeszcze inna szyje. To człowiek pracuje w marketingu i handlu. Dlatego dobrej jakości produkty zawsze tworzy człowiek.

To prawda, bez człowieka mielibyśmy same surowce. Myślałaś może o otwarciu sklepu stacjonarnego?

Oczywiście marzę o pięknym wnętrzu w kamienicy w Warszawie. Jednak w tych trudnych czasach skupiam się na www.justafrica.com

Bardzo racjonalne podejście. Planujesz zorganizować wydarzenie edukujące w sprawie surowców wykorzystywanych w Twoim sklepie?

Bardziej myślałam o wydarzeniach edukujących w ogóle o Afryce.

W takim razie czekamy na rozwój wypadków! A tymczasem dziękujemy za rozmowę i zapraszamy do zapoznania się z produktami p. Amelii justafrica.pl !!



end of the world showed me the way. And the heart? That's my friend with whom I travelled across Africa. He helped me get back on my feet, find a balance. He lives in the RSA and he's done a whale of a job for me, establishing contacts, listening to my (often unrealistic) expectations and even shouts, cries and joys. I thank him for his help at every opportunity and I would like to do it now, too – thank you.

It's certainly a remarkable concurrence of events and circumstances. Will you tell us something more about your travels to the places of production of your products?

I can talk about it for hours! Together with my friend whom I've already mentioned, I organise individual safari trips across South Africa, Namibia, Botswana and Zimbabwe. You can read more about it on our website www.kenako-africa.com. Safari allows me to visit a lot of amazing places in Africa and experience new things. And I like to observe – another of my passions is photography. Africa is a truly beautiful place. Mungo is situated in a picturesque resort by the ocean by the Plettenberg Bay. It's a beautiful region boasting amazing beaches, forests and hills; in turn, Mia Mélange is nearer Cape Town in Stellenbosch, a region renowned all over the world for its vineyards.



I'm starting to understand where you get all that inspiration from. What was the first brand you chose for your store and why?

At first, I was testing several cosmetic brands, looking for something special. That's how I discovered Godding&Godding. Then, when I felt the high quality of Mungo towels in my hands, I forgot about the world and knew that was it. I act fast – I don't like lengthy shopping, I always pick products by intuition. The same with brands which I import to Poland – at first, it was Godding&Godding, then Mungo and Mia Mélange, and I'm sure there are more to come.

Are you planning to introduce new brands in the future?

Of course! A&A Just Africa is a multi-store. I can also tell you I'm in talks with a brand producing African earthenware known all over the RSA. Keep your fingers crossed!

For sure we will! I know how much attention you pay to fair trade principles while choosing new brands. What are the origins of silk and cotton used in your products?

The cotton used by Mia Mélange and Mungo is grown in South Africa. It means a lot to me because I know that it supports the local community. Mia Mélange uses local materials. The products are made from 100% cotton grown by local farmers who are members of the Better Cotton Initiative (the BCI). The threads are spun in South African plants, and the ropes are plaited locally in Cape Town.

The brands which I chose create jobs for the locals, ensure decent pay and social benefits. The producers give priority to the quality of products over their quantity, and that's what matters to me. Caring for tradition and high quality.

Other distributors and, primarily, consumers should follow this line of thought. Why did you opt for brands that use these materials?

I fell in love with the high quality of these products and I agree with the philosophy of the companies. These brands are recognised by the best South African designers. Their products are really great.

Who is the target market for these products?

First of all, everyone who appreciates the high quality of products and for whom African design is both a mystery and a part of life.

What message would you like to convey?

My message is that behind every product, there are highquality materials and primarily people, not machines – people who grow cotton, weave, design and sew. People work in marketing and trade. That's why quality products are always made by man.

That's true, without man there would be nothing but materials. Have you considered opening a brick-and-mortar store?

Of course, I dream about a beautiful store in a townhouse in Warsaw. But during these difficult times, I focus on www.justafrica.com.

That's very reasonable. Are you planning to hold any educational events about the materials used in your store?

I was thinking more of educational events about Africa in general.

So we look forward to hearing about you! Thank you for the meeting. To browse the products of Ms Amelia, visit justafrica.pl !!




PRESTIGE
GALLERY OF AMBER

- UL. MARIACKA 45 | 80-833 Gdańsk | tel. 58 305 55 50
- UL. PIWNA 1/2 | 80-831 Gdańsk | tel. 58 301 38 32
- HOTEL RADISSON | ul. Chmielna 10, 80-748 Gdańsk | tel. 573 959 462

FAST CAN'T LAST,

CZYLI O ULOTNOŚCI
FAST FASHION



**AGNIESZKA
OLEKSYN-WAJDA**

Radca prawny. Dyrektor Instytutu Zrównoważonego Rozwoju na Uczelni Łazarskiego. Współtwórca i kierownik Akademii Biznesu i Prawa w Sektorsze Mody Uczelni Łazarskiego. Radca prawny z kilkunastoletnim doświadczeniem w doradztwie w ramach KPMG.

MODOWA EWOLUCJA

Nasze apetyty konsumenckie rosną w sposób geometryczny, a szafy pękają w szwach. Zachłystaliśmy się możliwością realizowania swoich potrzeb, marzeń oraz pragnieniem dogonienia Zachodu. Dziś możemy wyglądać atrakcyjnie w sposób szybki i relatywnie tani. Wszystko dzięki fast fashion. Ale ubrania wyprodukowane w tym trybie są na ogół kiepskiej jakości, co skłania konsumentów do kolejnych zakupów. W efekcie, masowy konsument kupuje dziś o 400% więcej odzieży niż 20 lat temu.

BALON ROŚNIE. ŻE AŻ STRACH. PRZEBRAŁ MIARĘ NO I?

Wzrost gospodarczy, w miarę dostatnie życie oraz nadmierna konsumpcja mają jednak swoje ciemne strony. Przeludnienie, rosnące potrzeby oraz niepoahamowany apetyt konsumentów w krajach rozwiniętych przyczyniają się do wzrostu emisji gazów cieplarnianych, ilości produkowanych odpadów, nadmiernego zużycia wody, zanieczyszczenia powietrza, gleby i wody a w efekcie – degradacji środowiska.

Mimo, że polski rynek mody rozwija się bardzo prężnie, a jego wartość rośnie, to jednak ze względu na uwarunkowania historyczne, brak silnie zakorzenionej tradycji konsumpcjonizmu, a także stosunkowo niski poziom zamożności polskiego społeczeństwa przekładający się na wielkość kwot przeznaczanych na ubrania – nie stanowi on jeszcze tak dużego zagrożenia środowiskowego, jak rynek amerykański czy zachodnioeuropejskie. Niemniej jednak, rozwój sytuacji zdaje się podążać w dobrze znanym – i niepokojącym – kierunku.

ŻYCIE NA KREDYT PRZYSZŁYCH POKOLEŃ

Mając na względzie powyższe, na myśl przychodzi refleksja Antoine de Saint-Exupéry „Ziemi nie dziedziczymy po naszych rodzicach, ale pożyczamy ją od naszych dzieci”. Nie da się uciec od trudnych pytań o przyszłość planety. Jaką Ziemię zastaną kolejne pokolenia? W jakich warunkach środowiskowych

będą żyć nasze dzieci i ich dzieci? Czy starczy im wody i czystego powietrza? Czy w wyniku zmian klimatu będą zmagać się z nieznanymi nam katastrofami i chorobami? II

ENGLISH

FAST CAN'T LAST, OR THE TRANSCIENCE OF FAST FASHION

FASHION EVOLUTION

Our consumer appetites are rapidly growing, and our closets are bursting at the seams. It was easy for us to fall into that kind of lifestyle, which offers a possibility of satisfying all our needs, fulfilling our dreams and catching up with the West. Nowadays, we can look attractive in a fast and relatively cheap way. It is all thanks to fast fashion. But clothes produced following this philosophy are generally of poor quality, which prompts consumers to buy new ones. In effect, an average mass consumer buys 400% more clothes than 20 years ago.

THE BALLOON IS GROWING. THAT IS GOING MUCH TOO FAR AND...

Economic growth, relatively prosperous life and excessive consumption have their drawbacks. Overpopulation, growing needs and insatiable appetites of consumers in developed countries contribute to the increase in greenhouse gas emissions, amount of waste produced, excessive water consumption, air, soil and water pollution and, in consequence, environmental degradation.

Although the Polish fashion market is developing dynamically, and its value is growing, it does not pose as dangerous a threat to the environment as American or Western European markets. It is due to historical conditions, lack of rooted tradition of consumerism as well as a relatively low level of affluence of the Polish society determining the amount of money spent on clothes. Still, the situation seems to be going in a well-known – and disturbing – direction.

LIVING ON CREDIT OF NEXT GENERATIONS

Given the above, the first thing that comes to mind is a thought of Antoine de Saint-Exupéry, 'We do not inherit the earth from our parents, we borrow it from our children.' It is impossible to avoid difficult questions about the future of our planet. What kind of Earth will we leave to the next generations? In what environment will our children and their children be living? Will there be enough water and clean air? Will they struggle with unknown disasters and diseases due to climate change? II

Zdjęcie: A. Gorajka.

KEIR DULLEA JOHN RHYS-DAVIES JAIME RAY NEWMAN JOSEPH RUNNINGFOX

JOSH HARTNETT BERENICE MARLOHE JOHN MALKOVICH

LECH MAJEWSKI DOLINA BOGÓW

„Lech Majewski to artysta totalny: reżyser, poeta,
malarz, filozof, rzeźbiarz, kompozytor.

Ma niesamowite życie wewnętrzne...”

BERENICE MARLOHE (*Dolina Bogów, Skyfall*)

W KINACH OD **21** SIERPNIA

ANGELUS SILESIUS • ROYAL ROAD ENTERTAINMENT • "DOLINA BOGÓW" • Casting MARY VERNIEU • VENUS KANANI • Zdjęcia LECH MAJEWSKI • PAWEŁ TYBORA
Muzyka JAN A.P. KACZMAREK • Montaż ELIOT EMS • NORBERT RUDZIK • Scenografia CHRISTOPHER R. DEMURI • LECH MAJEWSKI • Kostiumy EWA KOCHANŚKA •
EVA MINGE • CAROLYN LEONE • Charakteryzacja DOMINIKA DYLEWSKA • Dźwięk ZBIGNIEW MAŁECKI • LECH MAJEWSKI • Kierownicy produkcji MICHAŁ KOWALIK • ZUZANNA LOPES
Producenci wykonawcy OLGA KAGAN • MAŁGORZATA DOMIN • PETER SAFRAN • NATALIA SAFRAN • Koproducenci JAN HARLAN • LORENZO FERRARI ARDICINI • CARLA ROSEN-VACHER •
ALYSSA SWANZEY • PIOTR GALON • DANIEL MARKOWICZ • MAREK ŻYDOWICZ • ROBERT BANASIAK • JAROSŁAW PERDUTA • DARIUSZ WIEROMIEJCZYK • EWA SADKOWSKA •
FILMOTEKA NARODOWA - INSTYTUT AUDIOWIZUALNY • SILESIA FILM • DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM FILMOWE • FUNDACJA TUMULT/CAMERIMAGE • LUMICONFX • LIGHTCRAFT •
CENTRUM TECHNOLOGII AUDIOWIZUALNYCH • Film współfinansowany przez POLSKI INSTYTUT FILMOWY • Producenci liniowi DOMINIKA MANDLA • BROOKE REDMON
Producenci LECH MAJEWSKI • FILIP JAN RYMŚA
Scenariusz i reżyseria LECH MAJEWSKI





OCET BOHATEREM DOMOWYCH PORZADKOW I ŁUPINY ORZECHÓW SKUTECZNIEJSZE NIZ VIZIR

TEKST Ada Piotrowska ZDJĘCIA pexels.com / unsplash.com

Sprzątanie domu bywa męczące. Czasami zabrudzenia w kuchni czy łazience są uciążliwe do wyczyszczenia, a środki czyszczące podrażniają drogi oddechowe i dłonie. Silne detergenty z pewnością usuną każdy brud, ale mogą też uszkodzić czyszczoną powierzchnię, a także powodować

alergie wziewne i skórne. Ponadto używane w dużej mierze roztaczają chlorowy zapach, który mamy chęć od razu wywietrzyć, a przecież wolelibyśmy, żeby po wysprzątaniu mieszkanie pięknie pachniało. Na szczęście są produkty, które ułatwiają nam ekologiczne sprzątanie, pranie i mycie.

Jeśli myślicie o butlach kolorowych płynów, które w opisie chwalą się naturalnym składem – jesteście na dobrej drodze, ale szukamy złotego, nie pół-środka. Na sklepowych półkach spotkamy coraz więcej detergentów na bazie „certyfikowanego odnawialnego oleju palmowego”, naturalnych składników aktyw-

nych oraz roślinnych olejków eterycznych. Wyglądają jak łakomy kasek dla ekoświrów, lecz tak naprawdę ich skład i biodegradowalność opakowania, w którym się znajdują, są wątpliwe. Po co tworzyć choćby i biodegradowalne odpady, kiedy można nie produkować żadnych? W jakim celu kupować oddzielnie płyn do mycia łazienki i do mycia kuchni, osobny do płytek, luster, drewna i kurzu, kiedy wszystko, czego potrzebujemy, od dawna stoi w naszych szafkach lub jest stałym gościem podstawowej listy zakupów?

Tak naprawdę do umycia jakiegokolwiek powierzchni potrzebujemy tylko trzech składników: octu, sody oczyszczonej i cytryny. Do sporządzenia cytrynowego płynu do mycia naczyń potrzebujemy: soku z trzech średnich cytryn, 300ml przegotowanej, bądź przefiltrowanej wody, 100g soli drobnoziarnistej, 50 ml octu dziesięcioprocentowego. Wystarczy zblendować mieszaninę i podgrzać do połączenia się składników. Jeśli chcemy stworzyć gęstą pastę na trudne zabrudzenia, na przykład tłuste plamy na piekarniku, wystarczy łyżeczkę szklanki sody oczyszczonej połączyć z dwiema łyżeczkami soli i odrobiną wody. Wycieranie kurzu wydaje się oczywiste – nawilżona wodą ściereczka. Ale wystarczy do wody dodać kilku kropel wybranego olejku eterycznego i oliwy z oliwek, by meble przyjemnie pachniały i błyszczały na długo po sprzątaniu. Do mycia szyb z kolei sprawdzi się zapewne już nam znany, choć czasem wykpiwany przepis - ocet+woda (w proporcji jedna łyżeczka na jeden litr). W ostatnim z przepisów, dla uniknięcia smug, poleca się używać gazety, natomiast we wszystkich pozostałych – ściereczki z mikrofibry. Ściereczka ścierece nierówna, a mikrowłókno lepiej zbiera i magazynuje zanieczyszczenia, zarówno na sucho, jak i na mokro. Sztuczne włókna nie sprzyjają rozwojowi bakterii i drobnoustrojów, są też trwalsze niż bawełniane. Z pewnością dzięki nim ograniczymy zużycie papieru kuchennego i nasącza-nych, wilgotnych ściereczek.

Okej, ale co z praniem? Nie wypierzemy ubrań w occie i soli, przecież się zniszczą, odbarwią i w dodatku będą nieprzyjemnie pachnieć. W tym wypadku z pomocą przychodzą orzechy. I choć nie jest to, przynajmniej, coś co mamy na domowej półce, bo nie mogą to być przypadkowe orzechy włoskie czy laskowe, to zamówienie jednego worka (w cenie około 20 złotych) wystarczy średnio na 160-180 prań. Na jedno pranie przypada 5-6 pokruszonych połówek lupin, a jedną taką porcję można zastosować nawet na cztery prania, jeśli pierzemy w trzydziestu stopniach. Jak działają orzechy piorące? Zawierają tzw. saponiny, czyli naturalny detergent, który odtłuszcza, myje i oczyszcza, a w jego zetknięciu z wodą wydziela się naturalne mydło i tworzy delikatny roztwór mydlany. Jest to produkt na-

turalny, a więc nie podrażniający i bezpieczny dla dzieci i alergików, można je nawet stosować do pielęgnacji ciała. Orzechy wydzielają charakterystyczny zapach, ale dla wybrednych nosków też znajdzie się rozwiązanie – wystarczy w miejsce płynu do płukania wlać wodę z octem i olejkiem eterycznym – bergamotka, jaśmin, lawenda, co tylko sobie wymarzą.

Orzechy piorące, ocet, soda, a dodatkowo cytryna i olejki, uczynią twoje wnętrze czystym i pachnącym w naturalny sposób, pozostawiając twoją skórę miękką i zdrową, a zatoki

i płuca niepodrażnione chlorowo-fosforowymi chemikaliami. W dodatku są niemalą oszczędnością i sprzyjają środowisku. Czy to nie brzmi jak marzenie? II

ENGLISH

VINEGAR AS A CLEANING HERO AND NUTSHELLS BETTER THAN VIZIR

Cleaning can be tough. Removing heavy dirt from the kitchen or bathroom can sometimes be hard, and cleaning products can irritate

TAK NAPRAWDĘ DO UMYCIA JAKIEJKOLWIEK POWIERZCHNI POTRZEBUJEMY TYLKO TRZECH SKŁADNIKÓW: OCTU, SODY OCZYSZCZONEJ I CYTRYNY.





your hands and respiratory system. Strong detergents will surely remove every kind of dirt but they can also damage surfaces and cause inhaled and skin allergies. They leave a smell of chlorine, which we want to get rid of right away, while it would be better if your apartment smelled good after cleaning. Fortunately, there are products which make eco-friendly cleaning, washing and dishwashing easier.

If you think of bottles of colourful liquids with natural ingredients, you are on

the right track. But we are looking for the golden mean, not half-measures. On store shelves, you will find a growing number of detergents with 'certified sustainable palm oil', natural active ingredients and plant essential oils. They seem to be a real treat for eco-freaks but in reality, their composition and the biodegradability of their packaging are questionable. Why would we produce biodegradable waste when we can produce no waste at all? Why would we buy separate products for the bathroom

and kitchen, tiles, mirrors, wood and dust when everything we need has been in our cupboards all the time or is a regular item on our shopping list?

In fact, for all surfaces, we only need three ingredients: vinegar, baking soda and lemon. For lemon dishwashing liquid, we need juice from three medium lemons, 300 ml of boiled or filtered water, 100 g of fine-grained salt, 50 ml of 10% vinegar. Blend the ingredients and heat until combined. If you want to make a dense polish for heavy dirt, for example, greasy stains in the oven, mix a quarter of a glass of baking soda and two teaspoons of salt and a bit of water. Dusting seems obvious – a cloth dampened with water. But if you add a few drops of an essential oil and olive oil, your furniture will smell good and be brilliant and bright long after cleaning. For windows, use the well-known yet underappreciated recipe – vinegar + water (in the ratio: one teaspoon for one litre). In the last recipe, to avoid streaks, use a newspaper, while in the others – a microfibre cloth. Microfibre is better at gathering and storing dirt, both dry and wet. Synthetic fibres are not conducive to bacteria and germs; they are also more durable than cotton. It will allow you to reduce the consumption of kitchen paper and dampened cloths.

Fine, but what about the laundry? We cannot wash clothes in vinegar and salt because they will wear out, fade and smell bad. In this case, use soap nuts. Although it is not a household essential, because they are not random walnuts or hazelnuts, one bag (for about 20 PLN) will last for 160–180 washes on average. Use about 5–6 cracked halves of shells per wash. You can use this portion even for four washes if you wash in 30 degrees. How do soap nuts work? They contain 'saponins' – a natural detergent that removes grease, washes and cleans. When it is mixed with water, it produces natural soap, which later turns into a delicate soapy solution. It is a natural product, which makes it safe for children and allergy sufferers. It can also be used for body care. The nuts give off a characteristic smell but there is help for fussy noses, too – suffice to pour water with vinegar and essential oil (bergamot orange, jasmine, lavender, or whatever you desire) in a softener dispenser.

Soap nuts, vinegar, baking soda, lemon and essential oils will make your home clean and smell amazing in a natural way, leaving your skin soft and healthy, while your sinuses and lungs – free from chlorine-phosphate chemicals. They are also cost-saving and eco-friendly. Doesn't it sound like a dream? ||



RUNMAGEDDON

- ERGO ARENA -

- GDAŃSK / SOPOT -

12-13.09.2020





MIĘDZY SŁOWAMI





ZDJĘCIA / PHOTOS:
Mateusza Ignacego
@mateuszignacyfot

MODELKA / MODEL:
Wiktoria Kowalewska
@wikusiaa.k

AGENCJA / AGENCY:
Trance Model Management
@trancemodel

STYLIZACJA / STYLIZATION:
Emilia Stachowiak
@dressesdreamsinwardrobe

ORGANIZACJA / ORGANIZATION:
Monika Stębowska
@monika_stepowska





IMPLANTY KOMFORT ŻYCIA

PIĘKNY UŚMIECH TO COŚ WIĘCEJ NIŻ ŁADNY DODATEK. TO NASZA WIZYTÓWKA. NIE KAŻDY JEDNAK MOŻE POCHWALIĆ SIĘ PIĘKNYM UŻĘBIENIEM. NA SZCZĘŚCIE NOWOCZESNA STOMATOLOGIA POZWALA ODMIENIĆ NIE TYLKO WYGLĄD, ALE JAKOŚĆ ŻYCIA. PROBLEMY Z JEDZENIEM, DYSKOMFORT ŻYCIA I PRZEDĘ WSZYSTKIM ESTETYKA PROWADZĄ DO ZAINTERESOWANIA IMPLANTACJĄ PRZEZ PACJENTÓW. ROZWIĄZANIE ZNAJDUJE LEKARZ STOMATOLOG DARIUSZ SROKOWSKI.

Jakie można zaproponować leczenie dla pacjentów pojedynczymi brakami lub całkowitym bezzębiem?

W przypadku braku jednego lub kilku zębów, do zakwalifikowania pacjenta do implantacji potrzebne jest prześwietlenie (najczęściej wystarcza punktowe). Wówczas ocenia się poziom kości i nierzadko następuje bezproblemowe wprowadzenie implantu. Nieco dłuższa procedura występuje w momencie gdy pacjent zgłasza się z całkowitym bezzębiem. Decyzja o podjęciu leczenia zapada dopiero po analizie danych uzyskanych w badaniu pantomograficznym, czyli dzięki prześwietleniu panoramicznemu. Nierzadko potrzeba zobrazowania trójwymiarowego, czyli wykonania tomografu. Propozycji leczenia może być kilka, w zależności od warunków w jamie ustnej pacjenta. Pełna rekonstrukcja jest możliwa na minimum 5 implantach, a maksymalnie na 8. Wówczas można umocować na stałe 12 zębów. O liczbie implantów decyduje jakość i ilość kości. Często po wszczepieniu następuje etap uzupełnień tymczasowych, aby pacjent mógł ocenić estetykę i wygodę przyszłych uzupełnień stałych.

Innym rozwiązaniem jest wykonanie na 2, 3 lub 4 implantach protez akrylowych mocowanych na zaczepach.



- IMPLANTY
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- ZABIEGI PERIODONTOLOGICZNE
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- PROFILAKTYKA
- WYBIELANIE ZĘBÓW

Koszty, trwałość i przeciwwskazania. Pytania najczęściej zadawane przez pacjentów. Jaką odpowiedź mogą uzyskać?

Pojęcie kosztów jest odczuciem bardzo indywidualnym, choć zapewne cena jest dość duża. Warto jednak spojrzeć na to długofalowo. Efekt, długotrwałość uzębienia, wysoka jakość materiału, a także nienaruszenie sąsiednich zębów może okazać się bardzo przekonującą i wygrać z kosztami ponoszonymi jednorazowo na wiele lat.

Utrudnieniem przed omawianym zabiegiem bywa mała ilość masy kostnej. Obecne metody pozwalają jednak na zwiększenie jej objętości, a tym samym umożliwienie implantacji. Implanty przyjmują się raczej bezproblemowo. Wieloletnia praktyka wskazuje na minimalny procent powikłań lub odrzutu ciała obcego. W początkowym okresie gojenia objawy te łatwo skorygować.

Podsumowując, odbudowy protetyczne poprawiają warunki zgryzowe, co jest związane z lepszym trawieniem i unikaniem problemów układu pokarmowego, a zadowolający uśmiech podnosi pewność siebie.

DENTAL IMPLANT ACADEMY

DOKTOR DARIUSZ SROKOWSKI
UL. KSIĘDZA JAŁOWEGO 8/1
35-010 RZESZÓW
TEL/FAX 17 85 333 85
KOM. 602 34 20 46




GDANSK LECH
WALESA AIRPORT.



STAŁY DODATEK PORTU LOTNICZEGO GDAŃSK IM. LECHA WAŁĘSY

REGULAR SECTION OF GDANSK LECH WALESA AIRPORT



BEZPŁATNY PARKING KISS&FLY

FREE OF CHARGE KISS&FLY CAR PARK

Kierowcy dowożący pasażerów na samolot z gdańskiego lotniska, skorzystać mogą z parkingu przed terminalem, który umożliwia bezpłatny postój pojazdu do 10 minut.

Drivers taking the passengers to Gdańsk airport are permitted to use parking facilities in front of the terminal up to 10 minutes.

KISS & FLY	do 10 min / to 10 min	do 20 min / up to 20 min	każde następne 10 min / each next 10 min
	bezpłatnie / free	20,00 PLN	10,00 PLN

Wyłącznie dla autokarów o wysokości powyżej 2,9 m, które skorzystały z wyznaczonego wjazdu. Only for buses higher than 2,9 m, which passed through the dedicate entrance.

KISS & FLY	do 45 min / to 45 min	do 55 min / up to 55 min	każde następne 10 min / each next 10 min
	bezpłatnie / free	20,00 PLN	10,00 PLN

P1	do 10 min / to 10 min	do 20 min / up to 20 min	każde następne 10 minut / each next 10 min	1 godzina / 1 hour
	2,00 PLN	4,00 PLN	2,00 PLN	12,00 PLN
P3	do 10 min / to 10 min	do 20 min / up to 20 min	każde następne 10 minut / each next 10 min	1 godzina / 1 hour
	2,00 PLN	4,00 PLN	2,00 PLN	12,00 PLN



	Kiss & Fly	P1	P3	P4 P5	P6
Cena	0 PLN do 10 min 20 PLN/20 min 40 PLN/30 min	2 PLN/10 min 12 PLN/1 h 18 PLN/2 h	2 PLN/10 min 12 PLN/1 h 22 PLN/1 dzień	20 PLN/1 dzień 39 PLN/7 dni 127 PLN/3 tygodnie	27 PLN/1 dzień 39 PLN/7 dni 123 PLN/3 tygodnie
Rekomendowany dla	postój do 10 min	postój do 2 h	postój do 1 dnia	2-7 dni	ponad 4 dni
Odległość od terminala	15 m	50 m	100 m	250 m	250 m
Ubezpieczenie parkingu	---	tak	tak	tak	tak
Parking zewnętrzny	---	tak	tak	tak	tak
Liczba miejsc parkingowych	---	255	315	931	1251
Maksymalna wysokość	---	3 m	3 m	3 m	3 m
Możliwość płatności		gotówka, karta płatnicza, karta kredytowa			

REKLAMA

USŁUGI PREMIUM

PREMIUM SERVICES

1. USŁUGI VIP

- dyskretna kontrola bezpieczeństwa,
- kompleksowa odprawa biletowo-bagażowa,
- luksusowy salon VIP i parking,
- indywidualny transport do/z samolotu.
- opłata według cennika na [www](#)

1. VIP SERVICES

- dictreet safety control
- complete check-in
- luxurious VIP salon and parking
- individual transport from/to the plane
- price list available at [www](#)

2. SALON EXECUTIVE LOUNGE**

- 100 zł brutto
- kameralna atmosfera,
- komfortowy salon wypoczynkowy w formule „all inclusive”.

3. USŁUGA FAST TRACK DLA KAŻDEGO***

- 50 zł
- kontrola bezpieczeństwa bez kolejek

2. SALON EXECUTIVE LOUNGE**

- 100 PLN
- intimate atmosphere
- comfortable "all inclusive" recreational salon

3. FAST TRACK SERVICE FOR EVERYONE***

- 50 PLN
- check-in without queues

KONTAKT

CONTACT:

VIP, Fast Track:
tel.: +48 608 047 635
e-mail: vip@airport.gdansk.pl
Executive Lounge
tel.: +48 583 481 199
e-mail: vip@airport.gdansk.pl

Szczegóły dotyczące usług dostępne są na stronie internetowej www.airport.gdansk.pl w zakładkach Executive Lounge, Fast Track i Obsługa VIP.

Details available at www.airport.gdansk.pl in Executive Lounge, Fast Track and VIP Service sections.



DOJAZD DO PORTU LOTNICZEGO GDAŃSK IM. LECHA WAŁĘSY

HOW TO GET TO GDANSK LECH WAŁĘSA AIRPORT

MINIBUSEM

BY MINIBUS

AIR-TRANSFER.PL

www.air-transfer.pl
Koszalin-Sławno-Słupsk-Lębork-
Port Lotniczy Gdańsk (i z powrotem)

WAGNER TRANSPORT

wagnertransport.pl
Olsztyn-Ostróda-Port Lotniczy Gdańsk
(i z powrotem)

ARRIVA

www.arrivabus.pl
Toruń-Gdańsk Dworzec PKS-
Port Lotniczy Gdańsk (i z powrotem)

GDNEXPRESS

www.gdnexpress.pl
Bydgoszcz-Osielsko-Świecie-Port
Lotniczy Gdańsk (i z powrotem)

TRANSLINEAIR

www.translineair.pl

PRZEWOŹNICZY NIEREGULARNI:

NIWOTRANS

www.niwo.pl

TWOJBUS24PL

twojbus24.pl

MAJBUS

www.majbus.eu

LOTTRANS

www.lotrans.pl

BYTNER TRANSPORT

www.bytnertransport.pl

OLIMPIC

www.olimpic.net.pl

Hel-Władysławowo

AD-MAR

www.admartransport.pl
Grudziądz

SAMOCHEDEM

BY CAR

- z kierunku Banina (zachód) – ul. Nowatorów
- z kierunku Gdyni/Sopotu (północ) – trasa S6
- z kierunku Tczewa (południe) – trasa S6
- z kierunku Gdańska (północ) – ul. Słowackiego
- z kierunku Torunia, Bydgoszczy – trasa A1

- from Banino (west) – Nowatorów St.
- from Gdynia/Sopot (north) – route S6
- from Tczew (south) – route S6
- from Gdansk (north) – Słowackiego St.
- from Torun, Bydgoszcz – route A1

TAKSÓWKĄ

BY TAXI

Taxi rekomendowane przez Port Lotniczy
Gdańsk im. Lecha Wałęsy

Taxi recommended by Gdańsk Lech Wałęsa Airport

AUTOBUSEM

BY BUS

AUTOBUSY Z/DO GDAŃSKA

BUSES FROM/TO GDANSK
(szczegółowy rozkład www.ztm.gda.pl):
(detailed timetable www.ztm.gda.pl):

- z Dworca Głównego PKP Gdańsk Główny / from PKP Gdańsk Główny Station
- linia 210 (czas dojazdu ok. 35 min.) / 210 bus line (journey time approx. 35 min.)
- linia nocna N3 (czas dojazdu ok. 40 min.) / N3 night bus line (journey time approx. 40 min.)
- z Dworca PKP Gdańsk Wrzeszcz / from PKP Gdańsk Wrzeszcz Station
- linia 110 (czas dojazdu ok. 35 min.) / 110 bus line (journey time approx. 35 min.)

AUTOBUSY Z / DO SOPOTU

BUSES FROM / TO Sopot
(szczegółowy rozkład www.ztm.gda.pl):
(detailed timetable www.ztm.gda.p):

- z Dworca SKM Kamienny Potok / from SKM Kamienny Potok Station
- linia 122 (czas dojazdu ok. 50 min.) / 122 bus line (journey time approx. 50 min.)

AUTOBUSY Z / DO GDYNIA

BUSES FROM / TO GDYNIA
(szczegółowy rozkład www.zkmgdynia.pl):
(detailed timetable www.zkmgdynia.pl):

- z Dworca Głównego PKP Gdynia Główna / from Gdynia Główna PKP Station

POCIĄGIEM / PKM

BY TRAIN / PKM

- Gdańsk Wrzeszcz > Port Lotniczy (co 30 minut) / from Gdańsk Wrzeszcz (every 30 minutes)
- Gdynia Główna > Port Lotniczy (co 60 minut) / from Gdynia Główna (every 60 minutes)
- Kartuzy, Żukowo > Port Lotniczy (co 60 minut) / from Kartuzy, Żukowo (every 60 minutes)
- Kościerzyna, Somonino > Port Lotniczy (co 60 minut) / from Kościerzyna, Somonino (every 60 minutes)

Szczegółowy rozkład jazdy dla całej sieci PKM można znaleźć pod adresem www.pkm-sa.pl
(detailed timetable www.pkm-sa.pl)

KIERUNKI LOTÓW | FLIGHT DESTINATIONS

AUSTRIA / AUSTRIA

WIEDEŃ		www.viennaairport.com
--------	---	-----------------------

BULGARIA / BULGARIA

BURGAS		www.burgas-airport.bg
--------	---	-----------------------

CYPR / CYPRUS

PAFOS		www.hermesairports.com
LARNAKA		www.larnaca-airport.com

DANIA / DENMARK

AARHUS		www.aar.dk
BILLUND	 	www.billund-airport.com
KOPENHAGA	 	www.cph.dk

FINLANDIA / FINLAND

TURKU		www.finnavia.fi
-------	---	-----------------

FRANCJA / FRANCE

PARYŻ-BEAUVAIS		www.aeroportbeauvais.com
----------------	---	--------------------------

GRECJA / GREECE

ATENY		www.aia.gr/traveler
KALAMATA		www.ypa.gr
MYKONOS		www.jmk-airport.gr

HISZPANIA / SPAIN

ALICANTE		www.barcelona-airport.com
BARCELONA - EL PRAT		www.aena.es

HOLANDIA / NETHERLANDS

AMSTERDAM		www.schiphol.nl
EINDHOVEN		www.eindhovenairport.com

IRLANDIA / IRELAND

CORK		www.corkairport.com
DUBLIN		www.dublinairport.com

ISLANDIA / ICELAND

REJKIAWIK-KEFLAVIK		www.kefairport.is
--------------------	---	-------------------

MALTA / MALTA

MALTA		www.maltaairport.com
-------	---	----------------------

NIEMCY / GERMANY

DORTMUND		www.dortmund-airport.de
FRANKFURT AM MAIN		www.frankfurt-airport.de
HAMBURG	 	www.fhl-web.de
KOLONIA-BONN		www.koeln-bonn-airport.de
MONACHIUM		www.munich-airport.de

NORWEGIA / NORWAY

ALESUND		www.avinor.no
BERGEN		www.avinor.no/en/airport/bergen
BODO		www.avinor.no/en/airport/bodo-airport/
HAUGESUND		www.avinor.no/en/airport/haugesund
OSLO -GARDERMOEN	 	www.osl.no
OSLO-TORP	 	www.torp.no
STAVANGER		www.avinor.no/en/stavanger
TROMSØ		www.avinor.no/en/airport/tromso-airport/
TRONDHEIM		www.avinor.no/en/airport/trondheim
MOLDE		www.avinor.no

SZWECJA / SWEDEN

GÖTEBORG	 	www.goteborgairport.se
MALMÖ		www.lfv.se/sv/Malmo
SZTOKHOLM-SKAVSTA	 	www.skavsta.se
VAXJO		www.smlandairport.se

UKRAINA / UKRAINE



WIELKA BRYTANIA / GREAT BRITAIN

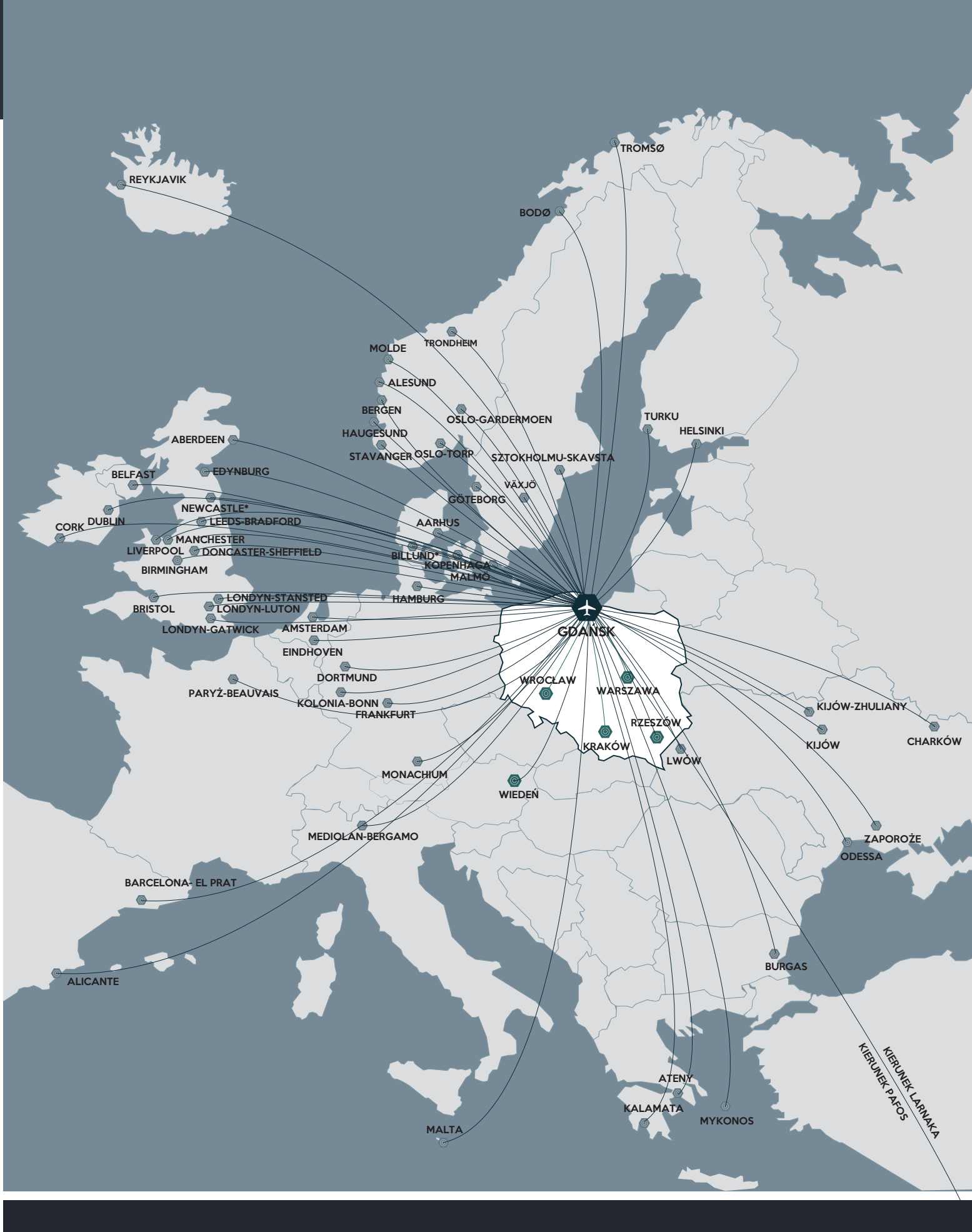
ABERDEEN		www.aberdeenairport.com
BIRMINGHAM		www.birminghamairport.co.uk
BELFAST		www.belfastairport.com/
BRISTOL		www.bristolairport.co.uk
DONCASTER-SHEFFIELD		www.robinhoodairport.com
EDYNBURG	 	www.edinburghairport.com
LEEDS-BRADFORD		www.leedsbradfordairport.co.uk
LIVERPOOL		www.liverpoolairport.com
LONDON-GATWICK		www.gatwickairport.com
LONDYN-LUTON		www.london-luton.co.uk
LONDYN-STANSTED	 	www.stanstedairport.com
MANCHESTER	 	www.manchesterairport.co.uk
NEWCASTLE		www.newcastleairport.com

WŁOCHY / ITALY

MEDIOLAN-BERGAMO	 	www.orioaeroporto.it
------------------	---	----------------------

POLSKA / POLAND

KRAKÓW	 	www.krakowairport.pl
WARSZAWA		www.lotnisko-chopina.pl
WROCŁAW	 	www.airport.wroclaw.pl
RZESZÓW		www.rzeszowairport.pl/





NOWE UDOGODNIENIA DLA PASAŻERÓW

– LIPIEC W PORCIE LOTNICZYM GDAŃSK

Tekst i zdjęcia: Mat. Prasowe

„Linie obserwują, jak się zachowują podróżni. Mamy bardzo dobre reakcje pasażerów latających do Skandynawii, Wielkiej Brytanii, Holandii i Niemiec. Bardzo powoli wraca jednak lotniczy ruch turystyczny. W turystyce międzynarodowej ten rok jest jednak stracony.” – stwierdził Tomasz Kloskowski.

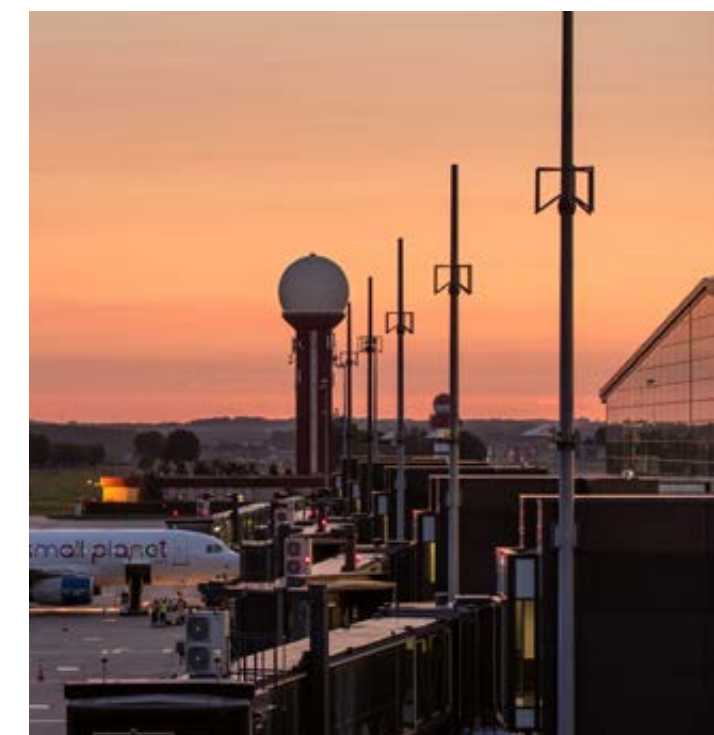
Ruch lotniczy odradza się systematycznie. W lipcu, ponad 154 tys. osób wybrało gdańskie lotnisko. To bardzo dobry wynik po trzymiesięcznym okresie wstrzymania regularnych lotów krajowych i międzynarodowych z powodu epidemii koronawirusa. Najwięcej pasażerów było w niedzielę 26 lipca. Tego dnia podróżowało do/z Gdańska aż 7 477 osób. Najwięcej operacji startów i lądowań, w sumie 111, było we wtorek 21 lipca. Najczęściej wybierane kierunki to Londyn, Oslo i Warszawa. W sierpniu natomiast najwięcej, bo aż 9 355 pasażerów podróżowało w niedzielę, 16.08. Największą popularnością cieszyły się tego dnia: Londyn, Heraklion oraz Majorka.

Port Lotniczy Gdańsk przygotował nowe udogodnienia dla pasażerów. Czeka na nich 6 bramek przejścia do strefy kontroli bezpieczeństwa. Dodatkowe bramki i czytniki kart pokładowych oraz wydłużony szlak dojścia do kontroli bezpieczeństwa to nowe rozwiązania zastosowane w terminalu pasażerskim.

Dodatkowo, aby nawiązać lepsze relacje z użytkownikami mediów społecznościowych, port udostępnił nowe naklejki dostępne na Instagramie, pod hasłem „airportgdansk”.

Port Lotniczy Gdańsk im. Lecha Wałęsy rozpoczął również współpracę z Politechniką Gdańską, podpisując porozumienie w ramach międzynarodowego projektu InSecTT. Dzięki temu, naukowcy pomogą w utrzymaniu bezpieczeństwa. Autonomiczne roboty inspekcyjne, wyposażone w odpowiednie czujniki, radary, kamery będą mogły błyskawicznie przekazać informację o wszelkich anomaliiach obsłudze lotniska.

Obecnie z Gdańska są w siatce 74 połączenia do 19 państw i krajów. Zobacz aktualną siatkę połączeń. II



Epidemia wywróciła cały świat do góry nogami, mimo to Port Lotniczy Gdańsk od czerwca zaczyna odrabiać straty. Ponadto, przygotował dla pasażerów dodatkowe udogodnienia.

Rekordowy ruch ponad 5 mln osób w 2019 r. będzie można osiągnąć prawdopodobnie dopiero w 2023 r. – tak twierdzi prezes Portu Lotniczego Gdańsk im. Lecha Wałęsy. Już teraz jednak lotnisko działa sprawnie, aby jak najszybciej odnowić połączenia oraz zapewnić pasażerom jak największe bezpieczeństwo podczas podróży.



NEWS



ENGLISH

NEW IMPROVEMENTS FOR PASSENGERS - JULY AT GDAŃSK AIRPORT

Although the COVID-19 pandemic has turned the world upside down, Gdańsk Airport has been recouping its losses since June. It has also introduced some improvements for passengers.

According to the CEO of Gdańsk Lech Wałęsa Airport, the record traffic of over 5 million passengers achieved in 2019 will probably be possible no sooner than in 2023. The airport is now working

on relaunching flights and ensuring the highest safety of passengers during their travel.

'Airlines are observing trends among passengers. There is a very positive response of passengers travelling to Scandinavia, the UK, the Netherlands and Germany. However, tourist air traffic is returning at a fairly slow pace. This year is lost for international tourism,' said Tomasz Kloskowski.

Air traffic is gradually recovering. In July, over 154 thousand passengers chose Gdańsk Airport. It is a very good result after grounding all regular domestic and international flights for three months due to the COVID-19 pandemic. The greatest number of passengers was recorded on Sunday, 26 July, when as many as 7 477 people travelled to/from Gdańsk. The airport operated the greatest number of arrivals and departures, 111 in total, on Tuesday, 21 July. The most popular destinations included London, Oslo and Warsaw. In August, the greatest number of passengers, as many as 9 355, travelled to/from Gdańsk on Sunday, 16 August. The most popular destinations that day were London, Heraklion and Mallorca.

Gdańsk Airport has introduced a few improvements for passengers. There are now six gates to the security control zone. The new solutions introduced at Gdańsk Airport also include additional gates and boarding card readers as well as the extended track to security control.

Also, to reach social media users, the airport has released new stickers on Instagram available as 'airportgdansk'.

Gdańsk Lech Wałęsa Airport has also established cooperation with the Gdańsk University of Technology and signed an agreement as part of the international project InSecTT. As part of the project, scientists from the university will help the airport maintain security. Autonomous inspection robots equipped with relevant sensors, radars and cameras will immediately report on any anomalies to the airport staff.

At present, the airport schedule includes 74 domestic and international flights to 19 countries. Check out the current schedule. II

PORT LOTNICZY GDAŃSK USPRAWNIA OBSŁUGĘ PASAŻERÓW ORAZ WPROWADZA USŁUGI PREMIUM DLA MIESZKAŃCÓW GDYNI

Port Lotniczy Gdańsk przygotował nowe udogodnienia dla pasażerów. Czeka na nich 6 bramek przejścia do strefy kontroli bezpieczeństwa. Co więcej, mieszkańcy Gdyni, otrzymają zniżki na usługę Fast Track oraz Executive Lounge.

Dodatkowe bramki i czytniki kart pokładowych oraz wydłużony szlak dojścia do kontroli bezpieczeństwa to nowe rozwiązania zastosowane w terminalu pasażerskim Portu Lotniczego Gdańsk.

„Celem naszych działań jest zwiększenie przepustowości, a także usprawnienie obsługi i zapewnienie lepszego komfortu pasażerów. Jest to szczególnie ważne i potrzebne w tych godzinach pracy lotniska, kiedy ruch jest największy” – powiedział Łukasz Kunowski Dyrektor ds. Bezpieczeństwa Portu Lotniczego Gdańsk im. Lecha Wałęsy.

Nowy system sprawdza się także w dobie epidemii koronawirusa, bo umożliwia sprawny przepływ podróżnych z zachowaniem zalecanego dystansu społecznego. Na lotnisku, podobnie jak w innych zamkniętych miejscach publicznych, należy utrzymywać 1,5 metrowe odległości między osobami.

Port Lotniczy Gdańsk przygotował również niespodziankę dla gdyńskiej społeczności. Dzięki zawarciu porozumienia z miastem, posiadacze kart Mieszkanca Gdyni mogą uzyskać 10% rabatu, kupując usługę Fast Track (szybkiego dojścia do kontroli bezpieczeństwa) oraz wejścia do Executive Lounge (wygodnego salonu, w którym oczekuje się na lot).

Dzięki temu, dołączył do grona kilkudziesięciu partnerów, którzy proponują zniżki dla osób, posiadających Karty Mieszkańców Gdyni. Obecnie takie karty ma już 50 tysięcy osób. Z upustów przy zakupie usług lotniskowych korzystają od kilku lat posiadacze Gdańskiej Karty Mieszkanca i Karty Turysty. II

EN GDAŃSK AIRPORT IMPROVES PASSENGER SERVICE AND INTRODUCES PREMIUM SERVICES FOR GDYNIA INHABITANTS

Gdańsk Airport has introduced a few improvements for passengers. There are now six gates to the security control zone. What is more, Gdynia inhabitants will get a discount on Fast Track and Executive Lounge Services.

The new solutions introduced at Gdańsk Airport also include additional gates and boarding card readers as well as the extended track to security control.

'We aim to increase the airport capacity, improve its services and ensure greater comfort for passengers. This is particularly important and needed during the busiest hours of the day,' said Łukasz Kunowski, Security Director at Gdańsk Lech Wałęsa Airport.

The new system is also an effective solution during the COVID-19 pandemic as it facilitates the smooth flow of passengers and makes it possible to keep the recommended social distancing. At the airport, like in other indoor public spaces, it is advisable to keep a distance of at least 1.5 metres from other people.

Gdańsk Airport has also prepared a surprise for Gdynia inhabitants. As part of the agreement with the city, the holders of the Gdynia Inhabitant Card can now get a 10% discount on certain services: Fast Track (getting to security control fast) and Executive Lounge (entering a comfortable lounge where they can wait for their flight).

Thus, it has joined several dozen partners offering discounts for the holders of the Gdynia Inhabitant Card. At present, the card is used by 50 thousand people. For several years, the airport has been offering discounts on certain services for the holders of the Gdańsk Inhabitant Card or the Tourist Card. II

JAGUAR E-PACE

ATRAKCYJNE FINANSOWANIE Z PAKIETEM KORZYŚCI



Wariant I

0% wpłaty własnej
Rata od **1.872 zł netto/mies.**
Roczny zapas paliwa*
Roczny pakiet ubezpieczeń
3-letni pakiet serwisowy

Wariant II

0% wpłaty własnej
Rata od **1.700 zł netto/mies.**
3-letni pakiet serwisowy

British Automotive Gdańsk
Al. Grunwaldzka 241

+48 58 600 54 00 | jlr.gdansk.pl

*Paliwo na 1 rok gratis przy założeniu warunków: spalanie 10l/100km, przebieg 10 000km rocznie i średnia cena paliwa 4,5 zł/litr. Przykładowa kalkulacja dla modeli: Jaguar E-PACE w cenie 170 150 zł, rata od 1.872 zł netto/mies. Jaguar F-Pace w cenie 204 190 zł, rata od 2.246 zł netto/mies. Pozostałe parametry kalkulacji: opłata wstępna 0%, okres użytkowania 36 miesięcy, łączny limit przebiegu przez okres najmu 60 000km. Dotyczy wyłącznie modeli z silnikiem o pojemności 2.0L dostępnych na stocku Diler. Powyższe ma charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.